M.

A. S.

Z. O.

I.

Cfl. 20
20 [illegible]
1879. I. 96.

V
B J
C
37165
I

Modlitwa swiętem Duchu

O Nayswiętszy Panie Chryste racz nam dać zdro=
wie dobre O Nayswiętszy Jezus prosze cie pokornie
o przyiaciol zdrowie prosze cie

W. O.

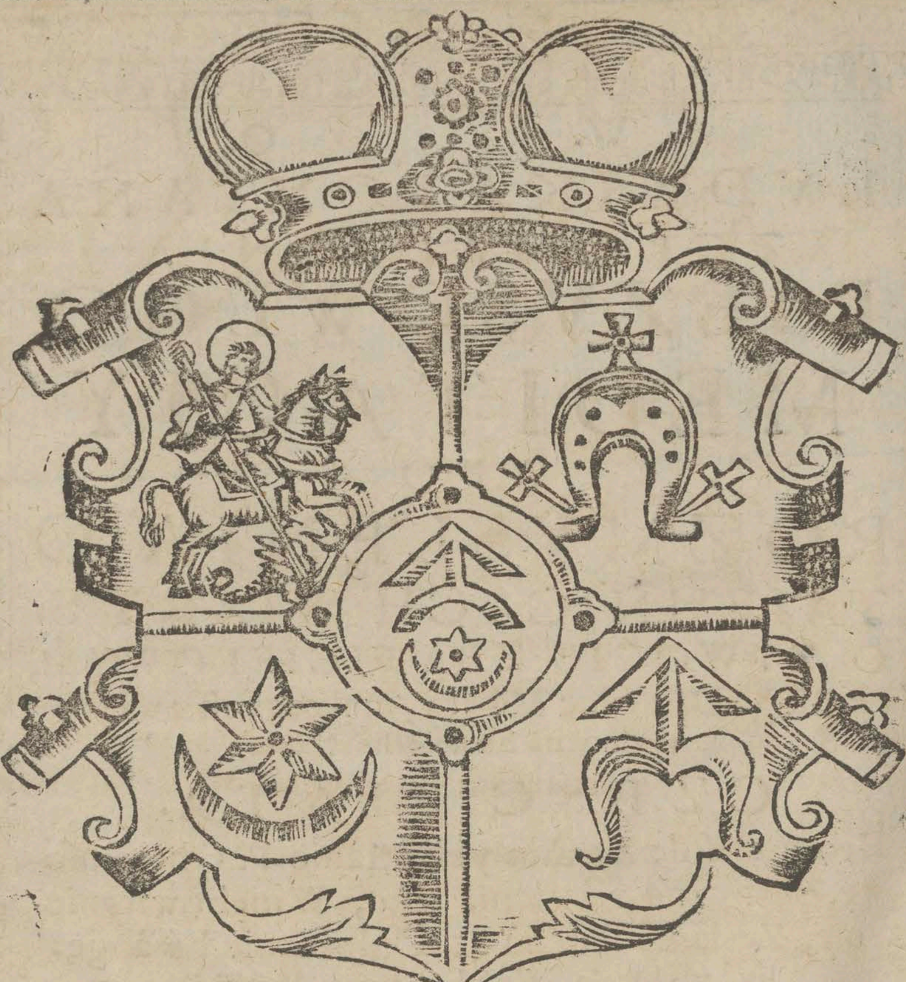
LVDWIKA PONTANA
ZGROMADZENIA
P. IEZVSOWEGO.
MEDITACIY
ABO
ROZMYSLĘNIA O TAIEMNICACH WIARY S.
O ZYWOCIE ZBAWICIELOWYM, Blog: Dźiewice Máriey, niektorych Swiętych, y ná Ewángelie służące.

CZĘSC PIĄTA.

Ktora wesołe Zmartwychwstánie P. Chrystusowe, rośliczne ziáwienia iego, Wniebowstąpienie, Zeslánie Duchá S. Ogłoszenie Ewángeliy, y chwałe Wniebowźiętey Mátki iego w sobie zámyka.

Przełożona iáko nanádtniey po Polsku, Przez X. IANA WĘGRZYNKOWICA, ZAKONNYCH PANIEN IAROSLAVVSKICH Kápłaná.

WIAROSŁAWIV,
W Drukàrni Janá Szeligi, Roku Páń. 1621.



Ná Smoká Xiazęcego.

Kto ná Smoká ták śilny, ma śię do páſczeki
Ktore wyniſczył polá. iádem nádchnął rzeki?
Czyli Phœbus potłumia dziwá ſtrášliwego
Ktory od świſtu Párnás zágłuſzał ſwoiego?
Czy przewazny pokonał Hercules Cerberá
Iáko mu bládá wrotá raz Odchłań otwiera?
Z Oſtrogá cny Konſtántyn męſtwem, láty, ſtáry
Trzy nád trzydzieśći rázy tłukąc śię z Tátáry
Láchá gad vczy ſproſny tłumić wkośći i śmiele
Pokłádáć z wylázłymi oczymi gárdziele.

Ná Smoká Chryſtuſowego.

Szkárády z ſrogiey niegdy iáskini ogniowy
Smok ogniē groził, ſtrząſał ſwymi ziēmię głowy
Rzeki párą zárazał, duze miotał skáły,
A ſtrząśione pod dziwem dąbrowy botwiáły.
Ieząc śię nád plánety wynośił czeluśći,
Rozumiał co raz vied, ze nigdy niepuśći.
Tego krwáwą pokonał złoty Phœbus woyną
Wypráwą do Awerni czárnáwego ſtroyną
Stłoczył Stygá w roſpáśći, przypłáćił ma skorą
(Bráćia piekielni ięczą) y korzyśćią ſporą.

Iáśnie Oświeconey Pàniey

IEY MOSCI.

P. KATHARZYNIE Z OSTROGA ZAMOYSKIEY WOIEWODZINEY KIIOWSKIEY. &c. &c.

MEY MOSCIWEY PANIEY.

Pomnożenia dárow y łáski Bożey.

ACz wſzedy nádobnie / iednák w Zamośćiu / kráiu Bełſkiego iedynym Kleynocie / Akádemią y Dworem tákim znákomitym / nabożnie bárzo obchodzą Zmartwychwſtánie Páńſkie / mnie wielce Mćiwa Páni Woiewodzina. Tám álbowiem z nádánymi od Stolice ś. Rzymſkiey ná oktáwę Wielkonocną Odpuſtámi dźień ten ktory vczynił Pan wſzytek weſoły y vroczyſty / pomagáiąc niebu y ziemi weſela nabożnego / święcą y obchodzą iáko przyſtoi. Dla czego ná ten zacny feſt y oktawę iego / y inne vroczyſtośći ſłużące rozmyślánia przynoſzę nie indziey / iedno do W. M. mey Mćiwey Pániey. Weſołe piſmá czytaſz

W. M. rádá / nic weselszego nád powstánie od vmárłych Chrystusowe; ledwie do myśli przychodźiło Swietym Bożym / miánowićie Kunegundźie ś. á co Niedźielá dźiwnie ich rozweseláło. Tryumfu nád pogány co dźień z Vkráiny wyglądamy / obowiezuymyż Zbáwićielá przez iego z grzechu tryumf / áby dał z grześnikow tych nászym tryumphowáć. Więc przypominájąc sobie oną iádowitą gorączkę W. M. mey Mćiwey Pániey / w ktorey bez pámięći leżącą ná ten czás iesżcze Pánnę wszytkie Kościoły Járosłáwskie P. Bogu polecáły / by od śmierći práwie wroćił kocháną Xiężnie Jey Mśći corkę / dobrym wszytkim poćiechę; po oney przygodźie / pátrząiąc iáko ná zmartwychwstáłą osobę / iáko ná ożywionego Fenixá / ná W. M. Pánią nászę Mćiwą / cudny ten obraz zmartwychwstánia w Odkupićielu złotym Fenixie nászym / wykonterfetowány z łáćińskiego przed W. M. rozwiiamy; przydáiąc Jobás. słowá one rozmnoż dni swoie iako Phœnix, przenieśiona w to gniazdo wonne Jch Mći. PP. Zamoyskich y Tarnowskich / ktorzy wdźięczną stárożytnośćią / dźielámi y tryumfy woiennymi / w miłym małżonku twoim pachną / rozmnoż dni y roki swoie / mátką pierwey cnot niżeli synow zostawszy / kiedyś przepędźiłá stan pánieński swoy o rządkich Kśiążęcych cnotách / y wniosłaś ie z posági do

fámiliey

familiey pomienioney/ iáko wnośi cynámony Fenix do gniazdá swego. To wßytko mowię/ ábyobaczylá Miłość Wáßá żeś nieprzepomniána v nas/ w tym miánowićie Klaßtorze/ ná ktorego iaßká długo pátrzáły oczy wáße: bo y gdy ś. pámieci X. Siećinski Biskup Przemyski pierwßy kámień zákłádał/ pirwßo żegnał Kśienio/ y inne ákty ś. odpráwował W. M. przytomna z rodzona swoia Jey M. Pánia Woiewodżina Wileńska byłá/ y snadź z vst cnego Biskupá słyßáłá/ iżbym rad práwi w kożdym mey diecesiey mieśćie Zakonniczki sługi Boże widźiał. Znáć wlepiły śie wßytkie te rzeczy w serce W. Mći mey Mćiwey Pániey/ iáko w dobra źiemie/co wyświádcza wáß pobożny ku temu mieyscu wstáiacemu áffekt. Oddawáć go wdźiecznośćia y modla náßa winni zostawamy. Dan w Járosláwiu w dźień ś. Justyny Pánny/ Ktorego dniá Weneci wielkie zwyćiestwo nád Turki otrzymáli: Boże day tákim náße. Roku 1621.

W. M. Mey M. Pániey/

Niegodny sługá y Bogomodlcá.

X. Jan Węgrzynkowic.

WPROWADZENIE.

O Złączeniu się z Pánem Bogiem, ktore iest kończem drogi iednoczącey.

I. Cor. 6. ROzmyślánia służące ludźiom doskonáłym/ y innym też/
koniec y cel máią ziednoczenie z Pánem Bogiem/ o
ktorym Apostoł kto się práwi złącza z Pánem, iednym du-
chem iest z nim. Tá iedność we trzech rzeczách zależy.
Naprzod ná rozumie/ ktorego własna powinność iest Pá-
ná Bogá w sobie nosić/ do swey go pámięći iáko do go-
spody przyimowáć/ o nim myślić/ ták doskonale/ áż ro-
zum obrázem żywym zostánie Bogá sámego/ wedle Apo-
II. Cor. 3. stołá my wszyscy odkrywszy twarz nie zásłoniwszy iáko
Moyżesz ná chwałę Bożą pátrząc iák w zwierćiedle w ten-
że obraz przemienieni bywamy od iásności do iásności. áż
poznamy chwalebne táiemnice Boże ták żywo/ że co Bog
chwalebnego w sobie ma y ia będę miáłá/ vsiluiąc ábym
znákomićiey co dźień y iáśniey miáłá.

II. Drugi ákt tego ziednoczenia iest/ kiedy się wola chyta
Bogá/ poznawszy iego dobroć; miłuie vpodobawszy go
sobie/ pełni iáko nalepiey może on przenawyższy mán-
Deu: 6. dat. Miłowáć będźiesz P. Bogá twego ze wszytkie-
go sercá twego, ze wszytkiey dusze, ze wszytkich śił, ze
wszytkiey myśli. ktorymi słowy nákázuią ták doskonáłą
miłość człowiekowi/ áby wszytkie swe áffekty y żądośći
przeniosł w Bogá/ iáko może z nawiętszą vsilnośćią y v-
stáwicznośćią. Te tedy áffekty/ w tym rozmyślániu ziedno-
czony ma mieć/ żeby się dźiwował máiestatowi/ doskonał-
stwom/ dźiełom Bożym; weselił że Bog ták iest zacny/
ták chwálebny/ ták wielmożny; Sławił go dźiękuiąc zá
datki ktore płyną od niego: vprzeymie prágnął widźieć go/
osiągnąć/ złączyć się z nim/ gorąco pożądał honoru iego/ po-
słuszeństwá/ sług co nawięcey: żárliwo czyniło iego chwa-

le y zbáwienie duß/ żáłował obrázy iego/ vfał w iego do-broći y opátrznośći: bał śie iáko ſyn Oycá/ ktoreg nie śmie obráżić/ by go nie odłączył od śiebie.

III.

Z tey iednośći trzećia rośćie/ to ieſt podobieńſtwo w żywoćie y obyczáiách zgodnych z wolą Bożą/ gdy człowiek ma iedno chcenie y niechcenie z Bogiem/ w ſcześćiu y w nieſcześćiu. Záczym śie nie przeymuią cnoty doſkonáłe Chrześćiáńſkie/ do ktorych nas nápomniał Chryſtus Pan. Bądźćie doskonáłymi iáko y Oćiec wáſz niebieski doskonáły ieſt, iákoby rzekł: bądźćie ſczerymi/ miłośiernymi/ mądrymi/ trzeźwymi/ świętymi/ iáki Bog ieſt. Y ták śię doſkonále pełni co rzekł Apoſtoł/ pátrząiąc w P. Bogá iáko w tecze/ w tenże obraz przemienieni bywamy, biorąc w śię cnoty Boſkie/ przez ktore podobni śię ſtawamy Bogu idąc z iáſnośći w iáſność, z poznánia do áffektu/ z áffektu w cnoty ś. áż iáśnie oglądamy Bogá Bogow w Syonie. Matth. 5.

Zá tym idźie/ iż żywot Bogomyślny kiedy ieſt doſkonáły/ te troiáka iedność iáko trzy rodzone śieſtry w ſobie zámyka/ iże ſobie ſą ná wielkiey pomocy. Albowiem poznánie Bogá miłośći dopomága/ miłość náśládowániu cnot iego; á náśládowánie z miłośćią poznánie bárzo iáſne czynią. Bo śie domácą przez rozważánie rzeczy ſtworzonych/ y piśm/ y przez ſmáki duchowne wielmożnośći Bożych/ ktora ieſt wyſokość, ſzerokość, długość, głębokość, wieczność/ mądrość iego. dowie śię przewyzſzáiącey miłośći Chryſtuſowey, y mocátey wiádomośći pełen Bogá człowiek zoſtánie. Albowiem poznáć Bogá doskonàna ſpráwiedliwość ieſt, y korzeń nieśmiertelnośći, mowi Mędrzec: bo żywot nieśmiertelny wiekuiſty/ z poznánia miłowánia y náślàdowánia Bogá wiekuiſtego pochodźi/ ták dálece iż kto Bogà nie miłuie mowi ś. Jan nie zna go też. álbowiem Bog miłośćią ieſt. A miłość nieſtworzona nie bywa poznána doſkonále/ iedno przez ákty y Eph. 3. Sap. 15. Ioan: 4. Caſsian. Coll. 12. cap. 13.

áffekty

áffekty miłośći ſtworzoney: iáko nie doznaß iáka ſłodkość ieſt miodu ábo winá / poki nie pokoßtuieß.

Z tego fundámentu widźiß koniec y cel Medytáciey tey Piatey y Szoſtey częśći / żebyſmy poználi P. Bogá / poznawßy záżywáli nieſkończoney iego dobroći / y złączyli ſie z iego wolą iáko śie deklárowáło. A choćiaż ták ieſt iż ziednoczenie pomienione ma zá cel Boſtwu śie przypátrowáć: pátrzą iednák ná człowieczeńſtwo Chryſtuſá Páná / y ná prześwietne iego dźiełá y cnoty / w ktorych śie dźiwnie lśnią Boſkie wielmożnośći: bo ten ieſt żywot wieczny, nie tylo poznáć Bogá prawdźiwego y żywego, ále też ktorego poſłał Zbáwićielá. A ktoby odrzucáć chćiał záwße od rozmyślánia táiemnice doſtoynego człowieczeńſtwá iego / y ſam odrzucon będźie od deliciy żywotá wiecznego: Ták ábowiem ſam Chryſtus rzekł. Iam ieſt drzwiámi / przez mię kto wnidźie zbáwion będźie: wnidźie y wynidźie y paſtwiská znaydźie. iákoby rzekł: Ja ieſtem drzwiámi ile człowiek / przez ktore wſtep do Bogá y do żywotá wiecznego trzebá czynić / y poſtepowáć od człowieczeńſtwá mego do ſekretow Boſkich: y od tych wrácáć ſie do owych / á wßedźie znaydźie dźiwna paßą dla duße ſwoiey. A iż żywot Chryſtuſow dwie częśći ma / ieden śmiertelny y ćierpliwy / o ktorymeſmy mowili dotąd. Drugi nieśmiertelny y niećierpliwy po zmartwychwſtániu ktory żyie teraz / y ná ktorym śie okázuie chwalebne iego Boſtwo: ztąd ieſt iż te rozmyślánia o chwalebnym żywoćie Chryſtuſowym tey Piatey częśći / należą własnie do doſkonáłych / ktorzy iuż inne przebiegli / ktorych imieniem rzekł Apoſtoł: ácześmy poználi wedle ćiáłá Chryſtuſá: lecz teraz iuſz nie ták znamy: iákoby rzekł ácześmy do tąd ználi w ćiele śmiertelnym Chryſtuſá / y miłowáli go iákoś ćieleśnie: ále teraz iuż nie ták znamy y nie ták miłuiemy / widząc go w ćiele nieśmiertelnym y chwalebnym / y miłuiąc go czyſtą y bárzo duchowną miłośćią.

MEDITACYA Pirwſza.

O Chwálebnym do Odchłánie ſtąpieniu Chryſtuſá Páná náſzego.

NA fundáment tego rozmyslánia rozważyć potrzebá /
Co ieſt Odchłań. Ktore w niey perſony trzymano: y czym
ſie báwiły áż do śmierći Chryſtuſowey. I.
Odchłań ieſt mieyſce podźiemne / ktore przeto Pieklem zo-
wiemy / gdy w Paćierzu mowiemy ſtąpił do Piekłá; doł y więzie- Zách, 9.
nie ieńczow / żeláznymi bromámi / ś lepemi zamkámi / ták obwá-
rowány / iż kto tám raz wſzedł żadna go moc / áni ludzka áni
Anyelſka wyprowádźić niemogłá. W tym więzieniu trzyma-
no duſze wſzytkich ſpráwiedliwych ludźi / choć Naświętſze były /
dla grzechu Adámowego / dokąd Chryſtuſowá śmierć niebá nie
otworzyłá. Byli tedy tám Adam y Ewá / Abel / Noe / Abrá- II.
hám / Moyżeſz / Dawid / y inni Pátryárchowie. Vſtáwiczna
zabáwá ich byłá wzdycháć o Wybáwićielá Meſsyaſzá / gorąco
żądáć oblicza Bożego. Powtarzał Dawid ſwoię modlitwę /
pokaſz nam Pánie miłośierdzie twoie / y Zbáwienie twoie day nam / Pſalmo 84.
wzbudz moc twoię á przydz. Iáko prágnie Ieleń do zrodeł wod / Pſal. 79.
ták duſzá ma ꝛć. kiedyſz przyidę y ziáwię się przed obliczem Bozym ꝛ Pſal. 41.
Izáiaſz wołał / O bys rozdárł niebo á zſtąpił. Dayćie rosę nie- Iſaiæ 64.
bioſy / obłoki ſpráwiedliwego ꝛć. Ták pożądáli ſczęśliwego dniá Proaerb. 13.
odkupienia ſwego / ácz zwłoká trapiłá duſze ich. Aż Jan S. Luc. 21.
Przeſtániec zſtąpiwſzy támże nowinę ich onę rozweſelił: Weſel- Phil. 1.
ćie się y podnieśćie głowy ſwe bo się przyblizyło Odkupienie wáſze.
Tych nabożnych áffektow / tą też mam náſládowáć / Bogá pro-

Tákowe áffekty właſne ſą ludźi do- ſkonáłych.

ßec / áby duße ma w ciele tym iáko w więźieniu zátrzymána / wybáwił rozwiązał / y złączył z ſobą. Nieſczęśliwym ia człowiek / ktoſz mię wybáwi z ćiáłá śmiertelnego tego ? Z tey ſtrazy áby wyznawáłá imieniowi twemu wywiedz duſzę moię.

Punkt I.

ZAraz iáko ſkonał Chryſtus Pan ná Krzyżu / zoſtáło ná nim ćiáło z Boſtwem złączone / á duſzá przenaśw. z tymże Boſtwem ziednoczona ſtąpiłá do Odchłánie / wybáwić duße támeczne. W czym pokazał

I. Pan nieládá pare cnot / niezmierną Miłość / iż mogąc ſłowkiem iednem / duße te z Odchłánie wyprowádźić / iáko Lázárzá z grobu iednym ſłowkiem wynidz wyprowádźił / álbo Anyoły po nie poſłáć / ſam zſtąpić wolał / dekláruiąc miłość ktorą miał ku nim / iż ich y po śmierći niezápomniał / iż mu miłe były ich poſługi / ſam im przynieść chćiał ſkarb nieſkończony męki ſwoiey. O wiecżny miłośniku duß / iákoś śię vpił miłośćią ich / ktory y ná minutę nie możeß bydź bez nich ! przeſtawßy żyć miedzy ludźmi / záraz duſzá twa żyie z duſzámi / tám ieſt kędy one ſą też im dobrá dáiąc / ktoreś ludźiom dawał ná świećie. Przydź Pánie á duße mą tákże náwiedź. Druga /

II. pokorę pokazał / nie tylo ná niżßą źiemię / ále y pod źiemię do kaźnie grześnikow zſtąpiwßy / y przez niemáło go-

Eph. 4. dźin tám zmießkawßy / ácz iáko wieźniow wybáwićiel / nie iáko wieźień. O naypokornieyßy Pánie / ktory zwyćięſtwo otrzymawßy ćießyć śię z niego niechceß / áż zá wielkiemi znáki pokory / vżycz mi iey też / bym ná mieyſce nanizße zſtępowáłá / y co nadłużey śię ná nim báwiłá /

wiłá / wiedząc iż kto ſię poniża ná ziemi więcey / w niebie wyżſzey wynieśiony będzie. Luc. 14.

Punkt II.

ACz w oczemgnieniu / iednák z wielkiem Máyeſtatem / ſtąpił Pan do Odchłánie / z wielą Anyołow / przed nim śpiewáiących / Podnieśćie Xiążętá bromy wáſze / podnieśćie śię bromy wieczne / à wnidzie Krol chwały. Psal. 23. A gdy Xiążetá one pytáły Co to zá Krol chwały & w głos odpowiedźieli. Pan mocny y możny. Pan potężny ná bitwie. O Krolu chwálebny iáko świeża ieſt moc twoiá / weſele śie iż ią ſławią Anyołowie przed Szátánem / áby ćie poznał y do nog twych vpadł. II.

Głuchemi śie vczynili ćiemne Xiążetá ná pirwſzy mándat; powtarzáią go Anyołowie / powtarzáią y oni queſtya ſwoie / Ktoryſz to Pan chwały & Pan Zaſtępow ten ći ieſt Krol chwały. Temu śie poddáią niebieſkie Moćy / páńſtwá / y dwor wſzytek / zá Bogá / zá Krolá / zá Páncy / páńſtwá / y dwor wſzytek / zá Bogá / zá Krolá / zá Páná ſwego znáią go. Pan to iáko mocy ták y cnot wielkich / wielkiey pokory / poſłuſzeńſtwá / ćierpliwośći. O Pánie cnot nieládáiákich / ktorycheś názdobywał dla wybránych twoich vżycz mi cząſtkę ich / O Pánie miłośći / wley ią w ſerce moie. O Pánie pokory roſkorzeń ią w ſercu mym.

Nákoniec rozbieráć bede Krolá tego Wſzechmocność / ktory mocą Krwie ſwoiey / wybił wrotá miedziáne / y pokruſzył zawory zelázne / y wſzedł bez przeſzkody w niżſze częśći ziemie / àby wyćiągnął z támtąd więźnie, rozbiwſzy ich okowy. Niechayże wyznawàią weſoło Pànu miłośierdzia iego. Miedźiáneć drzwi III. Psal. 106.

ſą grzechy moie/ wśćia do duße broniące Bogu/ zawo'ry żeláżne ſą záwády od cżártá y ćiáłá záłożone/ okowy ſą páſsye/ przed ktorymi nie czynię cobym chćiáłá dobrego. Niechże tedy wyzna Zbáwićielu moy miłośierdźia twoie świát wßytek/ iż te wßytkie przeßkody Wßechmocnie znośiß/ wrotá Dyámentowe/ łáńcuchy żeláżne krußyß/ ábyś miał przyſtep do duß nßych.

Punkt III.

I. WSzedßy tedy do odchłánie. Oświećił ćiemnośći/ y záraz duße wßytkie/ iż śie odchłań w niebo y więzienie wRay obroćiło/ gdy duße vwielbione zoſtáły/ pátrząc ná chwałę Bożą. Rozważ iáka byłá świetych onych duß rodość z nágłey odmiány ſtanu ſwego. O iáko śie náſyćiły/ vkontentowáły/ zá przeßłe wßytkie trudy/ błogosłáwieńſtwo ſwe obaczywßy! wßytkie śie do pokłonu rzućiły/ zwyćieſtwá mu winßowáły kożdy chor z oſobná witáć nowego Królá przyſtepował. Naprzod Pátryárchowie z ſyny ſwemi/ zá naywyżßego go Pátryárchę/ y Oycá przyſzłego wieku wyznawáiąc. Po nich Prorocy/ potym Kápłani y Lewitowie/ dźiękowáli zá ofiárę ná Krzyżu ofiárowána. Zátym grono inne ludu Bożego/ Sedźiowie/ Krolowie/ y Swieći Hetmáni/ pokłon Krolowi niebá y źiemie oddáli/ iż ſtárł rogi onemu/ ktory śie zowie Krolem ſynow pychy. Piąty chor był Męczennikow od Abla poczawßy áż do niewinniątek od Herodá pomordowánych/ witáli Królá Męczennikow. A ten chor piećiory miał chorążę ſwego S. Janá Chrzćićielá/ ktorzy zgodnie iednym głoſem krzyknęli pieśń one z Obiáwienia. Godzien ieſt Báránek ktory zábity ieſt

Ap. 12.

wziąć moc y Boſtwo y Mądrość y potęgę y cześć y chwałę: Godzien ieſteś Pánie otworzyć te brony wiecżne ábowiemeś odkupił nas we Krwi twoiey ze wſzytkiego pokolenia y narodu / y będziem krolowáli z tobą ná ziemi. Apoc, 5.
A tudżież Korony chwálebne zdiąwſzy / rzućili do nog Báránká tego / Tyś nas odkupił / y tyś nam Koron tych nádoſtawał / tobie powinną oddáiem chwáłę ná wieki A.

Stąd rozważ niezmierne weſele ktore duſzá Chryſtuſowá miáłá / gdy táką gromádę duſz Krwią ſwoią odkupionych oglądáłá / vkontentowáłá śię pirwſzymi onymi ſnopki y nâſyćiłá / zá to ze prácowáłá. Wińſzuięć Zbáwićielu naſtodſzy weſelá ktore maſz zá ſmutki przeſzłe / náćieſz śię piąćią tych chorow / zá pięć ran / ktoreś dla ich wybáwienia odnioſł. Z cżego wſzytkiego przewłocżney nádźieie ſpożądam / ábym nigdy nieuſtawáłá w vſnośći choćby nadłużſza zwłoká byłá / ponieważ wocżymgnieniu ſowitym nagrodźi Bog weſelem prácę nie iednego roku. II. Iſa. 53.

Puntk. IV.

GDy śię Pan w Odchłáni báwi / támże przyſzłá duſzá ſzcżeśliwego łotrá / y táſiłá ná Ray obiecány ná Krzyżu. A iż Chryſtus zwykł tych cżćić ktorzy go vczćili / tám przy wſzytkich vcżćił duſzę one reſeruiac wſzytkiemu zgromádzeniu iáko miedzy ták wiela ktorzy go vkrzyżowánego pośmiewáli y bluźnili / ſam dobry Łotr wyznał go prawdźiwym Bogiem y Krolem. Tedy wſzyſcy ſpráwiedliwi oni dźiekowáli zá tákie wyznánie łotrowi; á łotr / bez pochyby temu / ktory mu ták wielką chwałę liſchą poſługą nágradzał. I.

II. Wierzym tákże iż w oneż chwile ktorey tám zmieſzkał Chryſtus złupił czyśćiec/ zupełny wſzytkiem ktore tám záſtał duſzom odpuſt mocą Krwie świeżo wyláney dárowawſzy. Wypráwił Anyoły áby ie z czyſcá/ do niego przyprowádźili/ ná wielkie weſele/ chwałę y miłe z drugimi towárzyſtwo. O iákie ich były rádośći. O naſczodrobliwſzy Odkupićielu/ nie zápominayże nas też w tym śmiertelnym żywoćie. odmień płácze náſze w weſele/ oczyść z grzechow/ odpuść karánie ktoreſmy nimi záſłużyli.

III. Náoſtátek iáko śie wśćiekáli potepieni rozbieráć/ gdy poczuli zſtąpienie Chryſtuſowo do odchlánie/ á widźieli iż ná nie względu żadnego nie ma/ miánowićie/ wśćiekáł śie nieſcześliwy Judaſz y zły łotr/ żebomá śię tárgáli że nie zażyli oney pogody/ ktorą mieli ieden w ſzkole Chryſtuſowey/ drugi ná Krzyżu. A to mnie ná przeſtrogę/ bym pomniáłá iáko Krew Chryſtuſowá nikogo z piekłá niewywiñduie kto tám raz wnidźie/ ták wniść zátwárdźiáłemu nie zábroni/ ktory źle żyiąc Krwią tą gárdźi.

IV. Tákże pátrząc będę ná konfuſią Luciperá y Anyołow iego/ kiedy ich zwyćiężył y obćiążył mękámi więtſzemi Chryſtus/ á więźniow ktore przez pięć tyśiecy lat y więcey zbierał wybáwił. O iáko wielka byłá chwałá Zbáwićielową/ gdy pod nogámi ſwemi obaczył/ Złupione Kśięſtwá y zwierzchnośći/ gdy śilną mocą wywiodł ná widok łup odebràny/ iáwnie znich tryumfuiąc pokazániem ſpráwiedliwośći ſwoiey przy Anyołách przytomnych. Weſele śię Pánie z tego ſpániáłego tryumfu twego/ żeś tym pokuśnikom wſzytkie korzyśći pobrał/ wſzytkę broñ w ktorą vfáli odiął. Tryumfuyże też Pánie z nich we mnie/ mocy mi twey dodawſzy ná ich

Col. 2.

Luc. 11.

zwyćię-

zwyćiężenie/ poniewaź ktorzy ie zwyćiężamy przez ćie zwyćiężamy/ moy tryumf bedźie twoy tryumf y cześć twoiá A.

MEDITACYA II.

O Zmartwychwſtàniu chwálebnym Chryſtuſá Páná náſzego.

Gdy Niedźielá nádeſzłá dźień trzeći po iego męce/ ráno duſzá Zbáwićielowá z odchłáni z duſzámi ſpráwiedliwymi proſto ćiagnełá do grobu. Rozbieráć tu naprzod/ dla czego Chryſtus Pan pośpieſzył Zmartwychwſtániem ſwoim/ ſkroćiwſzy trzy dni y trzy nocy/ bo z wielkiego Piatku tylko wieczor/ á z Niedźiele tylko poránek wźiął. Przyćiſnełá go miłość iego niezmierna/ áby Vczniom vpádłym dogodźił/ á poćieſzył vtrapiona nàder Mátkę y przyiaćioły ſwoie/ y áby świát rozweſelił co predzey chwałą ćiáłá ſwego/ iáko odchłań rozweſelił chwálebna duſzą. Dźiekuiec naſłodſzy Zbáwićielu/ że niezámieſzkaſz ná poćieche ſwoich/ krotſza noc czyniac/ ániżeli dźień/ poniewaź dźień żywotá twego trwał trzydźieśći y trzy látá/ á noc twey śmierći trzydźieśći ſześć godźin/ álbo máło co wiecey/ y znowu wſchodźiſz nowotne ſłońce/ ábyś oświećił świát ćiemny. Pośpieſz proſzę z świátłem twoim do duſze moiey áżeby wytchnełá zá obecżną łáſką twoią. I. Matt. 12. Iáko był Ionaſz w brzuchu Wielory bowem trzy dni y trzy nocy: ták bedźie ſyn człowieczy w ſercu źiemie.

Pomyśle z iákiem weſelem prześwietna Zbáwićielowá du-

wá duszá z odchłánie z ták śliczna rota wyszłá / tryumfuiac słowy Jákobowemi / O iedney lasce przeszedłem Iordan à teraz ze dwiemà się vscámi wràcam / sam ieden z Krzyżem przeszedłem świát / towárzyszá nie miałem áni pomocniká / teraz śie wracam ze dwiemá vscámi przyrodzonego y pisánego Zakonu. O iáko wesoło wstepowáły zá wodzem swoim świetne one vsce / ná przemiány opiewáiac tryumfy iego / śpiewaymy Pánu chwàlebnie álbowiem vwielbiony iest / koniá y iezdczà wrzučił w morze / moc moiá y chwałá Pan / y stał mi się ná Zbàwienie. Ten Bog moy y wielbič go będę &c. Pan iáko mąz waleczny, wozy Fáráonowe y woyská iego wrzučił w morze. Wčiśni śie y ty duszo ma miedzy te chory / á wychwalay Hetmáná tego / á bedźiesz chwały iego vczestniczką.

Gen, 32.

Nie był mąż ze mną.

Ex. 15.

Doszedszy grobu Chrystus Pan. Naprzod pokazał wszytkiey oney gromádźie leżacego čiáłá swego postáč / čiáło śine / vtłuczone / srodze zránione y skrwáwione / áby widźieli / iż mu lekko nieprzyszło ich wybáwienie. Robaczywszy dusze błogosłáwione guzy / y dźiury / y rány / miánowičie w rekách / w nogách y boku / dopieroż wychwáláč Wybáwičielá zá nakłády tákie ieli.

1.

Tudźiesz przez Wszechmocnosč Chrystusowe / á snadź y przez Anyoły / Krew iego po mieyscách rozmáitych wylána / zebrána iest do swych żył. Pośli z nich iedni do Ogroycá / ná Ratusz Piłatow drudzy / drudzy ná Kálwáryą / y z wielką czčią drogą iego Krew z Bostwem złączoną zebráli.

Tákże włosy z głowy y brody wytárgáne od Kátow znieśli / áby śie spełniło / co samże swoim obiecał włos z głowy wászey nie spádnie. O Krwi przenadroższa weśele śie / żeś ná swe przywrocona mieysce ; tákowey Krwi

nieprzy-

ſtáło / iedno w tákim bydź ćiele / Krwi Bożey w żyłách
Bożych / iuż w nich wiecznie zoſtánieß / byś náßym oku-
pem / náßa kąpiela y náßym napoie w Sákrámentách byłá.

Támże weßłá Przenaświetßa dußá oná w ćiáło / y
zaczniej ie przemieniłá niż ná gorze Tabor / zwlokłá z śmier-
telney odźieże w ktore było vwinione / otrzęsłá z Miry y
ßkárádośći wßytkich / chwálebnie odnowiłá w làſność / 4.
Nieśmiertelność / Niećierpliwość y dàrska ſubtelność / ták Okráßy
iż kraśnieyße y ślicznieyße tyśiąckroć zoſtáło / niżeli słoń- chwálebnych
ce; káżda ráná y plagá niezmierny ſwoy ſplendor miáłá / ćiał.
pięćiore rány dźiwnie pięknem promieniem śie oslàchći-
ły / guzy ná głowie Krolewſką Koronę vczyniły ná ozdo-
be y ſpániáłość niewypowiedźiána. A wyßedł z grobu we
mgnieniu oká przez kámień ogromny / nic mu záwálenie ie-
go nie záwádźiło. O Jákie weſele przedoſtoyna dußá oná
poczułá ćiáło oglądawßy vwielbione! chwyćiłá śie iá-
ko wiecznego przybytku ſwego. Tákże ćiáło ktore vćier-
piáło iáką rádość miáło / gdy śie ták oslàchćiło. O Kro- Act. 13.
lu chwáły / w nowym hábićie / ná świát iáko nowy czło- Iam ćię dźiś
wiek idący / winßuieć nowego národzenia niemniey cudo- vrodźił.
wnego / iáko y pirwße było.

Vważe iż Chryſtus P. oczy w niebo y ręce iáko żyiąc
czyniał / podniozßy / dźięki Bogu Oycu zá chwałę ſwą dá-
wał z Dawidem odmieniłeś płácz moy w weſele / zdár- Pſal. 29.
łeś wor moy / á oblokłeś mię rádośćią nieśmiertelną.
Tákże y ia z nim dźiękowáć zá vwielbienie iego mogę.

Skoro Pan Zmartwychwſtał / Hierárchye niebie- III.
ſkie z dekretu Bogá Oycá ná vczcenie świętego tryumfu
iego ſtąpiły. Bo iesli / gdy śie ná świát rodźił żyć śmier-
telnym żywotem / wyſypáło śie ryczerſtwo niebieskie;
iákoß zlećieć nie miáło gdy Zmartwychwſtawßy chwále-

bnie przychodźił nie ná bitwę / lecz ná tryumf po bitwie: y ponowili pieśni swoie / Chwałá ná wysokośći Bogu / ludziom pokoy wielki ná ziemi / zá poráženiem ich nieprzyiaćieli. A iáko y ia nie śpiewam przy nich. Ten dzień ktory vczynił Pan weselmy się y ráduymy z nim / y dźiękuymy Bogu Oycu zá stáránie ktore ma o Synu swoim / obiáśnił go y znowu obiaśnia. O by ćie świát wszytek poznał Zbáwićielu y ćieszył się z wiktoryey twoiey / żeby y korzyśći twych záżywał.

Psal 117.

Ioann. 12.

IV.

Niechćiał Zmartwychwstáły Pan ták wielkiey chwały sam trzymáć / vdźielił iey wielom z przyiaćioł swoich / ktorych ćiáłá w grobách Jerozolimskich były / bo zmartwychwstáły z táką chwałą y iásnośćią / iáko y ćiáło iego. Rozbieráć ná co to Pan vczynił. Aby z dobroći iego miał y kto inny / czego on sam záżywał. Druga áby świádki miał Zmartwychwstánia swego / y z tych kilu otuchę bráli ludźie / iż wszyscy swego czásu zmartwychwstaną w ćiáłách chwálebnych. A trzećia pokazał / iáko prágnie ábyśmy wszyscy záraz w duchu zmartwychwstáli / nowy zyvvot zácżęli / podobny chwálebnemu iego / iáko on opuśćił pogrzebową odźieżą / y żywy z grobu wyszedł / w ćiele cáłym / nieśmiertelnym / niećierpliwym / subtelnym / y śliecznym: ták ia mam wyzuć choboty stárego Adámá / to iest namietnośći / y sprosne obyczáie / záczać żywot ieden doskonáły / ktoryby miał te własnośći / áby Cáły był ze wszytkimi cnoty: Nieśmiertelnie stały do śmiertelnych się grzechow nigdy niewracáiacy: Niećierpliwy żadney pássyey przystępu niedáiacy / ktora chorobę ná duszę przynośi: Jásny dla poznánia rzeczy niebieskich: chyży do wykonánia woley Bożey / subtelny álbo duchowny / żeby obcowánie moie z Anyoły w niebie było / chociaż ćiáło ob-

Rom. 8.

Znáki że kto z Chrystusem zmartwychwstał.

czynie náziemi z ludźmi. Ták sprawiedliwy iáko mowi S. Grzegorz co dzień ma násládowáć Zmartwychwstánia swego. Co dźień śie w tákie cnoty renowowáć/ iákie okraśi iego w chwale bydź máia.

Lecz iáko nie wßyscy vmárli w Jeruzalē z Chrystusem powstáli/ ále ći tylo ktorych śie groby przy mece zotwierály: ták nie kożdy złośnik zmartwychwstáie z Chrystusē do łáski/ ále ten tylo ktory moca męki iego grob sumnienia swego spowiednikowi otworzył/ y skrucha serce skrußył. Tákże nie wßyscy spráwiedliwi tráfiáia do rádośći Zmartwychwstánia Chrystusowego/ lecz ći sámi ktorzy zryśowáli sercá swe pożałowániem mąk iego.

Jest też duchowne Zmartwychwstánie dwoiákiet doskonáłe y niedoskonáłe. Niedoskonáli powstawáia w ßmátách/ iáko Lázarz ktory wyszedł z grobu máiac ręce y nogi zwiazáne chustkámi y twarz byłá obwiazána szmàta. Wychodza álbowiem z zostawkámi przeßłego żywotá/ z nałogámi złymi/ z obyczáiámi y namiętnośćiámi mierzłemi. Záczym o recydywe y druga śmierć nie trudno/ ieśli nie vyma w klube y nieodmienia swych zástárzáłych złośći. Lecz doskonáli ná wzor wodzá swego powstáia z nowa ochota zostáwiwßy wßytkie w grobie łáchmány/ zwlokßy stárego człowieká z spràwámi iego/ á przyoblokszy nowego/ świetego/ doskonáłego/ O zwyćiezco chwálebny/ niechże zmartwychwstáne nie iáko Lázarz ktory zmartwychwstawßy znowu pomárł/ lecz iáko ty ktory powstawszy od vmárłych/ więcey nie vmierasz/ y ia niech wiecey grzechem nie vmieram: niech ćierpi śiłá ćiáło me żeby dußá niećierpliwa byłá/ niech mam powierzchnia sromote byle śie duch wewnatrz świećił.

Ioan: 11.

Col. 3.

MEDITACYA III.

Ziawia się Odkupićiel Błogosłáwioney Màtce swey.

TRoiáko świátu ná pożytek Chrystus P. obiáwić chćiał Zmartwychwstánie swoie. Náprzod/ (Matt. 27.) przez Swiete ktorzy z nim powstawszy vvyszedszy z grobovv/ przyśli do miàstá śvviętego y ziávvili się vvielom oznáymuiac / iż on Vkrzyżowány prawdźiwy był Messyasz/ y ták Jozefowi y Nikodymowi okázáli sie/ ćiesząc ich y vtwierdzáiac w Wierze. potym przez Anyoły zwiástuiac Zmartwychwstánie iego nabożnym niewiástom. Lecż tym sie niekontentuiac Pan/ sam sie przyiaćiołom swym ná oczy stáwić chćiał/ áby lepiey miłość swoie pokazał/ iż co miał záraz po Zmartwychwstániu do niebá wstapić/ iáko ná mieysce właśne ćiał vwielbionych/ został ná czás ná świećie iako dobry Pásterz trzode swa zbierdiac/ sam ia ćieszyć wolac/ pokàzovvàniem y rozmavviàniem o Krolestvvie Bozym/ vvvielbionego się im stávvigc vv vvielu dovvodách oczywiśćie. O Krolu chwały niegodźien był świát/ ábyś ná nim áby ná minute postáwał ná świećie/ lecż miłość twa/ ktora ćie czterdźieśći godźin ntemal zátrzymáłá w Odchłáni/ zátrzymáłá przez czterdźieśći dni ná źiemi/ żebyś ia oczyśćił/ vcżćił/ y nám pokazał/ żeś nieodmienił obyczáiow pirwszych/ choćiaieś żywot odmienił; y niezápomniał w szcześćiu tych ktorzy przy tobie stáłé w niescześćiu.

Z tey Hyſtoryey baczemy iż Bog troiáka ma drogę w náuczániu nas / y obiawiániu ſwoich táiemnic. Pirwßa drogá ieſt / przez świete ludźie / ktorzy z nim powſtáli / y doználi ſłodkośći Bożey / y vczą świątobliwie drugich czego śie ſámi náuczyli. Drugi ſpoſob ieſt przez Anyoły / ktorzy nas prywatnie oświecáia / náuczáia / y ćießą. Trzeći ſpoſob przez ſámego śiebie / gdy do ſercá náßego mowi / gdy mu dáie znáć o ſwey przytomnośći / y ták obchodźi śie poſpolićie z kochánemi Vczniámi ſwemi / iáko obiecał / iż kto mię miłuie vmiłuie go Oćiec moy / y ia go miłowáć będę y okażę mu ſámego śiebie. O miłośći ma niechże ćię miłuię ze wßytkiego ſercá / poniewaź ták wielkie ſcześćie ieſt miłowáć ćiebie. Ioan. 14.

A przed wßytkiemi ziáwił śię Chryſtus Pan prześwietey Mátce ſwoiey dźiwnie vtrapioney / áczkolwiek mocno wiárą czekáiącey iego Zmartwychwſtánia. Przetoż gdy iuż trzeći dźień wchodzący po iego śmierći pobaczyłá. W wyſokich myślách będąc / niezmiernie prágnąc y wzdycháć poczęłá z prośbámi / áby Syn Zmartwychwſtánie ſwe pośpießył / iáko Lwicá ryczącá / áby śie Lew ludy w grobie odpoczywáiący porwał. Powſtań chwało moiá / ocKni Arfo y Cytáro moiá. Wynidź z podźiemie á twa Muzyka rozweſel / ktorzy dla ćiebie płáczemy / tyś rzekł powſtánę ráno, przyßedł poránek ćiebieć wyglądamy. Przyidźi o ſłońce ſpráwiedliwośći pirwey niż to ſłońce máteryálne wznidźie. Ná tákie żądośći ſtáwił śie Pánnie Chryſtus z woyſkámi Anyołow y duß ślicznych / dał iey widźieć chwałę ſwą y ná to vmocnił ią áby go chwálebnego widźieć mogłá. O iáko miłe przywitánie było Mátki z Synem / iáko wdźięczne mieli rozmowy ! cáłowáłá Pánná Swieta iáśniące drogie rány czerpáiąc z onych II. Gen. 49.

Psal. 93. zrodeł / obfite roskoszy / iáko niedawno wyczerpnęłá rosoły według mnostwá boleśći serdecznych / pociechy rozweseliły duszę onę. Zá tym zacny on orszak Pánnie winszował / Mátka ią swoią y Bożą zowiąc / zá pomoc około odkupienia swego dźiękuiąc. A tu záś nowe rádośći Pánnę Błog. ogárnęły / widząca ták wielki pożytek z męki Synowskiey / winszowáłá mu zyskow onych. Anyołowie też nawiedźiny one wesołą muzyką ozdobić niezániecháli.

Nákoniec dobrą chwilę / zmieszkawszy v Mátki Zbáwićiel / wiele iey táiemnic obiáwiwszy / częśćiey náwiedzáć poki zmieszka ná źiemi obiecawszy / zostáwił ią pełną pociechy. Jednák tego náwiedzenia zámilczáłá Pánná przed Apostoły iáko niegdy Zwiástowánia przed Jozefem. O Naświętsza winszuiec wskrzeszonego Syná Krolowa niebieska wesel śię Alleluia Alleluia. &c.

Aniołowie Zmartwychwstánie oznáymuią SS. Niewiástom.

III. Luc. 23. Matt. 28. Mar. 16. Ioan: 20. Tegoż cżásu obiáwił Chrystus Pan przez Anyoły Zmartwychwstánie swoie Mágdálenie / Máryey Iákobowey y Sálome ktore bárzo ráno po Sábáćie przyszły do grobu / gdy iescze były ćiemnośći / niosąc máśći y mowiły sobie, ktoz nam odwáli kámień ode drzwi grobowych.

Trzy cnoty nabożnych niewiast. I. Proponuią nam w tych Máryách nabożeństwo y cnoty / z ktorymi szukáć mamy Chrystusá. Pokazáły posłuszeństwo ku Zakonowi / zániecháwszy w świeto / choć bárzo prágnęły pomáśćić ćiáło. Bo dla nabożeństwá

II. nie mamy przestępowáć posłuszeństwá. Pokazały pilność / iż dniá nieczekáiąc / nie báły się z nátury boiázliwe z

Prou. 8. miástá w drogę świetą wynijść. Czego záwsze chce Mądrość Boża / áby z pilnośćią szukána byłá / ráno czuiący

znayda mię. Trzebá vprzedźić słońce ieśli chce Mánne poćiech niebieskich zebráć. Trzećia trwáły w dobrym vfáiac w Bogu. Nie dáły śie vstráßyć trudnośćiom/ śił niemáiac ná kámień ogromny dufáły iż Bog opátrzy środek ná odwálenie iego/ y ták gdy doßły grobu ználáły odwálony kámień/ choć był wielki niezmiernie/ w nágrodźie zá one vfność ktora pokłádáły w opátrznośći Bożey.

Sposob tego deklárnie Ewángelia. A oto się stało wielkie drzenie ziemie/ Anyoł Páński stąpił z niebá/ y odwàlił kàmień y śiedział ná nim/ à było weyźrenie iego iàko błyskáwicá á odzienie iàko śnieg. A od boiaśni iego stroze przestràszeni stáli się iàkoby vmárli. IV.

Rozbieráć tu śpániáłego tego Anyołá śliczność y moc cześćia iż zátrząßł źiemia/ cześćia iż snádno wielki kámień odwálił/ zástráßywßy złych y dobrych/ lecz rożnie. Bo straż niezbożna rzućił o źiemie/ że odesli od śiebie/ áby nie záżyli weselá sczęśliwego: pobożne zás niewiásty poćießył/ Nieboyćie się práwi/ niech śie żołnierz nic dobrego leka. Wam nowine wdźięczna niose/ IESVSA Názáráńskiego Vkrzyzowànego szukaćie, niemász go tu powstał/ oglądayćie mieysce,

Rozbieráć tu nowy przemiánek ktory dáie Anyoł Zbáwićielowi/ Názáráński Vkrzyzowàny/ wiedząc iż śie on z pośmiewkow swoich chlubi/ zá cześć poczyta iż dla nas iest vkrzyżowánym. O IESV Názàràński y Vkrzyzowàny/ ná Krzyżuś práwym był Názáreńczykiem zákwitnawßy w cnoty. O byżem ćie ßukáłá goraco nie chlubiac się iedno IESVSEM à tym Vkrzyzowànym. O Anyele świety przybądź ná pomoc. 1. Cor. 2.

Vważáć nádto iż te niewiásty dla swey máłey wiá-

ry godne nie były áby śię im pokazał sám Chrystus/ przetoż ich záprawiał Anyoł choććie à ogladayćie mieysce/ miłość w nich zápalał śpiesżno idąc powiedzćie Vczniom y Piotrowi. Miánuie Piotrá/ áżeby nierozumiał/ iż go dla záprzenia iego opuśćżono. Z czego widzę/ iż z defektow nászych pochodźi że nierychło miłey Chrystusowey obecznośći záżywamy. Przetoż miáłoby cnot we mnie przybyć y serce wielkie vrość/ gdy słysze iż tuszą Piotrowi grzesznemu iákam ia iest/ że Páná oglada.

Matt. 28. Mar. 16.

Nákoniec vwáżáć/ iż gdy te niewiasty weszły w grob/ zátrwozone iż nie ználázły ćiáłá IESVSOWEGO/ dwoch Anyołow znowu obaczyły/ ktorzy ich o tym że vpewnili Co szukaćie zywego miedzy vmarłymi ? Z czego znáć iż wytrwánie w dobrym nowych godne poćiech. Naprzod te niewiasty iednego obaczyły Anyołá/ potym gdy w nabożeństwie postepowáły/ dwoch drugich. A iż zwyczayna Anyołom przypominác słowá Chrystusowe ná przestrogę/ poćiechę/ wzbudzenie wiáry y miłośći nászey/ mowili im Wspomnićie iako wam powiedał iesćze w Galileyey/ iż potrzeba aby Syn człowieczy był wydan &c. O Anyołowie S. ktorym Bog w opiekę oddał dusze ludzkie/ ieżeli pobaczyćie że moiá szuká zywego miedzy vmarłymi/ to iest Chrystusá miedzy rzeczy ziemskiemi/ vczćie áby go szukáłá w ziemi zywiacych/ kędy kroluie z wámi ná wieki/ Amen.

MEDITACYA IV.

Ziawia się Chrystus Pan Máryey Mágdálenie.

GDy śie nabożne niewiasty do Apostołow od grobu wrociły / ná ten czás pokazał się IESVS Màryey Magdalenie z ktorey śiedm Czàrtow wygnał Mar. 16. PVNKT I.

Rozbieráć tu nieskonczona miłość Odkupićielowe / że grzeszniki náwrocone ták sobie waży y czći. Zá pirwszego oczywistego świádká Zmartwychwstánia swego obrał niewiaśtę / ktora gospoda byłá śiedmi grzechow śmiertelnych. Z czego śię wcże / iż nikomu niezáwádza by naćiezsze grzechy przeszłe / gdy ich świeża goracżośćia nágradza. Druga / iż kto innych w służbie Bożey wyprzedźi / pirwszym bedźie v Chrystusá / pozyśce łáskę więtszą iego: iáko Mágdálená / iż czyniłá wiele / czego drudzy nieuczynili: Bo łzami myła nogi iego / vvłosami oćieráła / càłowàłà, màśćiłá / śiadáłà v nog iego / nákoniec ràno bárzo wstáłá / gdy iescze ćiemnośći były / ochotniey niż iey towárzyski / przetoż przed innymi Chrystusá oglądáłá / iáko Hymn śpiewa. Wprzod wesele otrzymáłà / ktora nád inne gorzáłà, Luc. 7. Ioann. 20.

II.

Vwáżáć tedy naprzod iey gorecość w wielkim fráſunku / áby widźieć mogłá ćiáło Mistrzá swego. Stad nie śiedźiáłá v grobu / ále stałá / nàchyláiac śię coraz y wźierájac w grob / ázaby zá drugim rázem vyzráłá czego niewidźiáłá zá pirwszym. Kto bowiem Bogá bárzo miłuie nieprzestawa powtárzáć tychże Modlitw y srodkow / áby go ználazł. Z tad poszło / iż gdy śie towárzyski iey wrociły od grobu przestáiac ná Anyołách y nie szukáiac wiecey; Tákże Piotr y Jan obaczywszy prześćieràdło y chustkę / niefráſuiac śie wiecey: sámá Mágdálená żadna śie z tych rzeczy niekontentowáłá: Zostáłá v grobu státecznie

Tum zgubiłá ktorego wielce miłuie / tu go ználeść mam; álbo vmrę ieśli nie znaydę. Nákoniec gorącość pokázáłá / ták wielką moc łez przeto wylewáiąc / ktorych áni Anyołowie choć bárzo śliczni zástánowić nie mogli. Zádney v ſtworzenia poćiechy nieznáydowáłá / ktora w Stworzyćielu miłość ſwoię vtopiłá. Vczmy śię náśládowáć tey gorącey Pániey w tych czterech rzeczách / ßukáć Stworzyćielá z wielką pilnośćią / łzámi / ſtátecznośćią / nabożeńſtwem / ſtánowiąc nieprzypuſzczáć żadney ſtworzoney poćiechy / dokąd Stworzyćielá ſwego niedopádnę.

Potym mácáć przyczyn gorących łez / ktorą ſámá Mágdálená przekłáda Anyołom wzięto práwi Páná mego / á niewiem kędy go położono, iákoby rzekłá / czy nie zdá śię wam ſłußna przyczyná moich łez / iż wźięto ſkarb moy / y wßytko dobro moie / á ia niewiem kto go wźiął / álbo gdźie położył? Płákáłám czy przed śmierćią / ále iáka táka poćiechá byłá / żem ćiáło miáłá / teraz trudno śię vtulić / lekárſtwá ná me płácze nie widzę / gdy ćiáłá nie widzę.

przyczyny łez.

A tu vważ ná co śię dobrze obracáią łzy. Naprzod zá náße grzechy ktore Bogá z duße wygnáły y iego przyiaźń / á tákież były łzy / ktore tá świeta v nog Chryſtuſowych zá grzechy ſwe wylałá. Druga / kiedy z niewiádomośćią náßą Bog śię wymknie / zoſtáwiwßy nas w ćiemnośćiách y oſchłym duchu / ták iż niewiemy kedy / álbo iáko go ßukáć. A tákowe łzy táż świeta pod ten czás wylałá / ßukáiąc ſwego Odkupićielá. Tákowe łzy vpewniáią nas że go znaydźiemy / gdy ſprágniemy z Prorokiem mowiąc. Były mi łzy chlebem we dnie y w nocy / gdy mi mowią co dzień kędyſz ieſt Bog twoy? O Boże ktory w dußy moiey / iáko w ſwym grobowcu odpo-

cżywáć y oneś rozweseláć zwykł/ kedyś teraz iest? Kto
mi ćie wźiął z sercá? Przecżeś mie smutna/ oschła zo-
stáwił? Jesli ćie grzechy me z mieyscá tego wyrugowá-
ły/ wyruguyże ich y ty ze mnie/ ážebyś do tegoż álkierzá
twego powroćić mogł.

Rozbieráć iáko Zbáwićiel Błog. Mágdálene po- III.
ćieszył/ pełniąc co obiecał/ Błogosłáwieni ktorzy płàczą
álbowiem poćieszeni będą. Lecż w tym postąpił Chrystus
znienagłá z wielszem Mágdáleny dobrem. Naprzod
niestáwił się iey w ocży/ lecż z tyłu/ znák dawszy/ ná ktory
się oná obroćiłà/ y vyzráłá I E S V S A stoiące-
go. Táki ma sposob Bog/ kiedy szuka dusz/ ktore się
tyłem do niego odwroćiły/ nieznáiąc go/ á zá tym iáko
przystoy nie szánuiąc. Tedy nádchnienia y pulsy wnętrz-
ne od Bogá do tákich dusz bywáią/ ážeby twarz obroći-
ły do tego/ ktorego zá sobą máią/ áby ich y on też obacżyć
mogł/ y miłośierdźie im pokázáć. Woła ná nich ná-
wroć się nàwroć się Sulamitko/ nawroć się, nawroć się Cant. 6.
byśmy na ćię patrzyli. Czterykroć nápomina/ áby twarz
do Bogá obroćiłá/ pokázuiąc/ iż prágnie bárzo by śię ná- Cztery kondy-
wroćiłá doskonáleze wszytkiego serca, ze wszytkiey dusze, cie miłości.
mocy y śił wszytkich. O duszo ma zwiazána pássyámi
by Sulámitká/ coprędzey náwrocona pátrz ná Bogá/ á
on ná ćię bedźie/ w cżym wszytko szcżeśćie twoie.

Potym ácż Mágdálená pátrzyłá ná Chrystusá/ nie
poznáłá go iednák dla słábey wiáry/ ktora przycżyna iest/
że choć pátrzamy ná Chrystusá nie znamy go/ nie wáże-
my iáko obecznego/ miánowićie w Naśw. Sákrámenćie.
Przetoż się pokázuie by ogrodnik iáki/ dáiąc znáć/ iż po-
trzebá oráć y wyprawiáć niedoskonáłe ogrody dusz nászych/
chwasty grzechowe wyrywáć/ á cnoty szcżepić. O IESV

powyrywáy rdzeſty wßytkie / bym ćie poznáłá y doſko-
nále miłowáłá.

Gdy obraca Mágdalená twarzą ku Chryſtuſowi / głos odmieniwßy ſpyta iey niewiaſto czego płaczeſz? Ko-
go ſzukaſz? Rozbieráć iż gdy Bog w tákich okáſiách o
co tákiego pyta iákoby niewiedźiał / znák ieſt / iż chce coś
pzypomnieć czego my nieprzyimuiemy. Nie pytał iey
niegdy czego płaczeſz / gdy łzami polewała nogi iego. Bo
łzy one pochodźiły z poznánia śiebie grzeßney / y z miłośći
żywey ku Pánu / ktorego miáłá przed ſobą. Teraz iż płá-
cze niewiádomie / ßukáiąc żywego miedzy vmárłemi / mo-
wią iey / niewieß czego płaczeſz niewieß kogo ſzukaſz?
Maß go przed ſobą / á rozumieß że go niemáß. Wiedz-
my iż wola ieſt Chryſtuſowá ábyſmy exáminowáli pilnie
przecż płáczemy / czego ßukámy / czego prágniemy. Bo
częſtokroć rozumiem że zá grzechy płácze / á ia płácze że
mi nałáiano / że mam kłopot / rozumiem że ßukam chwa-
ły Bożey / á ono pożytku ſwego. A ieśli ßukam Bogá /
bárzo go niedoſkonále ßukam / przeco Bog mowi czemu
płaczeſz / kogo ſzukaſz? O Boże duße mey / niech ták
IV. grzechow y niebytnośći twoiey płácze / ábyś pochwalił
łzy moie.

Ioann. 20. Mágdálená rozumieiąc że był ogrodnik rzecze / Pá-
nie iezeliś go ty wziął powiedz / á ia go wezmę. Tu
odkryłá Mágdálená práwą miłość ſwoie gdy śie ofiáruie
ná wiecey / á niż dokázáć mogłá. A tu widźim właſnośći
miłośći rozgorzáłey ktorą iednoczącą y gwałtowną
zowiemy.

Pierwßa właſność miłośći iednoczącey. Naprzod iż ſerce z iezykiem miłuiącego ták porywa /
iż z myśli nieſpuśći ktorego miłuie / y rozumie że wßyſcy
toż myślą / co on. Mniemáłá Mágdálená iż ią ogro-

dnik rozumiał y wiedźiał że śie o Miſtrzu pyta iezeliś go ty wźiął. Kogo ? Znák ſtąd bedźieſz miáłá masli wielką miłość ku Bogu. Bo kędy ieſt skarb tàm y ſerce/ á zá tym y iezyk y vſtá y nogi y rece twoie będą/ bo zábáwiſz wſzytek áffekt około ſkárbu twego/ ſtrzedz go y rozmnáżáć z wielką bedźieſz pilnośćią. O Boże nieſkończony badźże ſkárbem moiem y porwi wſzytko me wnątrze ku ſobie. Luc. 12.

Wtora własność páliſtey miłośći ieſt/ zápomnieć śie y ſwych rzeczy/ á podáć wſzelkiemu ſtworzeniu/ áby mogł ſwe przewieść/ y zda śie podczás że mowi y czyni coś nie do rzeczy/ á ono ſą exceſsy miłośći. Ták iáko Dawid zápomniawſzy śie że Krol był skakał przed Pánem/ niedbáiąc ná iezyk niewieśći. A táſz Swieta ràniona tákąż miłośćią przyſzłá niegdy w obiad do Chryſtuſá y ták poczynáłá/ iákoby nikogo niebyło. A teraz od śiebie odſzedſzy Pànem zowie ogrodniká/ áby ták ſwe ná nim wypochlebiłá. Ieślis go ty wziął. Niewiem pocoby vmárłego z grobu dobywáć miał? A to drugi ná mie znák/ máłali/ wielkali ieſt miłość moiá. Bo iezeli tákomiec o pieniądzách/ hárdy ſo godnośćiách/ roſkoſnik o zámiłowánych ták myslą roſkoſzách/ iż ſczyre błażeńſtwá czynią ledwie nie krzyżem przed drugiem pádáiąc? czego nie ſpráwi miłość Boża? Zá ſzaleńſtwoby ią ludźie mieli/ by w ryze od Bogá wpráwiona niebyłà? O Krolu niebieſki wprowadz mię tam gdzie poiſz winem miłośći mocney/ bylem mądrą v ćiebie byłá/ niech świát ma zá ſzaloną. 2. Własność. 2. Reg. 6. Cant. 2.

Trzećia/ Miłość ſłábego dużym czyni/ ná wielkie śie rzeczy ofiáruie/ nád śiły ktorych dodawa Bog/ dokázuie. Ia pràwi wezmę gdźiekolwiek ieſt ćiáło Miſtrzá mego/ choć świeto? choć weſzło słońce? choceś niewiáſtá 3. Właſność miłość.

ſtába dźwigáć vmárłego / choć go nienawidza Zydźi / Piłat dekretē potępił / Ioſef nieśmie zeymowáć go. A Mágdálená mury te przełámuie ia go wezmę. O niewiáſto wielkie ieſt ſerce twoie / bo miłość twa wielka ieſt / O miłośći nieprzewyćiężona / czegoż nieprzemożeſz? ty lekki ćiężar czyniſz / moc odmieniaſz / śiły dáieſz / woyne z vmárłymi wiedźieſz.

V. Pan gorace łzy Mágdáleny widząc / ſpowiedźiał śie iey po imieniu włáſnym do niey rzekſzy Márya / ktorego nátychmiaſt poznawſzy odpowie. Rábboni Náuczyćielu. Skąd widźim / iáko ſnádno Chryſtuſowi / iednym słowem ſerce odmienić / ſmutek odegnáć / ćiemnośći oświećić. O ſcześliwi / ktore Bog zna po imieniu / iż znáydują czego ſzukáią.

Ex. 33. Rozwáżáć respons Mágdáleny Náuczyćielu / Miſtrzu. Bo oświecona ná duſzy vczułá áffekt dźiwny Miſtrzoſtwá iego. Przeto śie rzućiłá do nog iego v ktorych náuki słuchálá / Lecz zabronił Pan / áby z nim z wietſzą czćia ná potym poſtępowálá iáko z chwálebnym Pánem / Bo chce Máyeſtat Boſki / ábyſmy do miłośći vczćiwość przydawáli. Zábronił tu czego potym niezábronił / Nietykay śię mnie / ážeby niedoſkonáłość wiáry ſwey obaczyłá /

Nákoniec słodkie pozdrowienie przez nie do Vczniow poſtáne rozbieráć / idz do bráciey moiey / à powiedz im / wſtępuię do Oycà mego y Oycá wàſzego, Bogá mego &c. by nie rozumieli iż kondycya chwálebna odmieniłá go ku ludźiom / rácey nowa miłość pokázuie / bráćia ſługi zowiąc. O dobrotliwy IESV dźiekuię zá tę vprzeymość / iż Oycá ſwego dáieſz nam zá Oycá.

Czegoż mi niedoſtawa / gdy tákowego mam Oycá?

MEDITACYA V.
Ziawia śię Pan innym niewia-ſtom y Mágdálenie z nimiz.

ODſzedſzy S. Mágd. z wielka rádośćia od grobu/ pogoniłá towárzyſzki/ y powieda im nowiny one; záczym ſprágnęły wielce wſzytkie widźieć Miſtrzá ſwego ? A Pan ich żadza widzac/ y goracość one/ iż ráno do grobu wſtáły/ droge im záſzedł y rzekł/ Badźcie pozdrowione. Rozbieráć iáko Zbáwićiel rad nágradza prace y niedoſypiánia náſze poćiechámi. Iáko dobroć iego przeglada niedoſkonáłſtwá w nabożeńſtwách náſzych. Przyſzły z niedoſkonáłſtwy te niewiáſty/ áby máśćiły/ iednák iż intencya ich dobra byłá/ poćieſzono ie. O iáko weſołe były ogladawſzy Miſtrzá ſwego. Nie żáłowáły vtrudzenia/ ktore im ták dobrze wyſzło. Niezmiernego weſela nábráły zá słowkiem onym Zdrowe badźćie. O byś ie Zbáwićielu do duſzey mey y śił iey przemowił/ błogoſłáwione/ zdrowe/ rádoſneby zoſtáły. I. Matt. 28.

Poćieſzone te Pánie przyſtapiwſzy więły nogi iego y pokłon mu wyrzadźiły. Nierzućiły śie ſkwápliwie ná to iáko Mágdálená/ lecz z wielka cżćia gdy im dozwolił vcáłowáły nogi iego. A tu doſtapiłá Mágdálená cżego pożadáłá. O iákie ia poćiechy ogárnęły przy cáłowániu świetych ran onych. Przyſzły do grobu/ áby Chryſtuſá pomáśćiły/ lecż ich Chryſtus máśćił oleykiem rádośći pomáſczony. II. Psal. 44.

Náprzy-

Ná przykład tych trzech Máryi mam też wstáć ná pomáśczenie Chrystusá ze trzemá śiłámi duße moiey. Pámięć nabożnymi myślámi. Rozum świątobliwem rozważániem. Wola goracemi żądzámi/ y innemi cnotámi niech go máśći. O Zbáwićielu niepotrzebuieß ták podłych máteryi iákie są moie / lecz miłość twoiá przyimie to czegom nábyłá / y nákupiłá bez srebrá: ofiáruięć/ chwałę/ miłość/ vfność/ y prágnienie ktore mam być cnot dostąpiłá wßytkich/ áżebym ćię niemi námáśćiłá / niech mię vprzedzi miłośierdzie twoie / ktore ßukáiących sie vprzedza.

Isaiæ 55.

Psalmo 78.

III Tedy im rzekł IESVS nieboyćie się / idźcie opowiedzćie bráćiey moiey azeby śli do Gálileiey / tàm mię obaczą.

W tym poćießliwym poselstwie znáć iż włásna rzecz Duchowi Bożemu zgádząć sie z Anyoły y sługámi swymi/ kiedy toż mowi co oni / y potwierdza vprzeymiey. Anyołowie rzekli niewiástom / Powiedzćie Vczniom iego iz Zmartwychwstał / oto vprzedzi was do Gálilei támgo oglądaćie. A Chrystus mowi powiedzćie bráćiey moiey. Anyołow bráćia nienázwał / ludźi názwał iż sie z námi nie z nimi spowinowáćił / O IESV nasłodßy iáko to lube słowo vßom moim / słucháć go nigdy mi sie nie vprzykrzy / choćbyś go nacześćiey w sercu mym powtarzał.

Rozbieráć przyczynę ná co wywabiał pan Apostoły do Gálileiey / áżeby iáko ná mieyscu spokoynieyßym y wolnieyßym iego obecnośći záżywáli: Bo Jeruzalem niepokoy turbę y pomießánie miáło. Náucza nas iż ná záżywánie iego trzebá z tumultow y gwarow świátá tego vchodźić / bo choć ná chwilkę náwiedza swoich ná tym świećie / dłużey śie iednák widźieć y záżywáć dawa ná osobnośći. Co y słowko Gálilea znáczące przeprowádzenie

Gálilea przeprowádzenie.

dzenie

dzenie pokázuie / iż z grzechow do cnoty / z żywotá wolne-
go do ćiásnego / z tumultow do pokoiu / z gnuśnośći do
goraczośći / przenieść śię potrzebá. O IESV ktore-
mu ták luba Gálilea przeprowadz y odmień mię ty sam.

MEDITACYA VI.

Ziawia śię Chrystus P. Swię-temu Piotrowi.

Wroćiwszy śię od grobu nabożne nie- I.
wiásty oznaymiły wszytko co słyszáły od An-
yołow iedenaśćiom y innym wszytkim smutnym y płá- Luc. 24.
czącym / A oni vsłyszawszy iż IESVS zywie / niewie- Mar. 16.
rzyli / zdáły śię im iáko plotki słowà te. Opisuią tu iá-
ko iest trudna wiárá / wierzyć czego oczy niewidzą. Iá-
ko niewdźięczny Bogu człowiek / gdy mu nie dáie wiáry
ták wiele sliężnych rzeczy dla niego czyniącemu / zá plot-
ki poczyta co słyszy o Bogu / gdyż on wietszy plotká nie-
wierząc co Bog obiáwił.

Były znáki pewne / byłá nowiná wesoła; było prze-
powiedzenie / były cudá ná Lázárzu y innych: á iednák
Vcznie niewierzą áby pomárły od ran niezmiernych ná
Krzyżu / żywy powstał. O przenawyższy Náuczyćielu /
niewole ia z vćiechą swą rozum pod wiáre / odstępuię
smysłow wszytkich / wierzę co ty obiawiasz / wiem iż z źie-
mie powstánę y znowu odziàna będę skorą moią y w ćie- Iob 19.
le mym choć śię w proch obroći oglądam ćię Bogá Zbà-
wićielá mego. Bo niewątpię o twey Wszechmocno-
śći / ktora to obiáwiłá.

Dwie z tąd przestrogi mam 1. Lekkomyślnie niewie- rzyć ládá widzeniom / snom / y imáinácyom niewieścim. Druga / nie bydź twárdym y nie wszytkich rzeczy mieć zá plotki. Bo lud prosty iáko nabożnieyszy / godnym by- wa widzieć Anyoły y Páná Anyołow; zwłaszczá gdy te widzenia służą do ártykułow wiáry S. A niemnieyszy iest błąd / fántázyą názwáć obiáwieniem: iáko obiáwienie Boże fántásią.

II. Piotr y Ian z Uczniow goretszy / vmyślili iść do gro- bu / rzecz one obaczyć: po czym znáć iż niebyli ták twár- dymi iáko inni do wierzenia / y ználeźli znáki że ciáło nie- było wykrádźione ále Zmartwychwstáło prześcieradło le- żące y chustkę zwinioną. A iż sie im Anyołowie nie pokazáli / ztąd konkludowáć mogę / że kto Anyoły widą / iż nie iest znák wietszey świątobliwośći / bo mniey świętym pozwaláią podczas tego.

Ci dwáy Apostołowie Wiáre y miłość znáczą / z kto- rymi szukáć mamy Chrystusá. Piotr pirwszy w grob / y wiárá drzwi do táiemnic otwiera: miłość zá nią / iáko Ian zá Piotrem wchodźi / y ták doskonáła przy miłośći wiárá zostáie. Znáczą też żywot dwoi / prácowity y my- ślący / ktore nas przywodzą do Chrystusá. O IESV dobry wykláruy wiáre mą / miłość rospal / bym wszędźie wchodźiłá gdźie ćie znaleść mogę. Day prácowáć o- koło cnot wszytkich bym szczęśliwie do Bogomyślnych zá- bawek wstąpiłá nápátrzyć śie twey piękności / ktorą masz w chwale twoiey.

III. Luc. 24. Gdy sie wrácáią do miástá oni dwáy / odszedł S. Piotr ná stronę iedną dziwuiąc się sam w sobie temu / co się stáło / myślił o tym co słyszał / y co widźiał: y tám mu sie pokazał Chrystus. Rozbieráć iáko śie tey łáski go- dnym stał przez swą pilność Piotr S. iż bieżał do grobu /

iż rozmy-

iż rozmyślał to co widźiał. Chćiał go też poćieszyć Zbáwićiel / ktory doskonále náwroconym grzesznikom po- błaża więcey niż Janom sprawiedliwym. Ztąd grze- szna Mágdalená / grzeszny Piotr pirwszy byli wedle E- wángelistow / ktorzy Zbáwićielá obacżyli. Skąd y ia choćiem wielce grzeszyłá potusze sobie strony powźięćia darow iego / ieśli się goraca modlitwą o nie postáram.

Pomyśle iákiem się wstydem żálał Piotr S. przed Pánem stánawszy ktorego się sprosnie záprzał / vpadł mu do nog / gorzko płákał / odpuszczenia prosił. O iáko go tám ćieszył Zbáwićiel / iákie náuki dawał pokoy z to- bą / nieboy się / iam ći iest / odpusczone są tobie grzechy vmocni bràcią twoię. O iákiey rádośći serdeczney ná- brał Apostoł z słow Mistrzá swego / iákiey mocy w wie- rze / O słodki IESV iáko wielka iest mnogość słodkie- go miłośierdzia twego ku grzesznikom / ktorzy z cálego ser- cá grzechow swych płácżą. Bez pochyby pokazałbyś się był y Judaszowi / by do pokuty iáko Piotr tráfił był.

Piotr to obacżywszy y vsłyszawszy / do towárzystwá tu- dźiesz idźie vmácniáć ich o Zmártwychwstánie Páńskie t y ták było dźielne świádectwo iego / iż iego słowom v- weirzyli / ktorzy przedtym Mágdálenie niechćieli / y mowi- li Zmartẃychwstał Pan prawdziwie y pokazał się Sy- monowi. Lúc. 24.

Náucze się ztąd wdźięcżność Bogu pokázowáć zá do- brodźieystwá / zátrzymuiac w Wierze bráćia mą / tẏ więcey ieśli mam tálenty y kredyt v nich. O Apostole chwálebny słusznie ćię Symonem to iest posłusznym zową / pełniż coć Mistrz nákazał / grontuiac wiáre społecżniow cpoko wiáry / zgruntuy y moie słába / posłuszeństwá dopolcrny / bych wierzyłá mocno / coś ty vwierzył / y posłuszna byłá iákoś ty był posłuszny.

MEDITACYA VI.

O ziáwieniu dwiemá Vczniom do Emaus idącym.

I. ROzbieráć naprzod przyczyne przecz ći dwáy Vczniowie zá tą okásią wyszli z Jeruzalem/ to iest áby sie od mieysca niebespiecznego iákorozumieli/ oddalili/ á ochlode iáką ná wsi odnieśli/ z ktorey był rodem ieden. Lecz sie w nich pokazáło/ iż boiaźń á smutek przyczyna iest że duch wychodźi z Jeruzalem od towárzystwá dobrego z Vczniámi Páńskimi/ áby dogody iákie miedzy powinnymi á świeckiemi ználaśł. Nigdy sie tedy tey namietnośći nie poddam. Potym pátrzyć/ przecz Chrystus Pan ziáwił sie im w tey drodze. Iż sie vjął iáko dobry Pásterz/ tych dwu obłąkánych owieczek/ do trzody przywieść ie myślił/ ábyśmy wiedźieli iż on bárzo pilen powinnośći swych/ idźie tudźież zá tym ktory dáleko odniego stroni/ áż go dogoni. Niech Błogosłáwiony bedźie ták dobry/ ták pilny trzody Pásterz. Znáć dobrze Pánie/ żeś zá nie zdrowie y Krew odważył. Druga przyczyná byłá/ iż Vczniowie oni bárzo byli vtrapieni/ á Chrystus zwyczay ma tákim przybywáć/ tákich pośiláć/ rozweseláć/ iáko rzekł przez Proroká/ z nim iestem w vtrapieniu/ O byś go baczyłá duszo ma kiedyś vtrapiona/ taniec byś miáłá z tym gośćiem w vtrapieniu. Trzećia/ Iż rozmawiał o rzeczach nabożnych. Rad przy tym bywa Chrystus kędy są dwáy ábo trzey zgromádzeni w imię iego.

Emmaus wykłáda sie lud wzgárdzony/ álbo rádá boiáźliwa.

Psal. 90.

Matt. 18.

Ztąd obaczże / iáko dobrze czynią ktorzy záwßey wßędzie o P. Bogu rozmawiáią / miánowićie w vtrapieniu.

A gdy oni Páná niepoználi / że słába wiáre mieli / z nienagła ich Pan do niey sposabiał. Bo im y záśmucenie wnętrzne wielka przeßkodą do tego było. Oczy ich były zátrzymáne.

Y rzekł do nich IESVS / cosz to są zà rozmowy ktore idąc maćie miedzy sobą / à iesteśćie smętni? Rozbieráć vprzeymość Páná náßego z Vczniámi / áby odkryli przed nim ráne niewiernośći swoiey / y dáli ią zleczyć / pyta iákoby niewiedźiał: Bo rad słyßy z vst ich y náßych też tákowe o swoich mękách rozmowy / namniey choć zelżywych niewstyda śie.

II. Y rzekli: O IESVSIE Názàráńskiem / ktory był mąż y Prorok potężny w vczynku y w mowie przed Bogiem y ludzmi. Rozbieray / iáko wielką o swym Mistrzu mieli existymácyą / ácz lichą wzgledem Bostwá iego. O Krolu niebieski wesele śie żeś potężny w vczynku y cudách Wßechmocnych. Wesele żeś potężny w mowie y náuce niebieskiey / ktora rozum oświeca y wolą zápalá. Ześ potężny przed Bogiem gniew iego błagáiąc. Przed ludzmi sercá ich odmieniáiąc / á do śiebie pociągáiąc. pokaż potęgę twą nádemną / by me vczynki y mowy potężne były / Bogu przyiemne / ludźi buduiące. Ale trudno mam bydź potężną w Mowie / ieśli nie bede w Vczynku / trudno przed Ludźmi / ieśli tákową nie bede przed Bogiē pirwey zá modlitwą potężną. Co lákobà podkáło. Trzebny ordynek. Gen. 32.

Nákoniec Vczniowie ći watłą Wiáre swą odkryli mowiąc. Mysmy się spodźiewáli iż on miał odkupić Izràelá / ále iż śmierć zákroczyłá / po nádźieię náßey. Tu nam opisuią watłość niedoskonáłych / ktorzy prędko tráćić zwykli wielkie ktore mieli o Bogu rozumienie / gdy

śie co przećiwko ich głowie ſtánie/ że nie znáią środkow Bożych / iáki ten był ná odkupienie Jsráelá.

III. Rozbieráć iáko ich Pan ſtrofuie. O głupi y leniwego ſercá ku wierzeniu. Te słowá nie z gniewu lecz z vżáłowánia błędow/ y z żárliwośći áby wiáre ich ná nogi postáwił/ poſzły. Głupi iż ták często ſłucháiąc o tey táiemnicy / nie rozumieli. Leniwi / iż dostátek znákow y pobudek ná vwierzenie Zmartwychwſtánia máiąc / ieſzcze wątpili. O Náuczyćielu iákoby mie ſłuśniey ſtrofowáć miał. O głupia y leniwego ſercá do wierzenia co Prorocy/ co Ewángelistowie powiedźieli/ ponieważ siłá w nich rzeczy nierozumiem / nie znam / niewykonywam.

A zaiż nie było potrzebá áby był ćierpiał Chrystus y ták wſzedł do chwały ſwoiey ? Dźiwna rácya po ſtrofowániu. Z tąd wam głupstwo y twárde ſerce poſzło żeśćie śie nieprzypátrzyli tey prawdźie. Vważay duſzo ma / ieżeli dźiedźicowi wiele wielkich vćiſkow ćierpieć było/ áby wſzedł do chwały ſwoiey/ á coż tobie do cudzey / do obiecáney z ſzczerego miłośierdźia. ? Głupia ieſteś/ leniwa/ twárda/ ieśli tego nie rozumieſz.

Nádto dźielność Chrystusowe w deklárowániu piſm gdy im oczy otwarzał / y ſerce zápalał niezmiernie ku nim/ y tłumáczowi ich/ iáko wyznáwáli potym. Izali ſerce nie pałáło w nas gdy mowił w drodze/ y piſmá nam otvvierał ? O niebieſki Miſtrzu ktory kluczem Davvidovvym pyſznym zámykaſz/ pokornym otvvieraſz śvvięte piſmá / otworz mi ie niegodney. Mow do mnie ná drodze żywotá tego / áby duſzà ma topniáłá od głoſu tvvego / á ſerce

Apoc. 3. Cant. 2. pałáło. O ſzcześliwi tákiego Náuczyćielá Vczniowie / ktorego słowá ſą pochodnie oświecáiące y zápaláiące słucháćow / prośćie áby do mnie iáko do was / mey śię nędze iáko wáſzey vżáliwſzy/ mowił.

Gdy

IV.

Gdy się przyblizyli ku miásteczku okázował Pan iákoby dáley miałiść/ áćż prawdźiwie chćiał z nimi zostáć/ áby go ták záprośili y zátrzymáli/ á ogień/ ktory we wnątrz gorzał ná wierzch wydáli/ pielgrzymá z pobożnośći záćiągáiąc. O IESV násłodszy choć ták pokázuieß/ pewna iednák iż twa roskosz mieszkáć z syny ludzkimi/ dáleko. ty wiecey prágnieß bydź z nimi á niżeli oni z tobą. Prou. 8.

Nie tylko go tedy záprośili/ ále przymuśili mowiąc zostań z námi Pánie boć śię ma k wieczoru. Rad bowiem gdy go wzdychániem/ modłą/ płáczem/ pokutámi/ względy/ rácyámi niewolimi. Choć mu przykro iáko Jákob mowimy niepuszczę ćię áż mi pobłogosłáwisz. Co czynić mamy kiedy o zbáwieniu náßym z nim tráktuiemy. Bo to nie ma bydź ozieblo/ lecż z nalegániem/ obowiezowániem/ nástepowániem. Bo w tey okáśiey nie my go przymußamy/ Lecz iego dobroć. Gen. 32.

Śliczna modlitwá/ Zostań z námi słodki Pánie bo śie ma ku wieczoru/ západa promienista miłość. Zostań bo teraz przytomnośći twey wiecey potrzebá im bliżey wieczor śmierći moiey. Nieodchoć bo noca źimna zostánie zá odeśćiem twoim dußá moiá. Siedząc Pan z nimi v stołu/ wziął chleb y błogosłáwił y łamał/ ktory gdy im podawał. otworzyły śię oczy ich y poználi go á on zniknął. Rozbieráć iáko sobie waży ludzkość/ y vczynki miłośierne Chrystus Pan/ gdy zá stoł vbogich sadzamy/ poniewaß wedle S. Grzegorzá/ ći Vczniowie nie sa oświeceni/ gdy słucháli przykazań Chrystusowych/ ále gdy ie czynili. Druga/ iáko dźielnieyßy iest przykład ániżeli słowo/ wiele mogły słodkie y mądre słowá Zbáwićielowe w drodze/ wiecey nabożeństwo y skromność v

Tego po strzału ták teraz często zażywa Kośćioł/ ták ia mogę.

V.

stołu

stoin. Trzecia / pokazáłá się moc Przenaświętszego
1. Reg. 14. Sákrámentu / ktory chleb on znáczył / iż oczy duszy otwie
ra / lepiey niżeli miod on ktorego skosztował Ionàtàs
álbowiem dziwney słodkości w tym pokármie ducho
wnym y dziwnych skutkow doznawamy. Trzech rze
czy się tedy pilnie chwycet Vczynkow miłosiernych / do
brego przykłádu / y częstego przyimowánia przeświętych
táiemnic.

Nákoniec rozbieráć przecż zniknął Pan / opuściwszy
kiedy ich nabárziey było vćieszyć / áby pokazał / iż iego ná-
wiedźiny ná tym świećie nie są długie / áni z vmysłu / lecz
ná czás z trefunku / ná probe nászę y pobutkę do dobrych
vczynkow. Jáko się tu stáło. Bo Vczniowie oni wro
ćili się zaraz do Ieruzalem z wdźięczną nowiną do Apostołow / potępiáiac lenistwo swe / lećieli iák ielonkowie rádości pełni / ktorzy przed tym śli o nogách ołownych obćiążeni smutkiem. O odmiáno práwice Bożey / iáko prętko odmieniasz sercá Vczniow twoich / y iáko rozliczne masz ná ich odmiáne drogi! náwiedz mie Pánie áby ná mgnienie oká / ápolece drogą mándatow twoich.

MEDITACYA VIII.

Ziawia się Pan Apostołom w dzien Zmartwychwstánia.

Luc. 24. GDy był wieczor, à drzwi zàmknione kędy byli Vczniowie zgromádzeni dla boiázni Zy-

dow /

dow, przyszedł IESVS y stánął w pośrodku nich. Zdáło się Pánu odłożyć to náwiedzenie áż do wie- I.
czorá: iż miedzy niemi byli niektorzy tępemi do wierze-
nia/ przetoż z nimi trzebá było z nienagłá postępowáć/ áby
pożyteczniejsze mieli to náwiedzenie. Druga/ áby doznał
cierpliwości onych ktorzy go wielce prágnęli/ táki był S.
Ian/ Andrzey/ y inni. Trzecia/ iż w ten czás zwykł nas
Pan cieszyć kiedy o pocieszeniu zdesperuiemy/ przetoż gdy
iuż zámknęli Apostołowie Wieczernik/ zwątpiwszy że onego
dniá Náuczyćielá oglądáć niemieli/ z nagłá ich náwiedza.

Ztąd się ucz cierpliwie czekáć pocieszenia Bożego/ Abacuc 2.
iáko rádźi Abákuk/ ieśliby odwłaczał oczekiway go, bo
przyidzie á nie zámieszka, y Iob gdy się będziesz mnie- Iob. 11.
mał bydz zniszczonym wznidziesz iáko iutrzenká.

Potym rozmyśláć dla czego wszedł przez zamknione
drzwi/ áby pokazał Vczniom subtelnośćia ona/ iż iego Ier. 9.
ciáło prawdziwie było uwielbione/ przenikáiące gdźieby
chćiáło. Druga/ iáko Wszechmocnośćia swoia może
wniść do dusze/ pocieszyć y odmienić ia podług woley swey.
Trzećia/ áby pokazał/ iż mu miło gdy okná y bromy zá-
mykamy serc nászych/ to iest smysły przez ktore wchodzi
śmierć w domy násze. O Krolu niebieski twoiáć iest
duszá ma/ y wszytkie iey siły/ wnidź do niey y czyń coć się
zda/ nie myślę się sprzećiwiáć temu co ty postánowisz/ á
ieśli ia nieumiem brom iey zámikáć/ ty one lepiey po-
zámykay.

Y stánął w pośrodku ich, áby ich iáko słońce oświe-
ćił/ iáko Náuczyćiel náuczył: iáko Pasterz trzodę
spráwił: iáko pośrednik miedzy Bogiem y ludźmi/ áby
ie uspokoił: iáko Obrońcá áby ie skrzydły swymi zásło-
nił. O duszo ma ponieważ kędy się dwáy álbo trzey

zgromádzą w imię Chryſtuſowo záraz on przybędzie wpośrodek ich/ vśiłuy áby trzy śiły twoie pámięć / rozum y wola kupiły śie ná modlitwie. Smyſły pozámykaw ßy/ bo tudźieß przybedźie twoy Pan/ Miſtrz twoy/ páſterz twoy.

II. Trzy słowá pozdrawiáiac Apoſtoły Pan rzekł/ ktore ſą znákámi duchá dobrego. Naprzod pokoy wam/

Ioan. 14 iákoby rzekł/ pokoy on ktorym wam zoſtáwił ná śmierć idac ponowiony dáię wam. Wtore słowo iam ieſt ktory y przedtym/ táż ieſt nátura moiá/ táż perſoná/ iam ieſt wáß Miſtrz/ wáß Zbáwićiel/ brát wáß/ y tym ich wdźięcznym słowem vſpokoił/ y ſpráwił że go poználi. Trzećie słowo nieboyćie śię/ áni Zydow/ áni Pogánow/ áni Krolow/ ktorzy powſtáli przećiwko mnie. Bo gdym ia miedzy wámi bespiecznisćie. O Pánie ſtań też w pośrodku duße moiey/ á day iey pokoy/ ktorego świát dáć nie może/ niech go ma z ćiáłem/ niech z Oycem twoim y z bliźniem ſwoim/ niech ma ten vpominek od ćiebie.

A niedoſyć máiac dobrotliwy Odkupićiel/ widomie śie ſtáwić Vczniom/ ofiárował im też ręce nogi y bok ogladáć y dotykáć, áby rány niewiernośći ich zleczone były ran dotykániem/ y ták śie ſtáło. Bo gdy z wielkąćią przyſtepuią dotykáć śie ran iego/ ſą oświeceni/ w Wierze vmocnieni/ chwałą táką vweſeleni. Dźięki tobie Pánie żeś odmienił Zakon boiáźni w Zakon miłośći. Boś pirwey zábijał, kto weyzrał ná skrzynię Bozą. A teraz ſkrzynie nowego teſtámentu piáſtowáć dawaß y cżywiaß widzace ia y piáſtuiace. O ſczęśliwy kto był w zgromadzeniu onym/ á nápáſł oczy ślicznym IESVSEM/ lube słowá ſłyßał/ drogie pieczęći w reku miał.

III. A gdy ieſcze niektorzy z Vczniow niewierzyli/ áby

to był on Vkrzyżowány/ wielka miłość bráterska Pan im znowu pokazał rzekszy máćie tu co ieść? y przed nimi iadł/ choćiaż to dáleka od ćiał vwielbionych/ ná znák vprzeymego towárzystwá. Rozmiłuie śie tedy ták ludzkiey pokory/ y przykład weźmie czynić co dla bliźnich/ choć śie z okazáłośćia mo nieprawie zgadza.

Potym śie táiemnicy iedzenia tego przypátrowáć. Rybá pieczona figuruie spieczone mękámi człowieczeństwo/ plastr miodu Bostwo ktore iest źrodłem wszelkiey słodkośći. Co oboie mamy w Przenaśw. Sákrámenćie. To mu ofiáruymy gdy żada czego v nas do iedzenia; co nam dał to mu daymy. A ieśli czego innego żada odpowiedz. Owo mie masz Pánie/ ktora śie by rybá w morzu świátá tego mieszam przez swawolą/ w złych śie moich humorách zákocháwszy/ wyprowadz mie z niego/ vpiecz ogniem miłośći/ wysusz humory strásliwe/ osłodz sobie do smáku łáską twoią/ Amen.

MEDITACYA IX.

Iz tegosz czásu Zbáwićiel dał Apostołom Duchá S. y moc ná odpuszczanie grzechow.

PVNKT I.

Rzekł im znowu IESVS, Pokoy wam, iáko mię posłał Oćiec tàk y ia was posyłam. Ioann. 20.

Rozbieráć iį dwákroć Pan przy iednychże nawie-

dźinách rzekł pokoy wam. Naprzod ná sámym wśtę-pie/ áby Vczniowie sposobnymi zostáli ná poiecie Zmar-twychwstánia iego. Bo serce sturbowáne gryźieniem sumnienia/ álbo nieporządnymi pásyámi/ álbo wielkimi frásunkámi/ álbo nábiegáiącymi imáinácyámi/ niespo-sobne iest do táiemnic Chrystusowych. Przetoż ie pir-wey vspokoić trzebá. Drugi raz powtorzył toż słowo/ áby mogli wźiąć vrząd ná świátá náwrácánie. Czego niedokaże/ kto pirwey nie będźie miał prawdźiwego po-koiu z sobą/ z Bogiem/ y z ludźmi.

Potym vważáć/ iáko zacna im legácyą dáie ony-mi słowy Iáko mię posłał Oćiec tákimi was posły czynię/ ábyśćie dokończyli com począł/ cnot y prawdy. Z czego znáć iáka iest zacność Apostolska/ ktore swemi Legaty y nástępniki vczynił Chrystus. Ná ktorą godność wstępuią ieden po drugim áż do skończenia świátá/ áby o-koło iego náwrocenia y doskonáłośći prácowáli. Więc áby nierozumieli iż ich ná odpoczynek wysyła/ ćiężar poká-zuie w onych słowiech iáko Oćiec choć mie miłuie/ nie posłał mie ná delicye lecż ná prace/ ták y ia choć was mi-łuie posyłam iednák ná ćiężkie prześládowánie. Bo nie ma więtszych przywileiow mieć Apostoł álbo poseł/ iáko ten ktory go posłał. O Apostole Przenaywyższy po-śli mie kędyć sie podoba/ ćierpieć co każeß gotowám/ bo gdy ty mnie posyłaß/ dopomożeß iż spráwie co każeß.

1. Cor. 5. Miásto Chri-stusá posel-stwo spráwu-iemy.

II. To powiedziawszy tchnął ná nie mowiąc: We-zmićie Duchá S. Tą ceremonią znáć dał/ iż Duch S. kto-rego im dawał był iednoż z nim/ iáko tchnienie z tchną-cym. A iż on był ktory Adámá z mułu vtworzywszy nátchnął w oblicze iego dech żywotá y stał śię duszą żywiącą. Przetoż bárzo spożądam Duchá S. ktory o-

żywia łáską swą duszę. O IESV tchni ná duszę moię Duchá S. by nowy y żyłá żywotem; by z niey zdmuchnął prochy y źdźbłá niedoskonálstw wszelkich/ áby w niey nie záwádzáło / co nieprzystoyno ná świątobliwego duchá.

Tudźież przydał Chrystus ktorych odpuśćićie grzechy będą im odpuszczone. Choć krzywdy odpuszczáć przynależy włáśnie temu ktory ie odniosł/ to iest Bogu sámemu/ zleca odpuszczenie ich ludźiom / czego niezlećił Anyołom/ áni Moyżeszowym Kápłanom/ ktorzy nikogo vzdrowić nie mogli od trądu: lecz nowego Zakonu Kápłanom dał Chrystus moc / duszę z trądow grzechowych oczyszczáć mocą Iezusową przez święte świątośći. O nayszczodrobliwszy Pánie czymżeć oddáć ták wysokie dobrodźieystwo? Ponieważeś władzą táką zostáwić chćiał/ czemużeś iey niezostáwił przy Anyołách bezgrzesznych / przeczystych / o twą cześć żárliwych ! O szczodrobliwośći niezmierna/ grzesznikámi swe mieysce zásadzasz / áby grzechy odpuszczáli / by tym szczodrobliwiey odpuszczáli / im lepiey swą baczą potrzebę. Liczby wiele grzechow odpuszczáć nie okryslasz: głownych grzesznikow / bluznierzow przećiwko Duchowi S. niewyimuiesz: Niemowisz tylko śiedmdźieśiąt śiedm rázy / ále by po śiedm set tyśięcy rázow grzesznik przyszedł / ták mu snádno odpuszczenie przychodźi / byle tchnął spowiednik / iáko ty. A byle tchneli Biskupi ná Kápłany / dawáiąc im moc tę. O miłośćiwy IESV / być lekko przyszło to grzechow odpuszczenie niedźiwnoby mi było / że ták nim szafuiesz / lecz gdy widzę iżeś tę moc osolił drogą Krwią y sromotnymi boleśćiámi / ktoż nie będźie sławił niezmiernego miłośierdźia twego ! Niech po śiedm set tyśiecy rázow błogosłáwiona będźie twa niezmierna miłość / prze ktorą proszę

III. Moc odpuszczenia grzechow.

Matt. 18.

áby ſię dopomógł wſzytkim grześnikom mieć śię do ofiárowánego odpuſzczenia.

MEDITACYA X.

Ziawia śię P. Vczniom przy Thomaſzu.

PVNKT I.

TOmáſz niebywſzy z Vczniàmi kiedy śię ziáwił IESVS w dźień Zmartwychwſtánia / niechćiał wierzyć kolegom ſwoim o widziànym Pànie. Vważáć tedy tego Apoſtołá defekty / ná oſtrożność náſze nie ná háńbę iego.

Pirwſzy defekt / iż vſzedł z towárzyſtwá Apoſtołow / álbo ſteſkniwſzy / álbo dla przechadzki / przeco łáſki oney niezážył / ktorey towárzyſze iego. Z czego znáć / iáko zła ieſt rzecz opuśćić ſpołki dobrych. Bo Zbáwićiel z iednoczone ludźie rad náwiedza / prywate obieráiące nierad. Druga twárdy był y vporny: niechćiał wierzyć / co mu oczywiśći świádkowie referowáli / ſądząc śię z pychy ná ſwym rozumie. Zá czym przyſzedł do tey preſumpcyey / iż opiſował Bogu ſpoſob / iáko miał bydź do wierzenia przywiedźiony. Co bárzo ſzkodliwa tym ktorzy nákłádáią z Bogiem. Czwarta iż przez ośm dni ták zátwárdźiáły zoſtał / niedawſzy śię zmiękczyć áni Piotrowi / áni onym z Emauſz / ktorzy Chryſtuſá widźieli / áni nabożnym Pániom / y ſnadź mu toż powiedáłá Błog. Pánná / lecż głuchy ná to wſzytko zoſtawał y zoſtał by był ſnadź áż do

Jeżeli nieobacze przebićia w rękách iego ꝛc.

śmierći

śmierći / by go był Chrystus nie rátował. Z czego wártość náśże baczemy / gdy Bog reki swey vmknie od nas. O Synie Bogá żywego ktory znasz stworzenie twoie / nie dáy mie tym czterom wichrom ktore ná Thomaszá S. vderzyły / obáláć.

PVNKT II.

POczekawszy dni osm Chrystus Pan náwrocenia Thomaszowego / widząc twárdego / niechćiał zwłocżyć dáley / sam przyszedł áby owcę zgubioną náwroćił / znowu wszedł przez drzwi zámknione / pozdrowił Pokoy wam. Rozbieráć ácz mogł Pan osobno się vkázáć Thomaszowi iáko S. Piotrowi / wolał iednák przy Apostolech / áby Thomasz wiedźiał że mu łáskę onę wyrządzono dla drugich / iż był w gromádźie dobrych miłych Vczniow / y áby drudzy widźieli miłość Mistrzá swego / ktory áby dobrze vczynił iednemu / wszytkich poćieszył / y áby wszyscy świádkámi byli Thomaszowey wiáry / iáko byli niewiáry.

Rozmyśláć iáko się ákomoduie Odkupićiel Thomaszowi słabemu pokonywáiąc go tym / iż myśli iego wiedźiał. Tyś rzekł / iż poki nie oglądam w rękách dźiur / poki ręki nie śćiągnę w bok / nie vwierzę / wpuść pálec twoy sám, á niebądź niewierny / bom tego v ćiebie nie zásłużył / ále wierny / do czego ćię te rány przywodzą. O z iákiey te słowá miłośći poszły! Teraz Zbáwićielu moy widzę / że się okazáłá dobrotliwość y ludzkość twá / iáko rzekł twoy Apostoł, nie z vczynkow ktoreśmy vczynili my ále podług miłośierdzia twego zbáwiłeś nas. Albowiem prawdźiwie twoiá dobrotliwość y ludzkość / ziáwiłá się dźiś Thomaszowi / zbáwiwszy go / nie z vczynkow iego ktoremi tego nie zásłużył / ále podług wielkiego miłośierdźia twego / ktore się nágadza / choć nie szukáiącym go / mowiąc: Owom ia / owom ia.

Tit. 3.

Isaiæ 65.

odpowiedźia

III. Odpowiedział Thomasz y rzekł mu, Pan moy y Bog moy/ Rozbieráć nieládá wyznánie Thomaszá S. áffektow serdecznych pełne/ Bostwo y człowieczeństwo Chrystusowe iáśnie wyrażáiace. Nie mamy w Ewángeliey ieżeli sie ran Chrystusowych dotknał: wierzyć iednák możem/ iż dla cżći/ powśćiagnał sie od dotykánia/ á do nog Chrystusowi vpadł/ ále Chrystus iednák wiał reke iego y spráwił że vczynił pirwszey żadzy swoiey dosyć/ y ták zá dotknieniem ran onych był/ dziwnie oświecony.

Potym rozbieráć ácz Chrystus Pan wyznánie Thomaszowe przyiał/ iednák go nie pochwalił/ iáko niegdy S. Piotrá Błogosłáwionyś iest Symonie Bárioná/ przeto iż przytwárdzieyszym był ten Thomasz w wierzeniu: Rzeby drudzy okásiey niebráli domágáć sie tákowych rzeczy/ by go był pochwalił. Ná pociechę iednák wiernych przydał. Matt. 16. Błogosłáwieni ktorzy nie widzieli áni śie dotykáli á vwierzyli. Bo wiárá nászá wietsza ma przysługe/ przeto iż toż wierzymy niewidzac/ co oni ktorzy Zbáwićielá w śmiertelnym żywoćie widzieli. Dziekuięć Zbáwićielu moy iżeś niezániechał poćieszyć tych ktorzy wdzięczna twa osoba oczu nápáść nie mogli. Błogosłáwienić byli ći ktorzy ćię oczymá ćielesnymi widzieli/ Matt. 13. Lecz wole bydź doskonále błogosłáwiona z tymi/ ktorzy ćie oczymá duchownymi widza: wykláruy mi ie Boże moy prosze.

MEDITACYA XI.

Dla czego Chrystus P. Zmartwychwstáły rány w nogách rękách y w boku záchował.

PIerwßa przyczyná byłá/ áby pokázuiac nietylo ćiáło ále też y blizny iego/ wiecey vtwierdźił Ucżnie ſtrony Zmartwychwſtánia ſwego/ że nie inße było ćiáło vwielbione/ iedno ktore było n á Krzyżu rozbite. Nas też vmacnia ſtrony zmartwychwſtánia náßego/ iż choćby ćiáło náße było ná tyśiac mieyſcách przebite/ iáko było Chryſtuſowe/ choć od ſtopy nog àż do wierzchu głowy ran y robakow pełne iàko Iobowe/ do nowego iednák żywotá powſtánie/ á ieśli iákie blizny ná nim zoſtána tego dopuśći Bog ná więtßa kraſe ćiáłá wſkrzeſonego. Czym pobudzáć mam ćiáło me/ áby ćierpliwie znośiło trudy/ ktore ćierpi. I. Iob: 1.

Druga przyczyna/ áby one rány chwálebne/ były znáki zwyćieſtwá/ y herby tryumfu iego/ pámiatká nieśmiertelna że on wielce ſobie ważył ignominie vćierpiáne/ gdy plagi ná ćiele ſwoim Vwielbionym ślicznie wydrukował. A tym nas pobudza/ ábyſmy zá wielka poczytáli że rány tákie dla niego nośimy ná ćiáłách náßych/ chlubiac śie z Apoſtołem/ la piatná Panà IESVSOWE ná ćiele moim noſzę. O naſłodßy IESV poniewaß zwykli pánowie piatnowáć niewolniki ſwoie pewnemi cecháми/ áby ie kożdy znał zá niewolniki/ nácechuy y mnie Kauterya iáka/ ábym dożywotnia niewolnica twa zoſtáłá/ á nigdy od ćiebie niezbiegáłá. Gal. 6.

Trzećia przyczyná ran tych Chryſtuſowych/ áby mu excitarzem były do miłośierdźia nád námi/ by nas w pàmięći miał máiac nápiſáne ná rękách ſwoich. O naſłodßy Odkupićielu to ſámo mie obowiezuie/ ábym ćie nigdy nie przepominálá/ lecż pieczętowàłà miłośćia twoia nieſkończona ſerce y ſprávvy moie. III. Iſa. 49.

IV. Czwarta áby rany też vstáwicznie okázował Bogu Oycu/ gniew nam iego błagáiac. Jesli álbowiem ná łuk niebieski trzemá kolory ozdobiony wspomina ná przymierze swoie z námi/ iż nie zátapia potopem; iáko nie wiecey rak onych zwiąże troistymi w nogách rekách/ y w boku ránámi iásnieiaca tecza Chrystus IESVS. Y tymći duchem mam słusznie Bogu Oycu okázowáć rány Syná iego/ Obrońco nász vveyzry ná błogosłáwione rece/ nogi/ y bok Chrystusá tvvoiego.

V. w Czwartey Częśći Med: 48. Piata/ áby pobudká duszom nászym były też rány do miłośći y służbi iego; Y iáko sie indziey rzekło/ ábyśmy przystep do sercá Páńskiego ná ziednoczenie mieli/ rozmyśláiac/ iż ná nas z niebá wołáia. Wstań przyiaćiołko moiá, śliczna moiá, Oblubienico moiá, laray śpieszno iuż nie do Krwáwych/ lecz ślicznie pieknych ran moich. Tu przed káániámi piekielnymi obroná twoiá. Przed świátem álkierzyk twoy; przed postráchy gniazdo twoie. Chceśli mie poznáć/ tám śie dowiesz iákom ćie vmiłował/ tám serce me płomienistſe rospali zimne twoie/ y przemieni w moie. Pátrz ná rány rak moich/ á vstał twoie ábyś sie biłá o chwále moie/ iákom sie ia bił o zbáwienie twoie. Widzisz otworem bok moy/ nie zámykayże twego/ cáłe mi day miłość/ bo ia cáły wydał śie zá ćie. Pátrz ná rány nog moich/ á obroć wszytkie drogi twe ná chwałe ma/ dotrway ták/ áż korone otrzymasz. Tákowym rozmawiániem słusznie mam ćwiczyć áffekty me/ pátrzac ná rány Chrystusowe/ iákie sa w niebie/ y ná ołtarzu w Naśw. Sákrámenćie/ kedy sa iáko pięć zrodeł/ z ktorych obfite zdroie czerpa/ kto śie nie leni

Náostátek temi pieczećiámi ná dniu Sadnym potepionych zkonfundowáć ma/ iáko świádectwem/ że ich

zbáwić

zbáwić prágnął/ ktorym (wedle S. Auguſtyná) mowić będźie. Oto człowiek ktoregośćie Vkrzyżowáli/ pátrzćie ná rány ktoreśćie zádáli: obacżćie bok ktoryśćie rozdárli/ ná toć był rozdárty ábyśćie weśli/ á wyśćie zániedbáli. Tedyć powſtánie ſtráſliwe lámenty/ y płácż/ y śmierć/ iáko tym nędzarzom przepowiedźiano. Przećiwnym obycżáiem tymiż ránámi ſwych wybránych rozweſeli nie tylo dniá onego/ lecz po wſzytki wieki/ iáſne pobudki máiące do miłowánia tego/ ktory dla nich táka rzecz ćierpiał. O Zbáwićielu dobrotliwy/ przez te rány ćie proſze przypuść mie lecąca by gołębice do nich: Boć innego pokoiu ná tym świećie mieć niechcę/ iedno myślić záwżdy o tym coś vczynił/ á vćierpiał dla mnie/ y to tobie miłośćia y służba oddáwáć/ Amen.

MEDITACYA XII.

Okázuie śię Chryſtus P. śiedmiom gdy ryby łowią w morzu Tyberyáckim.

Ioan. 21.

NOzbieráć naprzod iż Piotr y inni Vcżniowie poszli ná ryby/ cżęśćią prze niedoſtátek ſwoy/ áby mieli coby iedli: cżęśćią áby prożnowánia vśli bo ieſzcze nie przyſzedł cżás ná połow ludźi: Skoro tedy Piotr rzekł idę ryby łowić/ wſzyſcy śie z nim iść ofiárowáli/ iáko zgodni y ſworni. Náſládowáć ich tedy w trzech piękných rzecżách. Vboſtwie/ Miłośći/ Prácowániu chętnym.

Rzekli mu idźiemy z tobą.

A cáła noc onę nic nie vłowili / iáko śie y innych cżá- Luc. 15.
sow Piotrowi trafiáło / áby wiádomo było / iáko máło Cáłą noc prá
może ludzki domyśł / gdy śie sam o połow dusz grzesznych cuiąc nicesmy nie vłowili.
kuśi / bez śił Bożych. Przeco potrzebá robotnikom oko-
ło dusz pokory / ieśli chcą pożytek z prac swoich widźieć /
pomniąc co Chrystus rzekł / Bezemnie nic spráwić nie
możećie. A niedármo przy oboiem tym połowie przy-
dano / iż był w nocy / bo tym wyrażáią nędzę świátá tego
przed weśćiem słońcá spráwiedliwośći Chrystusá Bogá
nászego y nędzę grzesznika káżdego / ktory w ćiemnośćiách
grzechowych wskuráć nie może / prozno przededniem wstawa
dáremną podeymuie bez łáski pracą / fatyguie śie nie
szczęśliwie / bo nic nie pokaże świątobliwośći godnego / Psal. 126.
żywotá wiecznego nie zásłuży.

Rozbieráć co ći Vczniowie czynili / żadney rybki nie
dostawszy. Przy ćierpliwośći swey wspominali ná swe-
go Náuczyćielá bezpochyby / iáko im źle bez niego było /
y snadź pirwszy swoy trefunek ktory ná tymże ieźierze przy
nim mieli przytoczyli á wzdychali. O Náuczyćielu gdźieś
teraz? Czemu nas w tey pracy nie rátuiesz? Czemuś v-
bogich opuśćił? Niedźiw iż ryby od śieći stronią / gdy ty
stronisz od rybakow. Przydź pánie / przyidźie połow z
tobą. Ták mam z Bogiem mowić / gdy robię bez po-
żytku. Bo prágnienie vbogich wysłuchał Pan. Psal. 9.

A gdy było ráno / stánął IESVS ná brzegu. Nie- 11.
zámieszkáłá miłość oná poćieszyć Apostoły / ácż śie nie zá-
raz poznáć dał / lecz z nienagłá / áby im pożytecznieysze ziá-
wienie ono było. Przetoż po wodźie nie szedł áni w łodź
wstąpił / lecz ná brzegu stánął / o stałym zmartwychwstá-
łym żywoćie znáć dáiąc / y pyta ich dźieći á maćie ryby.
áby ich do vznánia swey niepotęgi przywiodł.

potym

Potym im zápuśćić śieć po prawey stronie łodzi kazał/ áby dał znáć/ iż ono zápuszczenie śieći szczęśliwie páść miáło/ ktore połow duszny figurowáło. Bo vsłyszawszy zápuśćili śieć y iusz niemogli wyćiągnąć dla mnogośći ryb. Wielka moc posłuszeństwá. Niewiedział teraz Piotr iáko pirwey/ ná czyie słowo zàpuszczał śieći/ iednák powolny ná vpomnienie rzućił po práwey y szczęśliwie. Vczniow posłuszeństwo. Luc. 5.

Rad bowiem Chrystus P. żesmy posłuszni kázdego stworzenia dla niego/ że rozsądek y wolą swą we wszytkim kedy grzechu nie máß/ wyzuwamy. Záczym śie przytrafia/ iż Chrystusá znáyduiemy kedy śie go niespodziewamy/ słucháiąc człowieká słuchamy właśnie Chrystusá przez niego mowiącego. 1. Pet. 2.

Zátym poznał Jan S. Páná y Piotrowi oznaymił. W czym rozbieráć iż miłość bystry ma wzrok/ że Chrystusá iako tu Jan S. poznawáia/ ktorego inni nie znáia. A S. Piotr vsłyszawszy isz Pan iest/ zániechawszy śieći/ y ryb/ łodźi nieczekáwszy przepásał śię suknią (ábowiem był nági) y rzućił śię ná morze. áby tym predzey Mistrzá dopadł. Ták y ia śiła wszytka do Chrystusá pogárnę śię płynąc do brzegu wiecznego błogosłáwieństwá kedy on iest/ porzućiwszy dla tego cokolwiek mam/ y siebie sáme ná wszytkie praca w niebespieczeństwá świátá tego/ pośpiesznie kwapiáiąc przed tymi/ ktorzy pospolitym żyiąc trybem/ leniwo idą. III.

Znośić tu pirwszy połow Piotrow z teráźnieyszym. Tám mu kazano zápuśćić śieći ná wszytkie strony w lewo y w práwo/ áby dobre y złe/ wielkie y máłe ryby zágárneli/ co znáczyło ludźi roine do Kośćiołá wchodzące/ sieći śię tez rwáły/ Bo Kośćioł w tym żywoćie schysmy y rozerwánia ćierpi/ lecz połow dźiśieyszy był tylo wybránych Luc. 5.

Piotr wyćiągnął śieć ná źiemię pełną wielkich ryb ſtá pięćdźieśiąt y trzech. Matt. 13. Ezech. 47.

nych do żywotá wiecznego / ktorzy po práwicy Sędźiego ſtáną. A te ryby wielkie wszytkie ſą / bo w niebie máłego nie znaydźieſz. Sieć wyćiągáią ná ląd do źiemie żyiących á nierwie śię / bo ná ten czás żadnego rozerwánia nie będźie / Anyołowie odłączyli złych od dobrych. O ſczęśliwe ryby / ktore ten niewod zágárnął / áby w wiecznym żywoćie zostáły. O wody łáſki Bożey ſchodzące ná práwy bok Kośćiołá / w ktorych śię zostáły te łoſośie / niech ták w was mieſzkam / iákoby do żywotá wiecznégo wniść A.

Vczniowie iáko wyśli ná ziemię vyzreli węgle nałozone y ryby ná nich / y chleb / ktory im cudownie Pan ſczodrobliwy zgotował / y nań záprászał / Podzćie obiedwuyćie. Aby pokazał / iż on ma ſtáránie o pośilenie tych ktorzy dla miłośći iego y posłuſzeńſtwá robią. Znaydźie chleb y ſtráwę niebieſką / ktorą śię vmocnią / znaydźie czym rozgrzeie y rospali ſercá ich. Tákże áby pokazał / iż gdy my ná źiemi do potu prácuiemy / on wżdże dla nas gotuie w niebie / do ktorey záprászáć ſam będźie / ſam ſądząć / ſam ſłużyć / podáiąc zá potráwę przedostoyne Bostwo y człowieczeńſtwo ſwe. O błogosławieni ktorzy będą iedli chleb ten w Krolestwie Bozym. O by iednym było bydź z tych śiedmi Vczniow / pełnym śiedmi dárow Duchá S. Przyimi żądze me dobry IESV ná chwałę twoię / Amen.

Lucae 14.

MEDITACYA XIII.

Iz Piotrá S. przy tym ziáwieniu vczynił Zbáwićiel przenawyzſzym Kośćiołá ſwego Páſterzem.

Gdy

I.

GDy tedy obiad odpràwili, rzekł Piotrowi IESVS miłuieśz mię więcey nizeli ći? Ták Pànie ty wieśz ze ćię miłuię. Rozbieráć tu naprzod / iż chcąc Pan S. Piotrowi zá wyznánie Bostwá niegdy obiecáne dáć Klucze do Krolestwà niebieskiego / y uczynić go primáśem w Kośćiele swym / pirwey go exámin uie o miłość / áby pokazał iż Przełożeni máia mieć nieládá wiáre / á miłośćia celowáć wßytkich. Trzykroć pytał o miłość / áby nágrodził Piotr troie záprzenie swoie troia odpowiedźia. Z pychy mu poßły záprzenia / á te trzy responsy pokorne były. Bo nieśmiał ináczey iedno odżywáiąc sie do wiádomośći Chrystusowey / odpowiedáć / á zá trzećiem rázem zàsmućił się obawiáiac by w nim ináczey nie znáydował Chrystus / niż on sam czuł / przetoż rzekł. Pánie ty wszytko wieśz. Z czego pobácze iako Bogu miło że gorno o sobie nie trzymamy / że sobie niedowierzamy / nic ná się niewiem álem nie w tym vspráwiedliwion / bo ktory mię sadzi Pan iest / bydź może iż on grzech znaydźie / kedy go ia niewidze. Cor. 4.

Páś Báránki moie / á nie tylo báránki tò iest wierne wßytkie owczárnie moiey / ále páś y owce moie y te ktorzy mátkámi duchownymi sa innych / iákowi sa Spowiednicy / Káznodźieie etc. ále nie rzekł páś owce twoie / Bàránki twoie / ále moie żeby wiedźiał / iż on nie iest pánem trzody ále namiástkiem Chrystusowym / ktoremu lidzbe oddáć przyidźie pásterstwà zleconego.

Nieládá miłość Zbáwićielowá iáśnieie tu ku nam gdy żada áby Piotr S. ná znák miłośći swoiey miłował owieczki iego / záwiádował o nich / páśł ie. O

Arcy-

1. Petr. 5. Arcypásterzu/ iáko wielką masz ku twym owcom miłość/ prágnąc niezmiernie áby Pásterze słudzy twoi one miłowáli. Chcę ia miłość mą w tym ku tobie pokázáć/ bym pásł á owce ktoreś mi dał/ siły duszę mey/ y ieśli mi iákie owce poruczysz/ ták páść będę iáko twoie. Bo iż twoie są/ więtszą to v mnie wagę ma/ niż gdyby moie były.

S. Ber. Nádto trzykroć Piotrowi rzeczono/ pás/ iż Pásterz troiáko winien pász trzodźie/ Modlić się zá nię. Náuczáć ich/ Dobry im przykład dáwáć. Pás ich náuką/ Sákrámenty/ Dobrym żywotem/ dobry duchownymi y ćielesnymi też. To wszytko kłádźie Chrystus ná Pásterze/ strásliwie grożąc przez Ezechyelá tym/ ktorzy nie owce/ lecz sámych śiebie pasą.

Ezech. 24. Tudźiesz przydał Chrystus záprawdę powiádam tobie: Gdyś był młodszym opásowałeś się y chodziłeś kędyś chćiał: lecz gdy się stárzeiesz/ wyćiągniesz ręce twe/ á inny ćię opásze y poprowádzi gdzie ty niechcesz. Pod tą przypowieśćią vkazał Piotrowi prawdźiwy znák miłośći y Pásterstwá/ pomrzeć ná Krzyżu/ iáko y Chrystus vmárł.

II.

Ioan: 10. Bo Pásterz dáie duszę swą zà owce swoie. y więtszey nàd tę miłośći żaden nie ma. A duchownie rozbieráiąc tę rzecz/ opásowàć się/ iest dobrowolnie vmartwiáć y śćiskáć pokutámi sámego śiebie; Innemu nas opàsowáć/ iest ćierpieć od ludźi prześládowánia/ od Czártá pokusy/ od Bogá choroby/ despekty/ vtrapienia/ y to wszytko co ćierpieli Męczennicy. W tych ćieszkośćiách wyćiąga człowiek ręce swe/ przyimuiąc ie że ták Bog chce; ále go kto inszy opásuie/ krzyżuie/ prowádźi/ gdźieby z przyrodzenia nie rad. Ták Bog vmartwia tych ludźi/ ktore chce mieć bárzo doskonáłe/ bo w nim nieznáyduie się iedno wola Boża/ ktora nas śćiska. O nasłodszy

Co iest opásowáć się/ y inny ćię opásze.

IESV / ieslizes ty iest / ktory mię tym sposobem opásuiesz / dopuszczáiąc ćięszkośći ktore ćierpię / niech mię opásuie reká twa choć sie zda ćięszka. Boś sie y ty sam podkásowal ćięszko / y kto inny ćię opásowal ćiásno / prowádził gdźie przyrodzona skłonność byłá nierádá / rośćiągnąłeś ręce pod gwozdźie twárde ; Będźie tedy sługa twa naprzod szukałá vmartwienia / iáko Dawid nálazłem vćisk y boleść. Potym zinąd náchodzące przywita / wedle słow tegoż vćisk y vtrapienia ogárnęły mię. Psal. 114. Psal. 118.

Rozbieráć co przydáie Ewángelistá / iż ta śmierćią S piotr miał vwielbić Bogá. Albowiem bárzo vwielbion bywa Bog / gdy dla niego z chęćią ćierpimy. O szczęśćie moie / gdybym godná byłá ręce rośćiągnąć / y przepásána bydź od innego iáko Piotr / á ták vczćić Bogá. Szczęśliwe y vmartwienie domowe / z ktorego chwałá Bogu idźie. Niech vmrze duszá ma śmierćią spráwiedliwych, táka ktoraby więcey Bog był obiáśniony. Num. 23.

III.

Po tych słowiech wstawszy Pan rzekł Piotrowi Podz zámną / vpomináiąc y vpewniáiąc iż go doskonáley násládowáć miał niż inni vczniowie / w żywoćie Ewángelickim / w pásterstwie / w śmierći Krzyżowey. O nastodszy Náuczyćielu rzecz też duszy moiey podz ná Krzyz zámną / bym vmárłá iáko ty ná ziemi / á ták przyszłá krolowáć z tobą do niebá.

Zá tym Ian S. choć mu nic Chrystus nie rzekł / iść zá nim począł : ruszyły go / vprzeymość ku Panu / y świeta zazdrość że widźiał Piotrá násláduiącego. Iest to powołánie iedno do Chrystusá bez słow / gdy kto prágnie z nim záwsze bydź : y pobudza sie przykłádem dobrym zwłaszczá znáiomych / ktorych od miáná bárzo nam pomocna. Co sie podoba Pánu / y Ian sie spodobał z tego /

áċż go snadź powołał wewnątrz/ mowiąc mu do sercá/ podź zá mną.

Rozbieráć iż Piotr iáko przyiaćiel Janow wiedźieć chćiał co z nim bydź miáło/ ieśliż śmierćia Krzyżowa vmrzeć miał álbo nie/ Chrystus Pan go strofował/ iż to pytánie dworne było/ rzecz ktora do nie° nie należáłá/ lecz do opátrznośći Bożey. Co tobie do tego ? nie do ćiebie to należy/ ále do mnie ktory go miłuie/ twoiá rzecz ták iść zá mną/ iákom ći rzekł. W czym trzy przestrogi mamy. Naprzod dwornie śie niewdáwáć w te rzeczy ktore nam nie służą/ áni dla przyiaćioł sámych. Druga/ puśćić ná opátrzność Bożą przyiaćioły y krewne náße. Trzećia/ Cudze rzeczy puśćiwßy swych pilnowáć/ żyć w tym powołániu do ktorego mię powołał Bog; dosyć tego stáránia będźie ná iednego człowieká/ y do niego śię śćiągáią inne.

MEDITACYA XIV.

O Ziawieniu vczynionym wszytkim Vczniom ná gorze Gàlileyskiey.

Matt. 28. 1. ROzbieráć naprzod z iáko rádośćią śli Apostołowie do Gálilee/ kędy w pokoiu záżyć Páná swe° mieli. Dla czegż obwieśćili Vczniе rożnie rozproßone/ ktorych śię zeßło więcey niſz pięć set/ y wstąpili ná gorę Tabor czekáiąc ná Mistrzá swego. W czym nam propo-

proponuią żàrliwość Apostołow w zwoływániu swych społuczniow/ y ochotę oney gromády ktora ná gorę náznáczono wstąpiłá: Jeśli tedy záżyć chcemy Chrystusá y táiemnic iego/ miłości bráterskiey y wstępowánia do doskonáłości potrzebá. Potym rozbieráć iáko im sowićie Chrystus Pan spełnił co obiecał/ pokazawszy im ná poćiechę chwałę swą/ iáko ná teyże gorze trzem Vczniom przemieniáiąc śię pokazał. O iáko byli kontenći Mężowie Swięći/ mowiąc co támże Piotr niegdy Pánie dobrze nam tu bydź/ ieśli tá iest wola twoiá. Y pokłonili mu śię wszyscy iáko Pánu y Bogu swemu/ á ieśli niektorzy niedoskonálszy wątpili/ Chrystus iednák zá przytomnośćią swą y wątpienie oddalił y weselē ich nápełnił. Matt. 17.

II.

A przystąpiwszy mowił im: dána mi iest wszelka władza nà niebie y ná ziemi. Bo choć iáko Bog y głowá ludźi y Anyołow miał tę władzą/ iednák wolał tey łukiem y mieczem ná mece swey dostáwáć. Wesele się Zbáwićielu moy z tey przewysokiey mocy twoiey ktoraś spráwiedliwie nábył przez śmierć twoię. Potym posłał też władzą Apostoły nà wszytek świát nàuczáć wszytkie narody by napodleysze táiemnic Wiáry ś./ przepowiedáć Ewángelią wszelkiemu stworzeniu. Z czego znáć iż Zbàwićiel nàsz iáko mowi Apostoł chce wszytkie ludzie zbàwić y do poznánia prawdy przywieść. Bo iáko Oćiec niebieski słońcà tego widomego złym y dobrym y desczá sprawiedliwym y niespráwiedliwym náżycá. Ták y Syn iego Ewángelią swoią świát wszytek radby oświećił y deszczem swey náuki wszytkie sercá skropił/ nie bráknąc osobámi/ bo wszyscy są iego kreáturámi. O Oycze iam twa kreáturá/ oświeć stworzenie twoie bym ćię poznáłà Bogà prawdziwego y ktoregoś posłał ná świát Syná twego: 1. Tim. 2. Ioan. 17.

III. Chrzcąc ich w imię Oycá y Syná y Duchá S. ták snádne wrotá do Zakonu nowego vczynił / obrzezánie ćięſkie w Chrzeſt przewdźięczny odmieniwſzy. Krwią się oblewáć muśieli / ktorzy wchodźili do stárego Zakonu / teraz zá polániem wody / Bog Oćiec bierze ochrzconego zá Syná y dźiedźicá. Syn zá brátá y przyiaćielá. Duch S.
duſze iego zá oblubienice / nieládá posągiem one dla śiebie
Ose 2. przybrawſzy / wedle Proroká Poślubię ćię ſobie ná wieki / w Wierze / y spráwiedliwośći y miłośierdzieństwie y litośćiách. A zá też dobrodźieystwá y Sákrament pełny dárow Bożych podźiękowánia wielkiego potrzebá.

Potym kazał áby ochrzconych vczyli / chowáć wszytko com wam kolwiek przykazał / iákoby rzekł / nie máią śie kontentowáć chrztem tylo sámym / ále máią żyć wedle swey profeſsyey Chrześćiáńſkiey chowáiąc / nie Ceremonie Moyżeſsowe ktore iuż zniesiono / ále przykazánia moie. A ták zdiął Zbáwićiel z kárkow náſzych ćięſkie iárzmo Zakonu stárego / á włożył słodkie y lekkie Zakonu nowego. Dźięki tobie przenáſłodſzy Náuczyćielu żeś
Act. 5. zniosł iarzmo ktorego áni Oycowie náſzy, áni my znośić nie mogli. Słuſzna Pánie ábym wypełniłá wſzytkie przykazánia twoie / ktorych y trochá y dosyć wdźięcznych / rádá ich záchowam / y drugich áby záchowáli náuczáć będę. Zápomoż mie ná to Pánie.

IV. Kto vwierzy á ochrzći śię zbáwion będzie / kto nie vwierzy będzie potępiony. Nie obiecnie dobr docżesnych / áni groźi docżesnymi plagámi / iáko w stárym Zakonie / lecż obietnice y pogrozy kłádźie duchowne y wiecżne / áby nas do chowánia tego co przykazał / przyćisnął. O Boże duſze moiey odkryi mi skárby niezliczone / ktore są w tym słowku zbáwion będzie / áby chęć ich pobudźiłá

dźiłá mie do ſtáránia śie o zbáwienie me. Odkryi y plági niepośćignione ktore ſą w tym ſłowku potępiony będźie/ bym śie boiáźnią ich wielá.

Dał też moc Vczniom ná cudá dla pomnożenia Wiáry y náwrocenia duſz/ ktore czynili w pirwſzym Kośćiele/ y teraz by ich potrzebá było ná iego chwałe. A Káznodźieie y Spowiednicy codźień cudá czynią dźiwne duchowne. Bo Czárty wyganiáią kiedy rozgrzeſzáią: iężykámi mowią nowymi/ kiedy táiemnice opowiedáią Boże: węże biorą/ kiedy nieprzyiaćioły iednáią: trućizná im niewádzi/ gdy ze złymi obcuiąc/ złego nic do nich nieprzywiera: Ná chorych ręce kłádą y lepiey śię máią/ gdy przykłádem y náuką oſtábiáłych w cnoćie do lepſzych rzeczy wzbudzáią. O Zbáwićielu duſz poſli co nawiecey robotnikow ná ten świát/ áby te cudá robili á Wiáre ś. pomnażáli/ miłość ożywiáli/ chwałe Bożą rozkrzewiáli. Káżdy też wierny ná ſobie tey mocy dokázuie/ kiedy przez ſkruche Czárty wyrzuca z ſercá/ y nowym mowi iężykiem zápomniawſzy iezyká ſtárego Adámá/ gdy chwali Bogá/ y to záwſze mowi co Bogu miło. Węże wyćiąga z siebie gdy okáſie grzechowe odćina; iad mu nie wádźi chociaſz go pije/ gdy poduſzenia w prawdźie w ćiele czuiemy/ ále niechcemy y niepozwalamy; chorych leczemy páſsye choroby duſzne vmartwiáiąc. Te ſą cudá tych ktorzy wierzą/ ktore czynią mocą Bozą nie ſwoią. O Chryſte cudowny w ćię wierzę y vfam/ przetoż w imię twoie te cudá czynić ſtáteznie pomyſlam/ á zá dáſz pomoc do execucyey.

V.

W imie moie czárty wyganiáć będą

S. Greg.

MEDITACYA XV.

O obietnicy Chrystusowey z Vczniámi mieszkáć áż do skończenia świátá.

I.

Matt. 28.

Po tym wszytkim cosmy wyliczyli/ przydał Chrystus Pan roskoszną obietnicę Apostołom swoim/ Oto ia z vvámi iestem po vvszytkie dni áż do skończenia śvviátá. W kożdym słowku iest co vważáć: miánowićie/ kto iest/ kto obiecuie: dla ktorych przyczyn: iáko spełnia co obiecał: ktorym personom/ iáko długo. Bo to wszytko każe nam pilnie rozbieráć to pirwsze słowko OTO.

PIrwsza tedy przyczyná byłá/ że Chrystus Pan mieszkáć obiecał z Vczniámi/ áby ich pocieszył/ smutnych dla iego bliskiego do niebá odeścia/ y dla tego że się im rzadko przez one Czterdźieśći dni po swym Zmartwychwstániu pokazował: iákoby rzekł/ choćiaż ia do niebá wstąpię/ choćiaż teraz rzadko was náwiedzam/ y choć mię oczymá ćielesnymi nie widźićie/ tákem iednák niewidomie przy was/ iákobyśćie mię widźieli. Druga/ áby im serca dodał ná one wypráwy/ rękę dáiac/ że ich pomocnikiem nieustawáiacym będźie/ nietráććie serca przeto/ że nie ro-

wnia ſwoie w... idźićie idąc ná świát wßytek ktory wam zle-
cam/ idę/ y poydę ia zá wámi/ gdźie śie obroćićie/ ia przez
was ... robić te dźiwy będę.. Trzećia przyczyná byłá/ áby
ie/ y pilnieyßemi uczynił w tym/ co im poruczał. Albo-
wiem cżuiacym oko Miſtrzá y Páná ſwego pilnie śie de-
fektow y niedoſkonalſtw wárowáć przychodźiło.

Ztąd y ia pomyślę (iákoż nieinácżey ieſt) iż mi Chry-
ſtus Pan tákże mowi / Oto ia z tobą ieſtem / otom two-
im poćießyćielem y pomocnikiem / y świádkiem tego co
cżyniß / przetoż nigdy mię z myśli niepuſcżay / lecz wſpomi-
nay / że ćię ćießę w twych fráſunkách : żeć dopomagam w
twych poſługách : że ćię ſądzę we wßytkich twych vcżyn-
kách. O przeſłodki Pánie ieżeliś ty zemną / cżegoż chcę
więcey ! O Boże niewidomy day mi ták żyć iákobym ćię
záwße ocżymá ſwymi widźiáłá. Nie zoſtáwiay mię śie-
rotą poćießyćielu moy : bądź przymnie záwżdy poniewaß
wieß że ia bez ćiebie nic / z tobą wßytko mogę : á gdy
poſtrzegáć będę że ty ná mię pátrzyß/ otrząſnę gnuſność
wßelką z śiebie.

Rozbieráć słowá tey obietnice / Iam ieſt z vvámi. II.
Nie mowi iáko Moyżeßowi/ Ia poślę Anyołá mego przed Exodi. 23.
tobą/ àby ćię ſtrzegł ná drodze/ ále ia ſam Wßechmogą-
cy/ ktorego vvolev nie màſz ktoby śię ſprzećivvić mogł. Eſter. 13.
Ja Zbáwićiel ktorym Szátáná zwyćiężył/ Kroleſtwo
iego złupił : Ja ktoremu dána ieſt vvſzelka moc nà nie-
bie y ná ziemi/ poſyłam was ná świát / iáko mię poſłał
Oćiec / ſtoię przy was/ iáko Oćiec przy mnie ſtoi. Ja
Náucżyćiel/ Obrońcá wáß/ ktoregośćie miłośći doználi/
tenże ieſtem ktory przedtym / nierozdźielny wáß towárzyß.
A gdy mowi ieſtem z vvámi/ wßytkie ſpoſoby záwiera/
ktorymi bydź może z niemi. Jáko ze ſtworzeniem ſwo-

im. Iáko z spráwiedliwymi y wybránym..., o ktorych wietßa ma opieke. Jeſt rzeczywiście iáko Bog y ...łowiek w Przenaświetßym Sákrámencie / áby nas karm...ił y posilał. Wßytkimi temi ſposoby / ieſt Chryſtus Pan ... ſwym Kościele / iáko Krol w ſwym Kroleſtwie / pátron w okręcie / goſpodarz w ſwym domu / Miſtrz w ßkole ſwoiey. Dziękuięć O naſłodßy zá te nieládá obietnicę ktorą czyniß Kościołowi twemu / y ßkole twoiey. O bys żeś záwße tym ſpoſobem był zemną / y ia z tobą / ſłużąc y miłuiąc cię ná wieki / Amen.

III. Rozbieráć potrzecie dokąd trwa tá obietnicá: Powvſzytkie dni àz do skończenia śvviàtá. Jeſt tedy Zbáwiciel známi ná káżdy dzień / ná káżdą godzinę / ná káżdą minutę / nie przychodzi przez trzeći dzień ábo czwa: ty do nas / y nie do tyśiącá tylko lat zámierzona iego przytomność / záwße ieſt y będzie poki świátá ſtawa. Jeſt dziśia známi / y iutro będzie / záczym nie záginie iego Kośćioł / áni Sákrámenty / áni Zakon. A gdy śię świát ſkończy, dopieroś známieniciey ná oko powßytkie wiekow wieki będzie z ſwymi. O vczyń te łáſkę Pánie á bądź zemną kożdego czáſu / ná kożdym mieyſcu do końcá żywotá mego: ia ſtánowię vczynić ile zmogę / co Auguſtyn twoy rádźi. Iáko niemáſz tego momentu / ktoregoby człowiek niezàżywał miłośierdzia Bożego: tàk niemiałby moment zaden minąć / bez pàmiątki ná przytomność iego. Słuſßna Boże moy / ponieważeś ty záwżdy zemną / bym ia byłá záwżdy z tobą. Co iż me śiły przenośi / day mi łáſkę twą ná to czego prágnę.

MEDITACYA XVI.

O rozlicznym ziáwieniu vczniom vczynionjm w oneczterdzieśći dni, poki z nimi PAN zmieszkał.

PEwna to iz oprocz pomienionjch ràzow, często śię okázowal Chrystus Vczniom po męce swey, iáko świàdek Łukasz S. Co iz iest wizerunkiem duchownych nawiedzin, gdy niewidomie dusze náwiedza Chrystus P. weśmy tę rzecz ná vwagę. Act. 1.

PVNKT I.

NAprzod / ácz Zbáwićiel záwsze był z Vczniámi swymi niewidomie / iednák ná wietszą ich poćiechę / dawał sie im widáć / skutecznie dowodząc iż nie inszy był / iedno ktory ożył: to im ràny do rąk podáiąc / to z nimi iadáiąc / to cudownie do nich wchodząc / to każąc / to ryby do sieći nágániáiąc / y ták ich záwsze vćieszył: ták też własnie obchodźi sie z duszámi vlubionymi. Oprocz tego iż codźień z nimi przebywa / podczás sie im stáwia y ziawia poćieśliwie bárzo / przez nád-

chnienie swoie/ przez czułe nabożeństwo/ przez dziwną odmiánę sercá/ oświecenie/ poięcie táiemnic/ y ochłody inne duchowne. Po czym znáią przytomność Bogá żywego/ iż nie vmárły te rzeczy w nich robi. Tákże y przy Komuniey ś. pokázuie się im przez znáki pewne/ że wzięli nie prosty ále chleb żywy ktory z niebá zstąpił/ promień miłości/ żądzą świętą/ żal zá grzechy/ płomieniste nabożeństwo/ álbo áffekt iáki puściwszy. O Boże bliżiuchny y odległy/ ktory się raz ták skryiesz/ iż mniemamy żeś opodal/ drugi raz ták vkażesz/ iż cię widzimy bárzo przytomnego/ náwiedź duszę mą/ pokaż się ktoś iest/ żeś Bog żywy y prawdziwy. O miłości ma day mi cię ták bráć w Nayśw. Sákrámencie/ bym tudzież obaczyłá żem żywotną stráwę wźięłá/ sprágnęłá duszá moiá do ciebie zrodłá
Psal. 41. żywego/ niedayże mi ták oschło odchodzić/ iákobym wźięłá rzecz mártwą. Ztąd niektore przestrogi wezmę.

Naprzod/ iż ácz Bog wszędy iest/ nawet y we mnie/ moiá winá iednák że go nieczuię/ nań nie pomnię/ iákoby mi vmárł. Grzechy/ y frásunki przeszkodą mi są dobrá tákiego. Druga ládáiák do Komuniey S. chodzę/ przetożem niegodná vczuć żem żywy pokarm wźięłá. Trzecia. Pilnie prosić mam Páná Bogá/ gdy mię tym dobrodzieystwem podka/ że mię náwiedźi/ áby dał znáki y świádectwá pewne o swey przytomności/ bym go rozeznáłá od Duchá złego ktory zwykł mátáć/ przemieniáiąc się w Anyołá świátłego y pokrywáiąc lárwą Bogá żywiącego.

II. Potym rozbierać iż w tych ziáwieniách wszytkich Zbáwiciel rozmawiał z Vczniámi swymi o Krolestwie Bozym/ raz przypominiáiąc co mowił przed śmiercią; drugi raz o Sá-
Trádycye
Kość. krámentách/ ofiárách/ táiemnicách/ ktorych wiele teraz

w Kośćiele przez podánia zostáło: Podczás iáko mistrz náuczał Pismá S. á nigdy o rzeczách proznych/ dwornych/ álbo do rzeczy niesłużacych mowił. W tym rozmawiániu podczás strofował ich z niewiernośći/ podczás rospalał miłośćia/ vmacniał podczás/ záwsze iednák po rozmowie w pokoiu ich zostáwiał/ iż śie im niesprzykrzyło słucháć. Toż własnie czyni dusze náwiedzáiac/ záwsze co do sercá mowi/ ále nic dwornego/ nic proznego/ lecz co iest Krolestwo Boze, spráwiedliwość, pokoy/ cnotá/ wesołe sumnienie/ Podczás im przytacza co niegdy czytáli/ álbo słyszeli że zrozumieia klárownie/ podczás vkázuiac prawde nowa/ wlewa táki áffekt/ tákie mleko/ iákiego nigdy niekosztowáli. Podczás gnuśność y defekty ich strofuiac vkázuie doskonáłość/ wiedźie do niey. Zkad snádno rozeznáć że to Chrystus mowi: Bo świát y ćiáło y zły duch przećiwna mowia. O Zbáwićielu łáskáwy/ náwiedzay á mow do sercá mego wedle obyczáiu swego o Krolestwie Bożym/ áby śie go rozmiłowała coraz lepiey duszá moiá/ Bogáctw iego/ piekności/ porzadkow. Ose 2.

Vwáżáć potrzećie niektore okoliczności tego ziawiánia Chrystusowego Vczniom. Pirwsza/ że vstáwiczne nie było/ lecz kiedy niekiedy/ niektorym śie gesćiey iáko sposobnieyszym/ álbo goretszym okázował: Jáko snadź Blog. Mátce swey codźień/ álbo bárzo gesto. Ták że S. Piotrowi czesćiey niż innym. Tákieć sa y teraz duchowne nawiedźiny/ rzadkie z przerywkámi wedle łáski Chrystusowey/ y wedle godnośći dusz. Przetoż moiá rzecz/ goraco prágnac záwsze iáko Apostołowie Chrystusowey przytomnośći y nawiedźin/ nie dla poćiechy swoiey/ lecz dla vprzeymey żadze áby z nim záwsze bydź/ iáko z dobrem nieskończonym. Z kad moge z kochánka iego

III. Ziáwienia nie záwsze iednákie.

 mowić

Cant. 5. mowić do Anyołow y Swietych Bożych. Poprzysięgam was corki Ierozolimskie / iezeli znaydziećie miłego mego / ázebyśćie mu oznaymiły ize od miłośći iego wątleię / prágnąc rozkoszney iego obecznośći / bym wspárłá nią wątłość moię.

Krotkie. Druga / te ziawiánia bywáły nagłe / kiedy śie niespodźiali Apostołowie / y bywáły krotkie / á podczás znikáły tudźież / iáko w Emaus opuśćił dwoch / ták iż śie tylo rozłákomili. Tymże trybem wnetrzne náwiedzenie znagłá przypada gdy nie myślimy o nim / y znagłá też znika. Trzyma nas w vstáwiczney odmiánie Zbáwićiel / ábyśmy ná miłośierdźie iego pátrzyli záwsze / á iáko sam rzekł máIoann. 16. luczko go widáli / máluczko śię nim rozweselali / y záś máluczko bez niego teskniąc záśmucáli. A ták mowi S. Bern. W tym ćiele moze bydz wesele z obecnego oblubieńcá częste, ále nie dostáteczne: bo choć náwiedzenie vkrotofili / ále odmiáná roskwili. Rzadka bárzo godziná / á bárzo krotka chwilá. W czym przystoi z wolą Bożą śie zgádzáć / zá pewne máiąc iż co czyni / z większym dobrym nászym czyni.

Nieiednákie. Trzećia / Jáko one ziáwienia nie o iednym czáśie bywáły / y nie ná iednym mieyscu; ták duchowne náwiedzenia raz bywáia przy Modle / przy czytániu / przy iedzy / drugi raz ná zabáwie iákiey dobrey / to w świeto / to w powszednidźień; to w polu / to w domu. Albowiem chce Pan Bog ábyśmy záwsze y wszedźie gotowi ná iego przyśćie byli / bo duch kędy chce y kiedy potrzebniey rozumie tchnie.

Ioan: 3. Czwarta okoliczność. Iż one ziáwienia vprzedzáli Anyołowie podczás. Albo śie Pan podczás okázował w postáwie cudzey / y znienagłá śie znáć dawał / álbo też

rázem

rázem wßytek. Raz w wielkiey świátłości iáko Naświ-
pánnie/ drugi raz w mnieyßey/ iáko kto był sposobny.
Podobna y teraz z dußámi záchowuie Chrystus/ mniey ál-
bo więcey vdźieláiąc im znáiomośći swoiey Boskiey/ po-
dług więczney mądrośći swoiey. Nam należyta/ áby-
śmy nieprágneli inney rzeczy/ iedno iego sámego/ proßąc
záwße áby sie stáło vpodobánie iego. Tobie rzekło ser- Psal 26.
ce moie/ szukáło ćię oblicze moie/ oblicza twego szukáć Ex, 33.
będę ç pokasz mi sámego śiebie: Coz mam ná niebie/ y Psalmo 87.
czego innego chcę ná źiemi ç Częśćia z Filipem S. Pá-
nie pokaz nam Oycá/ à dosyć nam ná tym/ częśćia z o-
blubienicą mowiąc/ Oznaymi mieysce kędy páśiesz/ kę-
dy spoczywasz w południe/ gdy pali słońce: vkaß drogę/ Cant. 7.
bym tráfiłá ná Kálwárya/ gdźieś zásnął zgorzawßy mi-
łośćią/ y ná gorę święta Syońska gdźie sie w chwale po-
kázuieß świętym twoim/ Amen.

MEDITACYA XVII.
O ziáwieniu Pánskim w dzien Wniebowstąpienia.

GDy dźień przyßedł/ ktorego vmyślił
Pan do niebios wstąpić/ vmiłowawßy swoich/
więtßą im ná końcu pokazał miłość/ okazał śie im w
Wieczerniku/ iadł z nimi/ oznaymił/ iż dźisia wstępuie/
y przytaczał wiele co niekiedy mowił/ ná ich vtulenie.
Idę gotowáć wam mieysca/ otwieráć niebo spráwiedli- Ioann. 14.
wym idę/ y powrotę wrocę się do was/ y wezmę was do

ſiebie w godźine śmierći wáßey. O namilßy Pánie wſtępuy ſcześliwie / wśiáday ku niebu ponieważ twoie ieſt y dla ćiebie ſtworzone oſobliwie / lecz niezápominay proßę wroćić śie po mnie / bym byłá kędyś ty ieſt / zá łáſką twoią / ktora mie godna twey chwały vczynić może.

Tudźież Wtora powtorzył rácya gdybyśćie mię miłowáli / z chwały mey / z moich poćiech mielibyśćie śie rádowáć iz idę do Oycá ktory mie vćźći / po práwicy ſwey poſádźi / bym Krolował w pokoiu po woynách. Serdecznie IESV rádám że wſtępuieß do Bogá Oycá twego / bo ćię więcey niżeli śiebie miłuię / twey cźći więcey niżeli ſwey prágnę. Záprowádź mię też do twego Oycá ktory y moim ieſt.

Pozyteczno wam ábym ia odſzedł / áby Wiárá wáßá / nádźieiá / y miłość doſkonálßa byłá. Albowiem nie ſtąpi do was Duch S. ináczey / bo maćie do mnie ćieleſny áffekt / á ták gruba miłość potrzebá koniecznie wyzuć / ázebyśćie dáru onego przewyſokiego záżyli. Przetoż dußo ma pilnie pátrz / iż Bog twoy duch ieſt / chce byſmy go ták duchownie miłowáli / áby ſwad żaden ćieleſney niepoſtał miłośći. A ieżeli miłowáć Chryſtuſowe przytomność dla ſwego pożytku przeßkodá ieſt Duchowi S. iáko nie więtßa przeßkodá gdy ſáme śiebie álbo ſtworzona rzecz nieporządnie miłuieß? O Zbáwićielu czyń co raczyß z dußą mą / ieżeli dla iey pożytku potrzebá / ábyś poćiechę czułą odiął / niech śie ſtánie wola twoiá. Bo daß czáſu ſwego poćießyćielá ták obfićie / ile iey do miłośći doſkonáłey potrzebny.

II. Luc. 24. Poćießywßy Vcznie Pan / przydał śiedźćie w mieśćie áż będźiećie obleczeni mocą z wyſokośći. Obietnicá Apoſtołom / lecz z kondycyą táiemnic pełna. Na-

przod mowi śiedźćie / vspokoyćie / vśádowćie ćiáło y du-
chá / bo tego trzebá ná wźięćie tych dárow niebieskich:
iáko y ćierpliwośći do czekánia / nieskwapiayćie śie / lecz to
Bogu poruczćie. Przeto im dniá pewnego nie názná-
czył / áby czekáli codźień / y prośili codźień / bedźiećie po-
chrzceni po niewielu tych dni / zwłoká tylo niedaleka.
Mowi áby śiedźieli w Mieśćie / to iest w Jeruzalem / ácz do Act. 1.
rzeczy było ná puszczą káząć wyniść dla więtszego pokoiu:
miásto iednák vkazał / iż nie onym sámym Duchá S. posy-
łano / lecz ludźiom wszytkim / ktorym iáwnie przepowie-
dać mieli z Syonu słowo Páńskie. Nádto iż Chrystus Isa. 2.
przekłáda pustynia serdeczna / nád ćielesna puszca / y może
być miedzy ludem serce vspokoione dla Bogá / y nie dár-
mo choć wielkie miásto ono názywa śie Widzenie pokoiá. Jeruzalem widzenie pokoiá.
Przydał áz będziećie obleczeni moca z wysokośći / niełá-
dá potega / vkázuiac iż nádzy sa sámi z śiebie / niezbroyni /
nieserdeczni / nedzni / bez śił potrzebnych ná táka expedy-
cya dla Ewángeliey ś. Duch S. was łáska swa przyoble-
ce / dáry vzbroi / cnoty vstáli / moca ktora iest wyższa nád
wszytkie mocy ludzkie opátrzy.

Skad dwie nauki weźmie. Pirwsza bárzo mi do po-
kory posłuży / vznáć nágość y watłość nedzney śiebie. Al-
bowiem áni szat áni broni nie mam / áni śie oblec sámá
moge / poki kto by dźiecká nieobleczе. Przeco nie mo-
wia. Czekayćie áż śie przyobleczećie / lecz czekayćie áże
was obloka. Druga náuká / ná gruba presumpcya. Ná
ták wálna wypráwe wychodźić komu / nie wźiawszy pir-
wey śiły / áby strzymáć mogł ádwersarzá. O Oycze nie-
bieski / od ktorego dátki nalepsze y dáry doskonáłe stępu-
ia / owo stoie nedzarz własny przed toba / dźiecko ták liche-
iż nie ma / áni śie oblec w sukienke może / poki mu oboieg te-

go mi

go miłośierdźia nie vczyniß. Przyoblecze mie mocą wysokośći / wypraw ná ſłużbe twą świetą / nie day bez wźiętey mocy wrażáć sie w to / czego nie dokaże., Bo ieśli bez ſkrzydeł polece / pychá mie ſtrąći ná łeb

III. To rzekßy wywiodł ie z miástá do Betániey ná gorę Oliwną / ſkąd obrał wſtęp do niebá. Tudźieß vſłucháli Apoſtołowie / wyßli z Wieczerznika / ná wyśćie pirwße z niego wſpomináiąc gdy z wielkiem ſmutkiem lękáiąc się śiroctwá ſwego / pod tęż gorę wychodźili / teraz ácz fráſunek mieli / lecz z weſelem. Rozbieráć / ná co tę gorę Pan obrał do tego áktu / áby pokazał iż przez trudnośći wielkie niebá doſtał. Bo pod gorą oną w ſrogiey mdłośći y w potách krwáwych sie modlił / tám był od Vczniow odbieżány / z támtąd nieprzyiaćiołom wydány. Y mnie dał znáć / że co mi przyczyna y początkiem do poniżenia / toż będźie do podwyżßenia mego. Náznáczył też ná wſtęp ſwoy Betánią to ieſt / dom poſłußeńſtwá / y Oliwny plác to ieſt miłośierdźie wyſokie / áby pokazał / iż gośćiniec do niebá przez poſłußeńſtwo doſkonáłe y miłość ku bliźnim ieſt. O iednorodzony Synie Boży / ktoryś nie inßą drogą wſtąpił vśieść po práwicy Bożey / wſpomoż bym po wßytek żywot ſwoy w domu poſłußeńſtwá mießkáłá / á wyſoką miłośćią y miłośierdźieńſtwem áż pod niebo roſłá / Amen.

MEDITACYA XVIII.
O Wniebowſtąpieniu Páná náſzego.

GDy śię zgromádźili wszyscy Vczniowie y przedostoyna Pánná ná gorę Oliwną / okazał śię im Pan świetniey y miley niż kiedy ; y miásto obłápienia / ktore bywa miedzy przyiáćioły gdy śię rozstawáią / dopuśćił im pocáłowánia rąk y nog Naświętszych / z ktorych woniá niewymowna sercá wmacniáiąca zálátywálá. I.
Pirwsza bez pochyby Mátká byłá / ktora w boku ránę cáłuiąc / wniść y wstąpić rázem z Synem / by mogło bydź / chćiáłá / leż iáko powolna Bogu / co on chćiał wolálá : Potym Piotr S. Jan y inni do pocáłowánia z wielką czćią y nabożeństwem śli / y tudźież podniosszy ręce błogosłáwił im. Luc. 24.
Ręce podniosł / áby dał znáć / iż błogosłáwieństwo niebieskie było / nie ziemskie / pełne dobr onych / ktorych im dostał rękámi ná krzyżu wyćiągłymi. Obie podniosł / bo obie przybite były / y szczodrobliwie oboią ręką sypał dobrá wiekuiste łáski y chwały swey. O Chryste dobrotliwy prze miłość y mękę twą proszę / podnieś dźiś ręce błogosłáwione twoie / á Duchownym błogosłáwieństwem błogosław mi / bym godna byłá podnośić ręce me do ćiebie z modły y vczynki doskonáłymi.

Potym mowi Łukasz S. błogosłáwił im / słowy dekláruiąc czego im życzył : ktorych iż nie wyrázono / snadź były one błogosłáwieństwá synow Jsráelskich : Niechayći Pan błogosławi, y niechay ćię strzeze ; niechći pokaze Oblicze swe / y niech się smiłuie nàd tobą / y niechći da pokoy. Num. 6.
Albo one z ostátniey wieczerzy : Oycze S. choway ie w imię twoie / broń ktore mi dał / áby byli iedno iàko y my / á wstąpili gdźie ia wstępuię. A iż tego Páná Błogosłáwieństwá nie są gołe / ale rzecz sámá / bez pochyby tám pełni zostáli dobr pożądánych. O

Nástodszy IESV, ktoryś ná ten czas miał przed oczymá y tych ktorzy tám nie byli / vczyń mię vczestnicą tego szczęśćia / niech nie bede odrzucona by Ezau, ktory spełná
Gen. 27. Oycowskiego nie odniost błogosłáwieństwá. Błogosławże mi Oycze moy ná tym rozstániu / błogośćia nie ziemską / boć mię táka nie nasyći.

II. Vczniom pobłogosłáwiwszy / od ziemie począł się
4. Reg. 2. podnosić / y był niesion do niebá / nie wozem ognistym iák Eliasz końmi ognistymi przez wicher wstępuiący / lecz mocą Boską swoią nieskończoną / ktora pedźi wysoko iáko ná swemu Máyestatowi mieysce własne. A zá nim dusze wybáwione z odchłánie y czyscu / y chory Anyelskie / zstąpiwszy dla processyi z niebá. Vczniowie wszyscy oczy ćielesne y dusze weń wlepili / dla trzech pałáiących affektow. Od podziwienia że ták nową rzecz baczyli / człowieká po powietrzu wstępuiącego ták snádno w wielkiey spániáłośći. Druga od rádośći że widźieli Chwałę Boską Náuczyćielá swego / dla czego nierozdárli szat swoich iáko Elizeusz gdy Mistrzá swego porwánego ná powietrze widźiał. Trzećia od vprzeymego prágnienia / ktore mieli lecieć zá nim; Bo ich serce porywáło się zá
Psal. 67. swym miłym / kedy się pełniło ono Proroctwo / wstępuiąc ná wysokość prowádził poimány plon / á ten dwoiáki. Jeden był osobny z odchłánie / á drugi plon sercá przemiłych przyiaćioł swych / ktorzy zwiazáni miłośćią y żądzą niemogli się oderwáć od niego. O bym ia poimánćem byłá iednym IESVSOWYM. O by on poćiągnął poimawszy serce me ku niebu żeby tám vstáwicznie
Deut. 32. przemieszkáło. Weselesię Pánie / że iák Orzeł po powietrzu lećisz wzywáiąc do latánia orlętá swoie / day mi piorá orle / bym wszytka myslą y żadośćią lećiáłá zá tobą.

Bo cze-

Bo czegoß ia chcę ná ziemi y czego szukam ná niebie iesli nie ciebie sámego záżywáć ná wieki?

Gdy pátrzą Vczniowie ná wstępuiącego Páná / obłok odiął go od oczu ich. Musiał bydź śliczny bárzo ná oświadczenie Máyestatu Krolá tákiego, áby sie spełniły słowá one / Ktory kłádźieß obłoki miásto wozá twego / ktory chodźiß ná skrzydłách wiátrowych / to iest záżywaß obłoku miásto kárety Krolewskiey / ábyś z pompą po powietrzu tryumfuiąc wstąpił. O iákie wesele mieli Vczniowie / chwálebny on woz widząc / á chociaß nie wołáli iáko Elizeuß zá Eliaßem / bo im zdumienie ięzyki odięło / kożdy iednák serdecznie krzyczał Oycze moy, Oycze moy / woźie Izráelow y powożący go dokąd odchodźiß? O Oycze y obrono prawdźiwych Izráelitow / ktorzy śie ciebie nápátrzáć niemogą w Bogomyślności swey / przypuść mie do wozu twego Páńskiego / bym w tym obłoku duchem ßłá przynamniey zá tobą przypátrzyć sie chwálebnemu tobie. III. Psalmo 72. Psal. 103.

Pátrząć zás co ten obłok znáczy ktory Páná zewſząd nákoniec otoczywßy z oczu Apostołom odiął: iż to iest przeßkodá dwoiá / że nie widźimy Chrystusá. Jedná grzech ktory miedzy námi á Bogiem záwadza / iáko mowi Jeremiaß zástáwiłeś się obłokiem żeby nie przeßłá modlitwá / iákom go ia tedy zástáwiłá / ták mnie należy odiąć go sobie; Jeśli mi zásłoniłá Bogá pychá / álbo łákomstwo / álbo złą do stworzenia miłość / od tego vmartwienie / pokutá y inne środki. Druga przeßkodá słábość náßá / tępy rozum / frásunki y potrzeby stoią nam zá chmury ćiemne / niedopuszczáiące báwić śie Bogomyślnośćią kłárowną / vstáwiczną. A podczás bez náßego grzechu iáko sie nam vkázuie ták kryie / chcąc nas nie tylo słodkośćiámi bá- Obłok dwie przeßkody znáczy. Tren. 3.

mi báwić / lecż y innymi świętymi posługámi. O Boże nieskończony ktory w świátłośći mieszkasz śmiertelnemu człowieku nieprzystępney / znieś obłoki grzechowe / bom ich náwáliłá ná duszę moę / rospędz te mgły / pokusy y turbácye ktore ćierpię / bym iáko zmogę pátrząłá ná ćię w tym żywoćie.

IV. Zdumiáli Vczniowie długo / choć Chrystá niewidząc pátrzáli w niebo / áliśći dwáy Anyołowie posłáni od niego stánęli wedla nich mowiąc, Mężowie Gálileyscy czemu stoićie pátrząc w niebo / ten IESVS / ktory wźięt iest od was do niebá, ták przyidźie iákośćie widźieli idącego / iákoby rzekli. Pod miárą podźiwienia y záchwycenia bydź máią / przestáńćie / długośćie pátrzyli / trzebá żebyśćie co wam zlecono czynili. A drugą pámiątkę wstąpienia Páńskiego łączćie z pámiątką przyśćia iego ná sąd / áby pirwsza táiemnicá gruntowáłá wtorą / obiedwie ludźiom przepowiedayćie / żeby niedbáłymi niebyli / myśląc iż Páná domá niemász / odszedł: bo przyidźie y słucháć ráchunku będźie. A niepowiedźieli kiedy śie wroći / ále tylko iż śię wroći / áby go codźień czekáli / á bali powrocenia iego. A choćiász prawdá / iż iáko wstąpił / ták śię wroći / to iest w Máyestaćie tákim / iednák ktory wstąpił pokazawszy wielkie znáki miłośći / wroći śie strásliwe znáki dáiąc swey surowośći.

Dwie od Anyołow náucze

Eccl. 11. Przeto duszo mą / zà dniá dobrego nie zàpominay złego. W dźień ktorego wstąpił / twoy opiekun / pomni ná dźień ktorego śię wroći twoim Sędźią! Pátrz pilnie á czyń coć zlećił.

Vczniowie pokłon vczyniwszy, wroćili śie do Ieruzalem z weselem wielkiem: Słysząc iż ich Mistrz iuż ná Tronie niebieskiem / padszy ná źiemię slády iego cáłowáli /

dokłádáiąc

dokłádáiąc wiárą czego oczy doyzreć nie mogły. A choć bez Náuczyćielá/ iednák wracáli śie z weselem wielkiem iáko doskonáli ludźie/ ktorzy śie więcey weselą z tego co Bog chce/ niż czego ćiáło prágnie/ więcey z chwały Chrystusowey/ niż z rzeczy niewiem iáko lubey. Tego wesela trzy były przyczyny. Mocna Wiárá gdy pátrzáli ná szczesliwe dokończenie drog Mistrzá swego: przeszłemi rzeczámi vpewniáli śie o przyszłych. Potym Wielka Vfność/ iż zápewne mieli mieć Duchá S. A iż swego czásu wstąpić mieli kedy wstąpił ich Pan. Trzećia Gorąca Miłość ku temu/ z ktorego śie chwały/ iáko z swey własney rádowáli: A choć ćiáłem śli z gory Oliwney/ ich iednák sercá w niebie zostawáły/ ná chwałę Páná swego pátrząc. Trzy te przyczyny wielkie máią ták/ że vczynić mi wesele/ záostrzyć Wiárę/ Nádźieię/ y Miłość ku Chrystusowi/ dla czego koniecznie postáráć śie mam/ ieśli chcę czásu swe° zá nim wstąpić/ oddalić od śiebie przeszkody do wstąpienia/ iákie są grzechy/ y chuć do rzeczy źiemskich/ ktora nie da látáć ná mieysce kedy Chrystus iest. O Krolu niebieski/ ktoryś ják Orzeł ná wysokich mieyscách położył gniazdo twe/ wabiąc bym żądzą leciáłá zá tobą/ day mi Orlą młodość y moc/ bym zmogłá náśládowáć twoich tropow y cnot/ y ták żyć ná źiemi/ áby me obcowánie tám było kedy żyiesz y Kroluiesz ná wieki wiekow Amen. Iob. 39.

MEDITACYA XIX.

Iáki był wiazd Chrystusow ná Przenawyzsze niebo, y iáko vśiadł ná práwicy Bogá Oycá.

I. Orßak przy Wniebowstąpieniu.

WAtrzyć naprzod ná Orßak ktory prowádził Páná przy iego chwálebnym tryumfie. Szły duße z odchłánie wywiedźione/ y niektorzy Sprawiedliwi w ćiáłách Vwielbionych: ten álbowiem prowádził plon z sobą z wielką ich vćiechą zwiazány miłośćią/ ktora stoi zá łáncuchy. Bo im nędznieyßa rzecz iest bydź więźniem Czártowskim/ tym chwálebnieyßa więźniem bydź Chrystusowym. O iáko wesoło postępowáli prześwietni oni ieńcowie zá swym wodzem/ prágnąc áby ich osádził ná stolicách niebieskich. Pomnieli ná ćiásne y ćiemne kąty podźiemne/ á przestrzeństwo/ iásność/ y piękność gmáchow niebieskich bacząc/ iáko mile mowili przybytki twoie Pánie Zastępow/ żąda y vstáie duszá nászá do pálacow Páńskich.

Psal 67.

Psal. 83.

Muzyká.

Tudźież záczęto Muzykę/ o ktorey Dawid/ Wstąpił Bog z wesołem śpiewániem z głosem trąby. O iáko przeßłá sercá ieńcom/ ktorzy się pobudzáć głosy Dawidowymiß do chwał Bożych ieli. Spiewayćiesz Bogu nászemu śpiewayćie/ śpiewayćie Krolowi nászemu/ Boć Krolem wszytkiey ziemi Bog/ &c. Bog śiedzi ná stolicy swey świętey. Grayćie Bogu ktory wstąpił ná niebiosá ná wschod słońcá áby mieszkał w świátłośći nieprzystępney.

Psal. 46.

Psal. 67.

Rozmowy przy witániu.

Psal. 67.

Zá dußámi ßedł chor Anyołow niezliczonych ktorzy ześli ná tryumf/ áby wedle Dawidá byli iáko wozy Boże dzieśiąćią tyśięcy rozmáite/ weseląc się wszyscy y opiewáiący zwyćiestwá Páná swego/ ná przemiány iedni drugich pobudzáiąc. Podnieśćie Kśiążętá bramy wieczne/ á wnidzie Krol chwały. A drudzy dźiwuiąc się mowili/ Co zá Krol chwały chce przez te bramy wniść? Pan mocny &c. Drudzy się od rádośći pytáli. Ktosz idzie zá

Isaiæ 63.

Edom w fàrbownych szàćiech/ ktosz cudny postępuie w
mnostwie mocy swoiey z płácu swiátá tego/ száta mi-
sterna od bliżen ran y Krwie przyoblecżony/ po ktorey wzo-
ry męstwá wielkiego y háfty dźieł nieládáiących ꝯ Ia prá-
wi ktory mowię sprawiedliwość, obrońcá ná zbáwienie/
ktorym spráwiedliwie zápłácił grzechy ludzkie/ vczyniwszy
zá nie y obroniwszy ich od Tyráná piekielnego. Tu krzyk Apoc. 5.
wszytkich powstał: Godzien iest Báránek ktory iest zà-
bity, wziać moc y męstwo y madrość y siłę/ y chwałę ꝛc.
ná wieki wiekow. O Zbáwićielu wesele sie z tey chwa-
ły ná ktoraś dobrze robił; Wywyzze się nád niebiosa Bo- Psal. 107.
ze, wstap nàd cherubiny/ y vsiadź nád wszytkim stworze-
niem/ boś wietszy y lepszy nád wszytkich. Dozwolże
błogosłáwić ćie z tym chorem Anyelskiem/ Svvięty, S. Ap. 4.
S. Pan Bog Zastępovv ktory iest y był y przyść ma/ peł-
ne sa niebiosà chvvały spániáłey tey twoiey.

A nádewszytko rozbieráć Rádośći Chrystá sámego/ Chrystusá
gdy sie duszá iego przenaświetsza weselilá z końcá fortun- pana R do
nego swych prac. Szedł iáko Pásterz znàleziona o- sci.
vvieczkę niosący ná rámionah svvoich/ ktorey był wyszedł Luc. 15.
szukáć/ á mowił Anyołom/ Ráduyćie się ze mna izem znà-
lasł ktora byłà zginęłá. O Arcypásterzu ktoryś z tá-
kim kosztem swoim szukał narodu ludzkiego/ ráduie sie z
toba/ á prosze szukay też mie/ wynaydźi y záprowadz z soba.

Przyszedszy tedy przed Máyestat Boży pán/ ofiá-
rował Bogu Oycu/ szcześliwa zdobycz swoie/ y ldzbe iá- II.
koby czyniac z tego co ná świećie dla niego poczynał. Oy- Hebr. 4.
cze práwi oznaymiłem imię tvvoie ludziom, słavviłem ćię Ioan. 17.
ná ziemi, vvykonałem coś mi zlećił, teraz vvsłavv mię
Oycze chvvała ktoram miał pirvvey, nizeli śvviàt był.
Iáka odniosł poćieche Bog Oćiec z vpominku ktory Syn

przy-

przynioſł ! iáko oznáczył rádość vśieść mu po právvicy kazawſzy / áby śie ſpełniło co przepowiedźiano. Rzekł
Psal. 101. Pan Pánu memu śiedź po právvicy moiey. Siedźieć / znáczy Pánowánie ſpokoyne y beśpieczne. Po pràvvicy / mieć conalepſze dobrá w chwale iego / Tron nád wſzytkimi Archányoły / do ktorego bovviem Anyołá rzekł kiedy, śiedz po právvicy moiey ? ráczey vvſzytkie duchy
Heb. 1. sługámi poczynił iego. Tu rozwáżáć / iáko ſowito nágrodźił Oćiec Synowſkie ná świećie poſługi : Nád wſzytkich go wynioſł / iż śie nád wſzytkich poniżył ; Zá Krzyż dał mu Tron ſwoy. Zá ćierniowy wieniec Korone chwały : Zá towárzyſtwo łotrowſkie dał Hierárchie
Phil. 2. Anyelſkie / zá bluznienia cżći / zá kontempt imę nád vvſzelkie imię ⁊c. Vcz śie tedy vpokarzáć dla Chryſtuſá duſzoma / Bo co vczynił iednorodzonemu Bog Oćiec / toż vczyni przyſpoſobionym dźiećiom : Nie ſzukay inney rzeczy
Col. 3. iedno Chryſtá ſámego y świetey woley iego. Co vvzgorę ieſt ſzukayćie / gdzie Chryſtus ieſt nàpravvicy Bozey śiedzacy / mowi Apoſtoł. Támże pokwapiay kedy ſkarb twoy / iuż vśiedli Oćiec y Odkupićiel twoy / iuż otworem niebo / weſel śie z tych nowi / n á ty wedrurieſz ieſcze / rozbiegayże śie iák ieleń / roſpadz iák orzeł / á mieſzkay duchem przed Tronem Páná twego / gdźie potym w ćiele mieſzkáć bedźieſz ná wieki Amen.

III. Jáko ſkoro záśiadł Pan po páwicy Oycowſkiey zácżał ſwe vrzedy / rozdawáiac duſzom záprowádzonym ſtolice niebieſkie. Jedne álbowiem miedzy Anyoły / drugie miedzy Archányoły / trzećie miedzy Cherubiny y Seráfiny poſádźił / Chrzćićielá y S. Jozefa gdźieś wyſoko. O iáka poćiechá Swietych duſz gdy záśiádły tákie ſtołki miedzy ták ſláchetna kompánia ! iáka rádość Anyołow

bacżacych nápełnione puſtki po pyßnych Anyolách: A
nádto vwáżáć bede / iż Zbáwićiel záśiadßy záraz pátro-
nem zoſtał náßym / począł czynić o nas / rány Bogu Oy-
cu vkázuiac przykázánia ktore wypełnił przypominàiac /
Co czyni y podźiś dźień. Z czego vfność wielka powe- Heb. 4.
zme / że mam Biskupá vvielkiego, ktory przeſzedł niebà /
I E S V S A Syná Bożego / otuche pewna máiac / miánowi-
ćie gdy vpádne w grzech táki / nie zápomnie ſłow S. Janá. 1. Ioan: 2.
Synaczkovvie to vvam piſzę àbyśćie niegrzeſzyli / àle y
ieśliby kto zgrzeſzył rzecznikà mamy v Oycà I E S V-
S A ſprávviedlivvego / on ieſt vbłagánie zá grzechy náſze
y zá vvſzytkiego śvviàtá / on ták ſpráwiedliwy / on ták
obfite vczyniwßy odkupienie / nie zámknie brom ktore mi
otworzył / nie zápomni odpuſtow dáć / ktorych dla mnie
doſtał.

MEDITACYA XX.

O zámknieniu y modle Apoſtołow po Chryſtuſowym Wniebowſtąpieniu.

WRoćiwßy śie Vczniowie do Jeruzá- Act. 1.
lem vvſtąpili do vvieczernikà / y mieſzkáli tám
trvvàiąc iednomyślnie ná modlitvvie z nievviàſtàmi y Ma-
rya Matka I E S V S O W A. Vwáżáć iż rußeni Apoſto-
łowie od Chryſtuſá / zámkneli śie ná dni dźieśiec od lu-
dźi / áby ſobie goraca modłą vprośili Duchá S. Bo choć

im był obiecány / wiedząc iednák iż obietnice Boże pełnią się przez nasze modlitwe / wdáli się w nie / pomniąc słowá Náuczyćielowe iż Oćiec da duchá dobrego prosządcym. A do modlitwy przydáli y inne cnoty. Miłość / gdy się iednomyślnie, zgodnie / iednym sercem modlili / wiedząc iáko wielu zgodnych modlitwá dźielna iest v Bogá: Jáko rzekł tenże Pan / iezeli się dvvay vvas zezvvolą na ziemi / o ktorąkolvviek rzecz prośić będą stanie się im od Oyca mego / bo ia pomogę prośić y przyczyniáć się znimi. Więc iż im ważnie Pan zalećił był miłość zobopolną vśiłowáli bydź zgodnymi. A nádto w kożdym był zgodny wnętrzny y zwierzchny człowiek / ćiáło y duszá / pámięć / rozum y wola. Co wielce pomaga do modlitwy. Trvvałość y vstáwiczność / ieszcze przydáli / nie przerywáiąc / nie przestawáiąc z ożiebłośći. Codźiennie się modlili / bo dniá náznáczonego nie mieli / rozmnażáli prośby ták vśilnie / iákoby go iuż powźiąć záraz mieli / dla nálegánia samego / ieśli nie dla przyiaźni. Bo im táką Mistrz niegdy zálećił modłę. Nákoniec modlili się z Matką IESVSOWĄ / wźiąwszy ią bez pochyby zá pátronkę / wiedząc iż oná sámá więcey / niż oni wszyscy rázem vprośi. O iáko ich przykłádem swym Pánna do gorącey modły budźiłá / iż rzec możem / że oná świátu vprośiłá zesłánie Duchá S. iáko niegdy Wćielenie Syná Bożego.

Tych czterech kondycyi modlitwy Apostolskiey miáłábym náśládowáć. Ná osobnośći siły y smysły skupiwszy: o zgodźie z kożdym / Nálegáiąc ná Páná Bogá i przyczyny żadáiąc Krolowey niebieskiey modlić się o Duchá Swiętego.

A nádto Wieczernikiem duszá moiá bydź ma / to iest domem modlitwy y ziednoczenia / gmáchem vbránym

Jákie ma mieć kondicye modlitwá o Duchu S.

Luc. 11.

Matt. 18.

Luc. 11.

cnoty / áby w nie złożył bogáctwá swoie Duch S. Podziekuie też Bogu że mie w Kośćiele ś. (bo Wieczernik znaczy Kośćioł) posádził / gdźie śie nie sámá modle / ále on záwße zá káżdego / y gdźie mocno idźie modlitwá ma dla społkow z spráwiedliwymi.

II. Potym vważáć przyczyny y pobutki Apostołow do tey modły. Pirwßa / że ten mándat mieli od Chrystusá Páná / áby vsiedli z pokoiem vv mieśćie / przetoż vczynili sobie vćieczki mieysce z Wieczerniká / táiemnice ktore tám bywały / y kazánia dziwne ktorych tám vßy ich słucháły przypominájac sobie: y áby przed swym przepowiedániem dźiesieć dni przynamniey skupieni byli / iáko ich Mistrz czterdźieśći dni ná puśczy / niż kázáć począł. Druga / iż doznali swey watłośći w przeßłych okáśiách dosyć / miánowićie pod meke Páná swego / bez ktorego zostawßy teraz / wzdycháć przychodźiło o moc Duchá S. To wołáli do Bogá Oycá / áby go im przez zasługi Syná swego zesłał: to do sámego Zbáwićielá / áby spełnił słowo: to nakoniec do tegoż Duchá S. áby náwiedźić / poćießyć / náucżyć nie zwłoczył. A podczás wyćiagnawßy rece w niebo wßyscy krzyczeli rázem. Przydz Duchu S. serca nápełni tvvoich vviernych / rospal vv nich miłość tvva. O Poćießyćielu poćieß sługi swe. Lecz ktora naygorecżey ná Troyca Przen. nástepowátá była Bogosł. Panná / tá iáko w Kánie Gálileyskiey o wino / gdy go niestáło / ták tu gorecżey winá miłośći Bożey ná zgromádzenie ono żadáłá.

Ná ten przykład / widzac y ia wielka Duchá S. potrzebe / do trzech person Boskich z hymny y psálmy poyde Kośćielnymi. Boże serce czyste stvvorz vve mnie y duchá právvego odnovv á bede przezeń odnowiona / iáko nimze odnawiasz ziemię ⁊c. Psal. 50.

Weimt hymn prose y swie teczno

A y to rozbieráć / iáko sam Duch S. ktorego własna rzecz wzdycháć zà námi niewypowiedziánie coraz lepiey rospalał sercá Apostolskie / á nakońcu miánowićie. Bo żadze są iáko posły do duße / do ktorey Bog ma przyść gośćiem. O duchu wiekuisty przed ktorym ogień vprzedza roznieć we mnie ogień goracych żadośći / áby wßytkie strawione zostáły przyśćia twego przeßkody. SS. Apostoli ktorym Bog żadzy tych vdźielił / prośćie ich námie / boć niemnieyßa moiá potrzebá od wáßey. O Pánno bacz defekt winá tego we mnie / ktorym vpoił Duch S. Apostoły.

gorace tám słowá znaydźieß. Psal. 96.

III. Nakoniec rozbieráć / ná co przez dni dźieśieć Bog zwlokł Duchá S. przyśćie. Pirwßa / Iż tego nieládá dáru czekáć przewlocznie przystoi / iáko wielkiego dobrodźieystwá / nieustawáiac w czekániu / ßukáiac dłu°, bo skoro nádeydźie / ieden dźień nágrodźi dźieśiatek. Druga / Iżco wnet przychodźi / wnet też odchodźi rado / iáko Salomon iż ná iedney nodze madrość otrzymał / málo też pieca o niey miał. Státecznie mi tedy bárzo / choćby nadłużey / o ten zacny dar prośić przyidźie / y czekáć choćby mieszkał ; żádnego nieopuszczáć nabożeństwá. Bo dźieśieciora lidzbá doskonáłość znáczy / dziesięćkroć tyle náwroćiwszy się szukaycie Bogà, iàkośćie zbladzili od niego mowi Prorok. Goraco sie tedy náwroce / vśilnie chowáć Dźieśiećioro Przykazánie bede / á otrzymam czego żechce v Bogá.

Hab. 2.

Baruch 4.

A niektorzy rozmyśláia / iż przez dźiewieć dni witáli Anyołowie Chrystusá Páná / kożdy chor / ktorych iest dźiewieć / świeto swoie odpráwował / przeco áż dnia dźieśiatego Duch S. stapił. Niezáwadźi tedy codźień od pewnego choru po te dźiewieć dni prośić / aby mi otrzymáli Duchá S.

MEDI-

MEDITACYA XXI.
O wybrániu S. Máćieiá zá Apoſtolá.

W One dni powſtawſzy Piotr w pośrod bràćiey rzecz uczynił o elekcyey iednego Apoſtolá / ná mieyſce Iudaſzá / àby świádkiem był Zmartwychwſtània Chryſtuſowego z innymi. Act. 1.

Vwáżáć tu naprzod opátrzność Páńſką / że nieuſtawa lidzbá przełożonych Kośćielnych Albowiem iáko po Iudaſzu wybiera Máćieiá / áby ſpełná było dwánaśćie / iáko zámierzył; ták gdy kto odpádnie od Wiáry / álbo Zakonu wzywa innych ná to mieyſce. Przetoż mowia iednemu Trzymay co maſz / àby żaden nie wźiął Korony twoiey. Boiaźń y pokorę ſtąd wyczerpnę / wiedząc iż mogę zgubić co mam / y inny záśieść mieyſce moie: iáko nieſzcżeſnego Iudaſzá Biskupſtwo wźiął drugi. I. Apoc. 11. Pſal. 108.

Pátrzyć záś ná wdźięczne Zbáwićielowe rządy około Kośćiołá ſwego przez paſterze. Mogł ſam po Zmartwychwſtániu obráć / mogł podáć nominatá á Swiętemu Piotrowi y onemu zgromádzeniu zoſtáwuie tę elekcyą / żeby ták iego namieſtnicy we czći byli. Bo co oni poſtánowią / iákoby ſam Pan poſtánowił.

Vwáżáć potym co Apoſtołowie czynią przy obierániu. Naprzod S. Piotr iáko głowá Zgromadzenia / od Bogá oświecony zrozumiał iż o Iudaſzu było Proroctwo ono. Biskupſtwo iego weźmie inny. Podobna też iż sie tu y II. Pſal. 108.

czáſow innych dokłádał Błogoſłáwioney Pánny iáko Miſtrzyni wßytkich S. Piotr. Stąd widzę iż Przełożony y ten ktory śię zámknie ná modlitwie / nie ma zániedbywáć ſwych powinnośći. A Swięte koło ono kilá cnot zacnych pokazáło. Posłußeńſtwo ná zdánie Piotrowe / żaden nie rzekł. Lepieyby Duchá S pocżekáć: Y na dobne przygotowánie vkazáli ná wźięćie Duchá S. / powolnymi bydź páſterzom / bo go tákim dádzą. Druga/ cnotá byłá / zgodá y zezwolenie ná dwoch nominatow / nie wiecey miedzy ſtą y dwudźieſtą człowieká. Káżdy śię z pokory niegodnym cżynił Apoſtolſtwá / y ták o pokoiu wielkim dwoch proponowáli / ktore nalepße miedzy wßytkimi ználeźli Bárſabę y Máćieiá. Ná ten przykład / záwße ná zgodę y pokorę gonić będę w kożdey okáſiey / bo śię butom y nieſwornośćiam zábieży / y Duch śię S. nie odráży od zgromádzenia. Trzećia modlili śię. Ty Pánie ktory znaſz ſercá wſzytkich / okaſz ktoregoś obrał ná tę godność z tych dwoch iednego. Vznawáli iż śię snádno ludźie ná wybieránin omylić mogą iáko ſerc niewiádomi / w ktorym złe y dobre płuży / prędko złego dobrym / álbo mniey dobrego lepßym vczynić mogą. Vznawáli iż Bog od wieku przeyźrał Przełożone do Kośćiołá. Przetoż ná tym bydź mamy / áby śię naß wybior z wybrániem Bożym zgadzał. O Duchu Przenaśw. ktoryś święte ono zgromádzenie rządźił / day wßytkim Zakonom cnoty te / posłußność / zgodę / ſpokorę / modlitwę / áby ná nich iáko ná cżterech kolumnách trwáły w powołániu ſwym. Bá y mniećich trzebá / bez nich nie dotrwam.

III. Vwáżáć tu / przecz Pan pominąwßy Bárſábę / Máćieiá obrał. Iż ow pirwßy miał iuż ſwą nagrodę od Bogá / ſławę táką miedzy Vczniámi / iż go Spràwiedliwym

zvvano / trzebá też było Máćieiá vczćić przemiánkiem iá-
kim chwálebnym. Bo to był Mąż pokorny y świątobli-
wość swą bárzo pokrywáiący / á Chrystus Pan ma w zwy-
czáiu podnośić z źiemie pokornych áby ich posádźił z Xią- Psal. 112.
żęty / y ták go Xiążęćiem w Kośćiele swym vczynił; ktory
czytáiąc Ewángelią ná święto Máćieiá Swiętego o po-
korze / to o nim zda śię trzymáć. Vczyć śię y stąd má-
my zdánia swego vstępowáć Bogu / ktory inną często dro-
gą idźie niż my. Wprzod tu znáć Vczniowie postáwili
Bársábę / á Bog ręce przełożywszy iáko Iakob / áby tym Gen. 48.
dwiemá synom błogosłáwił wtorego obrał / że ták chćiał /
łaską iego spráwuie że pirvvszy byvvaią ostatecznymi / o- Matt. 20.
stateczni pirvvszemi, isz ći śię tak vpodobało Oycze. A Luc. 10.
spráwiedliwy Bársabász nie gniewał śię / nie vskarżał /
niezayzrał towárzyszowi swemu / ná woli Bożey przestał:
tákże áni Máciey S. nie podniosł śię w pychę / nie pogár-
dźił brátem / ále śię niegodnym y namnieyszym czynił. Toć
ia też mam czynić gdy mię álbo przełożą / álbo odrzucą /
lekce álbo wielce zważą. Wiedząc iż kiedy mi te łáske
czyni Bog / nie dźieie śię to żem święta / ále żebym táka
bydź śiłowáłá; á snadź iżem słába y tákiey podpory po-
trzebna. A nádewszytko wesoło przestáć mam ná tym
co Bog czyni / choć z mą pogárdą czyni. Wszytká ma
poćiechá bydź ma / wiecznego Bogá sporządzenie. A to
iest niemáłe przygotowánie do Duchá S. iáko go ći dwáy
Mężowie wźięli. Dźięki tobie Oycze niebieski / że wszytkich
wynosisz y vbogacasz wybránych / ácz iednych wiecey niż
drugich / wedle vpodobánia twego / ktore ia poważam iá-
ko spráwiedliwe. Dźiękuięć wesoło / iż drudzy większe łá-
ski biorą niżeli ia / gdyż ták chcesz. Oto proszę tylo / áby
me grzechy szczodrobliwych rąk twoich niewiązáły / wszyt-

ko pu-

ko pușczam ná ćię/ bo choć mi odrobine iáką dáß/ y teiem niegodna.

MEDITACYA XXII.

O wielkim dobrodzieystwie ktore Bog świátu vczynił, Duchà S. zesławszy.

ROzmyślać Kto / komu / Z iákich przyczyn / ná ktory koniec nieládá dar ten posyła.

I. Naprzod Bog Oćiec z nieskończoney dobroći swey/ iáko nam Syná dał / ták dawa bez zasług nászych Duchá S. Pieknieśmy bowiem vczęstowáli Syná Bożego / że nam y trzećia persone Boską zesłáć miano. Przetoż co rzekło Nikodemowi Słowo przedwieczne. Tak Bog vmiłował świát, iż Syná swego iednorodzonego dał / ták możemy rzecz / ták vmiłował Bog świát / iż mu dał Duchá S. osobe tákże godna iáko Syn. Druga iż mękámi swymi Odkupićiel wysłużył nam ten dar / ktory záśiadszy po práwicy nálegał o Poćieszyćielá / y skutecznie; bo Oćiec nágrodził ta też nagroda wielce miłe wysługi iego. Násza też potrzebá wnetrznośći Oycá onego rușzyłá / że nam pomoc ostátnia zesłał z dobroći swey. Dziekuie o naywyższy Oycze zá táką miłość / żeś nam dał wszystko dobroć od ćiebie pochodząca. Dałeś nam czegośmy godni nie byli / Syná twego ktory od rozumu

Ioann. 14. Poćieszyćiel Duch S. ktorego poele o ćiec w imię moie.

Ioan: 3.

Ioann. 14.

zumu twego pochodźi / teraz spuszczasz Duchá S. ktory od woli twey pochodźi. Cożći zá te kęstowne vpominki oddam? Weźmi proszę rozum y wolą mą / á wszystko co tymi śiłámi pocznę / niech ná chwałę twą idźie / Amen.

Násyła nam też szczodrobliwie Duchá S. CHRISTVS IESVS / ták pełniąc co rzeczono wstąpiwszy ná wysokość dał dáry ludźiom gdy Duchá S. zesłał / y ná potrzebę ludzką / y ná dokończenie Odkupienia záczętego. O świątá Odkupićielu / ktoryś prágnął áby spráwy twoie były dokonáne / day mi proszę Duchá S. áby dokonał we mnie spráwy ktoreś ty począł. Ioan. 15. Eph. 4. Ioan. 4.

A nie tylko Oćiec y Syn / posyłáią Duchá S. ále y on sam dáie śie nam / prze wielką ku nam miłość / y dárem iest y dawcą / dáiąc nam miłość swoię. O vdźiel śię nam Duchu Przenaśw. boć mię inna rzecz procz ćiebie nie vkontentuie. O dawco dárow / day dar ze wszytkich naywiętszy / ktorymeś ty iest / śiebie dawszy dasz wszytko: własność iest twoiá bydź dárem / pokaż że śię bydź dárem / á ia pokażę śię bydź dárem / dawszy sámę śiebie tobie.

II. Iuż vważáć końce / ná ktore Oćiec y Syn posyła Duchá S. Naprzod áby náśtąpił ná mieysce Chrystusowo / y był niewidomym Apostołow Obrońcą / Opiekunem y poćieszyćielem / iáko był Chrystus widomym / áby mieszkał z nimi ná wieki / nigdy nieodchodząc iáko widomie Chrystus odszedł. Ioan. 14. Dźiękuię Chryste zá tákiego w niebytnośći twey nástępniká / zá mocnego obrońcę nászego w niebespieczeństwách / zá ćieszyćielá w vtrapieniách / zá pátroná w potrzebách / ktory nas w tym wszytkim zápalá do wzdychánia niewypowiedziánego / y ták czego nam potrzebá przezeń mamy. Druga áby był Rom. 8.

Náuczycielem po Chrystusie / náukę nam iego w sercách
Ioan. 14 nászych powtarzáiąc. Gdy przyidzie Pocieszyciel ná
moie mieysce on was náuczy wszytkiego / poda wam
wszytko / com dotąd y potym będę mowił / cokolwiek do
doskonáłości wászey służy / czegoście nádto álbo náuczyli /
álbo násłucháli / álbo náczytáli / przypomni wam kiedy te-
go potrzebá będzie / nie będziecie szwánkowáć ná pámię-
ci. A náuká iego nie będzie oschła y trudna / lecz soku
Ioann: 8. y słodkiego nabożeństwá pełna / iego pomásczenie vczy
wszytkiego. O Náuczycielu dziwny ktory niewiele mo-
wiąc ćwiczenie wielkie rozumowi y pámięci dáiesz / ná-
wiedz nieumieiętną y nieczułą duszę moię / Duchu prawdy
náucz iey wszelkiey prawdy / co vmieć trzebá niech vmie /
co pomnieć niech pomni / niech się niezápomina. Trze-
ćia dány był Duch S. Apostołom / áby do ich serc świad-
czył o Chrystusie / co zacz był / o iego Bostwie / áby o tę
prawdę odważáli zdrowie swoie / y męczeństwem ią swym
pieczętowáli. Kiedy tedy wchodzi do spráwiedliwe-
go człowieká Duch S. tę ma zabáwę / wyświádcząc
świátłością swą kto iest Chrystus / vkázuiąc iż Bog y czło-
wiek / iedyna pomoc iego / iedyna fortá do zbáwienia:
że go nie kto inszy zbáwi iedno on / áby go ze wszytkiego
sercá vmiłował y náśládował. O Zbáwicielu zeslijże mi
tę świátłość święta obfitą / by mię náuczyłá znáć / ktoś ty
iest / ábym cię vmiłowáłá / y ták náśládowáłá / żeby ko-
żdy po mnie báczył / że ciebie náśláduię.

Ioan: 16. Nákoniec Duch S. posłan / áby karał świát z grze-
chu przez Apostoły / pokonywáiąc go że źle czyni niewie-
rząc w Chrystusá / nie chowáiąc vstaw iego / Rácyá-
mi y świádectwy: Z spráwiedliwości y świętego
żywotá Chrystusowego: á náostátek z sędu vkázuiąc /

iáki

iáki on ſąd vczynił potępiwszy grzech/ Czártá wy-
poſążywszy z świátá / pochwaliwszy świątobliwość/ zgá-
niwszy nieprawość. Toż właśnie w człowieku czyni/
ſtrofuie złość ktorą czyni/ wiedźie do dobrego/ do powin-
nośći iego/ vczy iáko ma oſądźić grzech y cnotę/ Chryſtu-
ſá y Szátáná / vćiekáć przed tym/ iść zá támtym. O
Przenaświętszy przyidź á karz duſze mą z grzechu iey/ y z
twey ſpráwiedliwośći/ náucz zdrowego czynić rozſądku.
Bo tákeś prawdźiwy poćieszyćiel gdy grzechy me ſtrofu-
ieſz / iáko gdy poćiech nábawiaſz.

Potrzećie vważáć wielkość datku tego nieſkończone- III.
go / ktory śię názywa Dárem Bogá naywyżſzego. Nie
kontentuie śię tedy Bog dáć nam łáſkę / miłość / cnoty /
y śiedm poſágow Duchá S. / lecz źrodło ſámo żywe y nie- Ioana, 7.
przebráne tego wszytkiego dáie. Kto wierzy w mię/ rze-
ki z żywotá iego poćieką wody żywey / to rzekł Pan
náß o Duchu ktory wziąć mieli wierzący weń. O prze- Apoc, 21.
święty Duchu źrodło wody żywey przezroczyſte iáko
Krzyſztał pochodzące od ſtolice Bożey y Báránkowey /
oblewáiące miáſto Boże / obley mieśćinę vbogą duſze mą Gal. 5.
obfićie / áby obrodźiłá we dwánaśćie owocow / miłość, Siedm owo
weſele, pokoy, ćierpliwość, łáskáwość, dobroć, nieskwá- cow Duchá
pliwość, ćichość, wiarę, skromność, wſtrzemięzliwość, S./prośćie o
y ćichość: y bądź przyiemnie záwżdy/ áby owoc ten źielo- káżdy z oſo-
ny zoſtawał záwſze. bná.

Pátrząc ná datek táki / wielce ſobie potuſzę / iż mi da
Bog czego śię nápre/ pewna tego iż da mnieyſze rzeczy /
ktory dał koſztownieyſze. Dał nam Syná ſwego, iáko tez
nam wſzytkiego z nim niedárował? Dał Duchá S. iá-
koż nieda / o co prośić będę?

Poczwarte vważáć/ Komu dáia nieládá ten dar: Wiel- IV.

ka ſczodrobliwość Boſka / że rybakom / nedzarzom / nie-
ukom / y poſpolſtwu śie náwet doſtał. Lecz dziwnieyſza
iż go wſzytkim ná świećie nácyom / Cygánom / Pogánom /
nikogoy niewyimuiac ofiárowano. Bog śię ná oſoby
Act. 10. nieogląda, àle w kozdym narodzie kto śię go boi, ieſt ie-
mu przyiemny / kiedy śie ſpoſobi / ták iż co przed tym iá-
ma ſmokow y Szátánow był / Kośćiołem byle chćiał zo-
ſtánie Duchá S. Ták obiecuie przez Proroká. Wyle-
Ioel. 2. ię práwi Duchà mego ná Wſzytko ćiáło. O nieſkoń-
czona ſczodrobliwośći / ták hoynie / ták drogi bálſam / w
ták márne naczynie lać będźieſz: zaſz nie twoie słowá one
Gen. 6. ſa / nie będzie trwał duch moy ná wieki w człowiecze /
gdyſz ieſt ćiáłem / iákoż tu mowiſz wyleie duchá mego ná
wſzytko ćiáło? gdybyś o twym doſtoynym Boſkim ćiele
rzekł / práwieby przyſtało ná tákiego Duchá tákie ś. ćiáło /
lecz mowiſz iż ná wſzelkie ćiáło / ktore woyne tylko wieść
á ſprzećiwiáć śie Duchowi vmie / iákoż tedy ták świetego
Duchá z ćielſkiem ziemſkiem y przecnym / złaczyć chceſz?
O nieobieta ſczodrobliwa miłośći. Nie myśli Bog dáć
Duchá ſwego temu / ktory ćiáłem ieſt / y żyie wedle ćiáłá /
lecz kto ćieleſny żywot odmieni / żáłuiac że ná nim czás ſtra-
wił / wyleie Bog nań Duchá ſwego / iż żywot Duchowny
poprowádźi tákiego duchá godny. Dźiekuiać miłośier-
ny Oycze że Boſkiego duchá z mizernym náſzym ćiáłem
łaczyſz. Jeśli chceſz wyiecháć z miłośierdźiem two-
im / owo maſz człowieká / ktory ſczyre ćiáło / ćiáſto
y máſło właſne ieſt / ácz prágnaca od Duchá twe-
go bydź ożywiona / dayże mi go Pánie darem /
niech mieſzka we mnie / áby twe dobrodźiey-
ſtwá wielbiłá duſzá moiá.

MEDITACYA XXIII.

Iàko Duch Swięty ná Vcznie w dzien Swiąteczny przyszedł.

GDy śię spelniły dni pięćdzieśiatnice byli wszyscy wespoł ná tymże mieyscu. Tátemnice ma mieysce/ Czás/ Dźień/ y Persony ná ktore Duch S. przyszedł. Act. 1.

Naprzod tedy vważáć/ iż z nádchnienia tegoż Duchá S. ześli śie wszyscy Vczniowie/ Błog. Pánná/ y osob sto dwádźieśćia do Wiecżerniká/ iáko zwykli byli: Tám wszyscy spolnie wołáli do Bogá Oycá y do Syná/ by zesłali obiecánego Duchá S. Ofiárowáli ie Anyołowie y sam Syn Boży/ y stánelo ná tym/ żeby dnia onego dano o co proszono. Bo nie masz ták dlugiego żadneg kresu/ ktoryby nákoniec nieprzyszedł/ kto w prosbách trwa. Nie indźiey iedno w Wiecżerniku dano Duchá S. iż go ći sámi otrzymawáia ktorzy sa w Kośćiele/ iedna wiára/ iednym nabożeństwem zwiazáni. Do tey Arki tà gołębicá zlatuie/ indźiey nie odpocznie nogá iey. Przeto Pan nász rzekł/ iż swiàt nie moze wziać Duchà S. ludźie niewierni/ náuki/ Zakonu iego nieprzyimuiacy. Co mie pobudźić ma do dźiekowánia Bogu że mie w domu swym osádźił/ gdźie zá przygotowániem wezme Duchá S. Gen. 8. Ioan. 14.

Przyszedł Duch S. w pięćdzieśiatnicę/ (ktora by-

tá Vroczyſtość ná pámiątkę dánego ná gorze Synai Zákonu / w piećdźieśiąt dni po Wielkieynocy) áby nowy Zákon onego dniá ogłośił / ktorego ſtáry był dány ácz innym ſpoſobem: Albowiem ſtáry był dány z gromy, łyskawicámi, trąbámi, ták/ że śię lud wſzytek bał/ piſány ná tablicách kámiennych / przeto iż ćiężki był y ná lud twárdego kárku y twárdego ſercá. Lecz nowy Zakon/ nie boiáźni lecz miłośći Zakon/ nápiſał przemile Duch S. ná wnątrzu ludzkim zniozſzy kámienne à dawſzy mięśiſte ſerce. O niebieſki Oycże ktorego reká Syn / pálec ieſt Duch S. nápiż w moim ſercu tymże reki twey pálcem mocnego co / żeby śię nie zámázáło. Piećdźieśiąta liczbá znácży też Jubileuż. Przetoż przychodząc Duch S. po męce Chryſtuſowey piećdźieśiątego dniá/ miłośćiwe láto z długow y grzechow wżytkich przynośił/ mocą męki Chryſtuſowey. Przetoż Kośćioł o Duchu S. mowi/ że on ieſt odpuſczenie grzechow wſzytkich.

Ex. 19.

Ezech. 36.

II. Y ſtał śię z prędká ſzum iàkoby przypadàiącego wiátru gwałtownego. Tu wiele maż właſnośći Duchá S. gdy przez nádchnienie do duże przychodźi. Bo náprzod z prędká przypada / iż niema dniá áni godźiny pewney nádchnienie iego / kiedy człowiek nie myśli náwiedza / kędy chce / tchnie. Przetoż záwże prośić trzebá áby przyżedł/ záwże nań czekáć/ godźine ná iego opátrznośc puśćiwży. Bo przyidźie ná czás y będźie to wmnie z prędká.

Ioan: 3.

Druga żum ten przychodźi z niebá/ nie wſtáie z źiemie táki duch/ nie z zachodu/ nie z pułnocy etc. Wſzelki datek dobry z wyſoká ieſt od Oycá świátłośći. O Oycże świátły niech przypádnie ten żum z niebá / á tám mie porwie ſkąd ſam wyżedł.

Iac. 1.

Skutki wiátrowe.

Jeſzcze żum ten ieſt ná podobieńſtwo wiátru / bo to czyni co wiátr. Nim tchniemy/ nim duże ożywiamy /

nim

nim ochładzamy pożądliwośći náſze / nim przewiewamy drogie rzeczy od tanich / ziárno od plew / doſkonáłość od niedoſkonálſtwá. Jáko powietrzem żyiemy / ták w Duchu S. zyiemy / ruchamy śię y ieſteſmy. O żywotny Duchu / ktory wionawſzy ná zábitych ktore widział Ezechyel zárázemeś ie ozywił, wieyże dźiś ná duſze grzechámi zmárłe Przydz południowy wietrzyku á przewiey ogrod duſze mey / áby záwoniáłá ná chwałe Bożą y pożytek bliźniego. O Boże / ktoryś vczynił środ piecá wiátr rośiſty przewiewáiący, aby śię nie dotknął ogień troygá pácholąt weń wrzuconych, owo ſmyślność moiá iáko piec roſpalony / ześli ná vgáſzenie wietrzyk lubo Duchá ś. by ćie wſzytkimi siłámi chwalitá duſzá moiá. Act. 7. Ezech. 37. Cant. 4. Dan. 3.

Czwarta był wiátr gwałtowny: iż Duch S. gwałtem do cnot pędźi / nie przymuſzáiąc / ále chuć dáiąc woli náſzey. Nieprzyiaćielem ieſt gnuſnośći / iáko mowi S. Ambroży Odkłádánia przewłocznego nielubi łáská Duchá S. Táki gwałt czyni duſzy iáko wiátr okretowi / iż prędko y ſzcześliwie płynie / Bo y on ſam ſzyruie / do lądu y portu łodź kieruie. O Duchu ktory rządziſz Syny Boże potężnie ie pędząc do wſzytkiego dobrego / czyń toż duſzy moiey / popędzay / we wſzytkich drogách obrácay iſz by do lądu chwały wieczney tráfiłá. Rom. 8.

Nákoniec ſzum ten grom vczynił / ktory ſłyſzáło wſzytko miáſto / iż Duch S. w ludźiách y przez ludźie ſpráwiedliwe tákie rzeczy czyni / ktore wſzytkiemu świátu ſą ſłyſzne / álbo dla przykłádu piekne / álbo dla wielkich cudow / álbo dla mocnych ſłow. Co śie ná Apoſtołách pokazáło / ktorych dzwięk y słowá ná gránice świátá wyſzedł. Jan y Jákob ſtąd też Syny gromu názwáni ſą. O miłośći ma niech zábrzmi głos nádchnienia twego w vſzách Pſal. 18. Mar. 3.

moich/ bym słyßne ſprawki czyniłá/ budujace ludźi/ y po-
budkę do chwalenia ćiebie dáiace / Amen.

III. Y nápełnił wſzytek dom gdzie śiedzieli Vczniowie.
Ná pokazánie/ iż w nowym Zakonie obfićie dáią Duchá
S. wßytkim stanom/ ná wßytkie vſługi w Kośćiele;
Skąpo przedtym. Albowiem przyiaćiel ieden Iobow/
Iob. 4. ktory żył w Zakonie przyrodzónym /y Eliaß ktory w piſá-
3. Reg. 19. nym wźieli Duchá S. iáko ćichy wiatrek bárzo ſczupło.
Lecz po męce Chryſtá Páná gwałtownie nàpełnia dom
wſzytek. Bo go pełno ze wßytkimi láſki/ wßytkim dá-
Ioan. 7. ia. Náwet y przed męką nie ták nim ſzàſował Zbáwćiel áż
po tego Vwielbieniu, vpuſty y bromy niebieſkie otworzo-
no/ ſpadł deſcz potopem źiemię okrył/ odnowił/ y rodzáy-
ná vczynił/ iż mowi Izáiaß. Nàpełniona ieſt ziemiá znà-
Gen. 7. iomośći Pańskiey, iàko wody morskimi. Dźiękuięć Od-
kupićielu przeſłodki żeś przedoſtoynego ćiáłá twego vpu-
ſty otworzył/ y wßytkę Krew zá nas wylał/ áby vpuſty
niebieſkie obfićie lały Duchá S./ wyleyże go ná wßytek
Kośćioł twoy/ byſmyć goraco służyć pocżeli. Nàpełni
dom wſzytek, wßytkie kąty/ przyśionki/ álkierze/ ſale/ á-
by tey kráiny nie było w świećie ktoreyby nie dano Duchá
Bożego: niech śię ſpełni piſmo/ Duch Páński nàpełnił
Sap. 1. okrąg ziemie, y oną obietnicą/ Wyleię Duchá mego ná
Ioel. 2. wſzytko ćiàło y będą Prorokowáli ſynowie y corki wá-
ſze, ſtárzy y młodzi, w one dni wyleię duchà mego ná
sługi y służebnice moie.

Nádto rozmyśláć/ iż gdy S. Duch w duße ktorą
wchodźi /wßytek dom iey/ to ieſt śiły wßytkie nápełni;
pámięć świętemi myślámi/ rozum zbáwiennymi diſkurſá-
mi/ wolą goracymi żądzámi / iż zoſtáie wßytká pełna
cnot dźiwnych/ miłośći/ żárliwośći/ vſnośći/ weſela/

chwały

chwały Bożey / żalu zá grzechy / przedśięwźięćia dobre- go. O byżem wßytká vboſtwiona byłá / Bóſtwem mo- wis nápełniona ſámym / nie czym inßym / áby vczynki moie pełne były przed tobą Bogiem moim / á nic w nich prężne°.

Stąpił ná Apoſtoły śiedzące / bym wiedźiáłá / iż ie- śli chce áby me ſerce nápełnił Duch S. / nie mam biegáć po podworkách / lecż w śie wniść y vśieść / ná pokoiu z ſumnieniem ſwoim / myślić y czynić co dobrego / czekáiąc / áż ten przyidźie / ktory wßytko nápełnia miłością ſwą. Stąd bywa / iż gdy kogo chce Bog náwiedźić / pirwey go vſpakaia y wśie wprowadza od rzeczy ſtworzonych. IV.

Y vkazáły śię im rozdzielone języki iákoby ogniſte. Przecz śie tu w ogniu pokazał Duch S. vważáć. Bo on te poſtáći powierzchnie niedármo bierze. Ogień to ma / iż czyśći / oświeca / wzgorę idzie / trawi. Ták Duch S. wielka ma moc wytráwiáć złość / od złotá fus / to ieſt de- fekty od doſkonáłośći odgániáć. Oświecáć ták rozum iż pewnieyßy zoſtáie / niż gdyby táiemnice oczymá widźiał. Rozpáláć miłością wolą ták wol leniwą. Podnośić ſer- cá / áby obcowáły w niebie iáko ná ſwym włáſnym miey- ſcu. Ogień káżdą rzecz w śie obraca / Duch S. kożdą duße że ieden Duch z nim ieſt przez miłość doſkonáłą. O Luc. 15. dobrotliwy Odkupićielu / ktoryś ogień przyſzedł puſcżáć ná ziemię áby śię rozpalił / wypal nim wßytke ziemie w ſercu moim. O Duchu S. ogniu trawiący / ná cokol- Deut. 4. wiek nierad pátrzyß / ſtraw we mnie / bym świátła / go- raca / chyża / y dźielna ták ogień zoſtáłá.

A że śie w ogniſtych iezykách nie ſercách pokazał / przyczyná byłá / iż go nie dawano Apoſtołom / áby ſámi miłość mieli / lecż áby iezykámi ſwymi drugich do niey zápaláli / náuką oświecáli / do rzeczy niebieſkich podnośi-

li. A Bernad S. nabożeństwo ięzykiem ognistem zowie ktory gdy z Bogiem mowi dźiwną miłośćią pala/ y ten iest od Duchá S. pewnie.

1. Cor. 12. A podzielone ięzyki co znáczą/ iedno łáski ktore Duch S. członkom Kośćielnym zosobná podziela/ temu Mądrość/temu Cudá/ temu Káznodźieystwo: káżdy łáski iákiey záżywa. A zá też posági/ wielkie dźieki y chwały wznieca śie we mnie/ że bráćiey mey ták wiele tego vdźielili/ z czego wszytkiego ia mam pożytek. Jáko w iednym ćiele z oká ma pomoc reká/ y z reki oko/ bo iedno drugie wspomaga.

Sap. 1. Y vsiadł ná káżdym z nich z osobná. Bo vmyślnie ná to przychodźi Duch S. áby ná nas śiedźiał/nie myśląc odchodźić poki go nie zżeniemy: á vchodzi przed obłudnośćią/y zàfrásowány bywa od nádchodzącey nieprávvośći.

Ioann. 14. Wszelkiey tedy vchodź obłudy/ y broń káżdey złośći przystępu iesli chcesz ábyś Poćieszyćiel mieszkał z tobą ná vvieki.

V. Y nápełnieni byli vvszyscy Duchà S. z nieskończoney szczodrobliwośći Troyce Przenaświetszey/ ktorzy tám byli dáry Boże odnieśli/ káżdy był kontent/ Bogá sámego prágnąc. Pámieć pełno świátłá nábráłá ná pismo ś. Rozum tákże: Ná sercu żywy Zakon wydrukowány iest: słodkośći wielkiey ná wolą luby on wietrzyk nápedźił; by słońce oświećił; by ogień rozgrzał. Jáko Náuczyćiel náuczył/ iáko lekarz vzdrowił w oczymgnieniu/ z boiáźliwych Lwy/ z nieukow Sálomony/ z bełkotow Cicerony/

Psal. 76. z nádętych pokorne/ z zawiśnych vprzeyme/ z niedoskonáłych ná wybor doskonáłe poczyniwszy. O odmiáno práwice Nayvvyzszego! O nieskończona Duchá S. potego! Czego przepowiedánie/ Przykłady/ Cudá spráwić przez trzy látá nie mogły/ to w minućie spráwiłá moc z

vvysoká / Duch Chrystusow. O dobry IESV/ obroć/ że mię w inszego człowieká tą mocą po myśli twoiey. Odmień Duchu S. obyczáie me ziemskie w niebieskie.

A chociaż wszyscy Vczniowie pełni Duchá S. byli/ iedni iednák nád drugie mieli/ iáko státki mnieysze álbo więtsze więcey wody/ kto się zgotowił lepiey/ obficiey wziął. Naświętsza Pánná pewnie więcey niż wszyscy Apostołowie/ ktorey winszowáć będę ták wielu dárow/ ták wielkiey rádości/ gdy Synowskie obietnice wypełnione bączyła/ wszędzie Duchá S. pełno. Rspragnę co nalepiey się przygotowáć po Duchá S. przez Oczyszczenie sumnienia áby czystym było ná dáry iego naczyniem: Przez pokorę/ wyrzuciwszy z sercá przeciwną Bogu pychę: przez vfność rozprzestrzeniáiącą dusze zasługi Chrystusowymi/ przez gorącą Modlitvvę/ ktora te dáry vprasza/ pátrząc ná szczodrość ktora dáie. A im więcey we mnie cnot będzie/ tym więcey wezmie. O Boże ktoryś rzekł rozszerz vstá tvvoie á nápełnię ie/ rádábym iáko nalepiey rozszerzyłá katy dusze mey/ ále ty iesz miłosierdzia twego rozszerz iáko nalepiey. *Ná cztérech cnotách miánowicie przygotowánie należy do Duchá S.* *Psal. 80.*

Y poczęli movvić rozmáitymi ięzykámi iáko im Duch S. davvał vvymavviáć. Tu pátrzyć ná osobliwą łáskę wláná Apostołom/ iż iezykiem rozmáitym dano im Ewángelią przepowiedáć. Zá co wychwaláć mamy Duchá S. bo dla nas więcey/ nie dla nich dano ten dar. Pomieszánie ięzykow było karánie zá pychę/ teraz iedność ięzykow nagrodá pokory/ áby iedno ze wszytkimi ludźmi bydź á budynek swoy skończyć mogli. O day IESV prawdziwą pokorę/ y ogień miłości twey iezykowi/ ktoryś mi dał/ bym pomogłá budowáć wieżę doskonáłości w sobie y bliźnich mych/ Amen. *VI.* *Gen. 11.*

Y poczęli záraz zażywáć iezykow y movvić / nie po swey myśli/ ále iáko nádchnął Duch S. Co záchowáli przez wßytek żywot : z ſczyrośći práwi movvimy iáko z Bogá przed Bogiem vv Chryſtuśie/ iákoby rzekł Apoſtoł. 2. Cor 2. Czterech okolicznośći w mowie przeſtrzegamy. Pirwßa Nie dla prożnośći ále ſczyrá intencya dla chwały Bożey mowimy. Druga. Nie popędliwie lecz ſpokoynie. Trzećia Mowimy iák przy świádku / przy obecznośći Bożey/ przy vchu y oku iego. Czwarta/ nie o ládá rzeczách/ lecz o Chryſtuśie/ o rzeczách/ o Wielmoznośćiách iego. Ták że Duch S. dáie / że duſzá mowi rozmáitymi iezykámi/ to ieſt rozmáitym nabożeńſtwem/ Pſálmy y Pieśni śpievváiac vv ſercu/ dzięki czyniac závvſze zá vvſzytkich vv imię Páná náſzego / wychwaláiac Bogá zá dobrodźieyſtwá/ Ráduiac śię że on tákowy ieſt/ ofiáruiac śię ſámych ná ſłużbe / ſtroiac nákoniec muzykę z cnot y áktow rozlicznych ná chwałę iego. O bym zá ſłyßeć byłá mogłá Błog. Pánne rozmáitymi iezyki dźiś mowiaca. O iákie iey áffekty/ gdy ia roſtopił ogień Duchá S. były! O iáka Muzykę z rożnych iezykow / lecz zgodnych ſłyſano w Wieczerniku od Swiętych muzykow onych / ktore regował ſam Duch S. O przenaśw. Duchu trafiay ná niemą duſzę mą / á náucz ią áffektem mowić / by lubo vv vſtach tvvoich zábrzmiał głos moy Amen.

Regułá ná dobrą mowę

MEDITACYA XXIV.

O dziwnych rzeczách ktore Duch S. przez Apoſtoły w dzień Swiateczny ſpráwił.

A Gdy śię stal glos ten, zbiezálo śię mnostwo, a zdumievvali śię vvszyscy. Vwáżáć iż tá rzeczá lekce sobie nieważąc szumu gwałtownie cudownego/ ná mieysce do Káznodźiei nowych z nádchnienia Duchá S. przyszłá; ták y ia nádchnienie vsłyszawszy/ dáremnie stać nie mam/ lecz co każe Bog/ do tego się rzucić. Potym pátrząć ná Apostoły milczące dotąd/ iáko tudźież z zámknienia ná iáwią idą y cudá Boże oglaśáią przed wszytkimi narody. Bo niechce Duch S. áby iego talenty zákopane były y ná mgnienie oká dla zbáwienia dusz ludzkich. I.

A drudzy náśmiewáiąc śię mowili/ iż musczu pełni są ći: Vwáżáć tu iż niezeydźie nigdy ná złych ludźiách/ ktorzy cnotę szczypią/ y wszytko opácznie wykłádáią. Jáko Kápłan Heli/ ktory przypátruiąc śię vstom Anny mowiącey w sercu przed Bogiem/ rozumiał że byłá pijána/ gorącego Duchá pijáństwem zowiąc. Krewni tákże Páná nászego/ gdy kázáć począł/ rozumieli że oszálał. Dopuszcza tego Bog począs dla vpokorzenia swoich/ y áby obaczyli iáko myla rozsądki ludzkie/ á zátym nic ná nie niedbáli. II. O posądzániu. 1. Reg. 1. Mar. 3.

A Apostoli z śmiechow onych okáśią wźięli przepowiedáć Wiárę Chrystusowę. Pirwszy S. Piotr/ towárzysze práwi moi pijáni bydź nie mogą/ gdyż godziná ná dzień trzećia/ to iest poránek dopiero/ á w táki dźień o dobrych ludźiách ináczey godźi się trzymáć/ nie są máterialnego/ lecz winá innego mocnego pełni/ ktory przez Joelá Bog obiecał. O miłośniku dusz wprowadzże mię kędy kosztownym winem miłośći częstuiesz przyiaćiele twoie, ácżem ia imienia tego niegodná/ iednák chcę bydź przyiaćielem/ y chcę się rozmiłowáć wszytká ćiebie. Ioel 2. Col. 2. Cant. 5.

III. Vwáżáć potrzećie z kazacego Piotrá / iáko dźiwne skutki wypráwił w nim Duch S. Madrość wielka gdy dowodźi táiemnic Chrystusowych z Pismá: Wolność nie vstrászona: Bo ktorego słowko iedney dźiewki ták zástrászyło / iż śie Mistrzá záprzał / teraz moca Duchá S. tegoż Mistrzá swego wyznał przed niezliczonym ludem / ktoregośćie Vkrzyżowáli Zmartwychwstał / on moy iest Mesyasz / Zbáwićiel. Y taż wolnośćia przed Annaszem /
Act. 4. Káifaszem y wszytkimi Arcykapłány zákázuiacymi / áby nie vczył vv imię IESVSOWE odpowiedźiał. Trzebá vvięcey Boga słuchać niz ludzi. Toż y inni Apostoli
Act. 4. vczynili śmiało słovvo Boze movviacy. Zarlivvość też y gorace słowá / ktorymi ták przerazał / iż co ich pijánymi zwáli / tudźiesz skruszyvvszy serca movvili do Piotra y Apostołovv. Cosz mamy czynić Męzovvie bráćia byśmy zbáwieni byli? O niezmierna mocy Duchá S. przekletá twárdość oná / ktora żadáłá áby Chrystus był Vkrzyżowány / teráz żada áby byłá ochrzcona. O dźiwna odmiáno / ktoż oprocz Bogá táka madrość y goraca moc / rybakom prostym y by záiace boiáźliwym dáć mogł? Albo kto inszy zmiekczyć tákie słuchácze / iedno Duch S. O naświetszy przydź ná wszytkie Káznodźieie y słuchácze / á odmień oboich.

Act. 2. Y przystáło dnia onego iakoby trzy tyśiace dusz po kazániu Piotrowym. Pirwiástki. Troyca przenaświetsza odniosłá / káżda osobá po tyśiacu ludźi z niezliczonych ktorzy przystáwáć mieli / á zá drugim tegoż Apostołá Kazániem náwroćiło śie pięć tyśięcy Męzovv w nagrode piąći ran Chrystusowych. O iákie wesele miáł z nowych sług! Jákie świeto Anyołowie zá náwroceniem ták wiela grześnikow: Jáka rádość przedostoyna pánná

widzac iż ták wiele ludźi Bostwo Syná iey vznawa / do ktorych śie też náwrocenia bárzo przyczyniłá Modlitwa. O iáko pociesżeni Apostołowie byli widzac ták obfity zá iednym rzuceniem śieći połow! wszytek on dźień strawili około náwroconych / vczac ártykułow Wiáry świetey y nákoniec chrzcac / á Pan im dawał Duchá S. iż pełni wesela Duchownego zostawáli. A ia weselić śie mam że ták wiele dusz poznáło Chrystusá / y powinszuie mu tego żniwá. O nasłodszy IESV iużes vvstąpił na vvysokość y dałes dary ludziom / áles też wźiął dáry od ludźi gdyć śie ludźi poddáią / á ty ich przyimuiesz ná twa służbe / dayże mnie Pánie dáry twoie / záwezmiesz dáry odemnie że twoia bede ná wieki sługa Amen. Psal. 67.

MEDITACYA XXV.

O doskonáłym zywoćie ktory nátchnął Duch S. pirwszym Chrześćiànom.

Y Trwàli ochrzceni w nàuce Apostolskiey, y w vcestnistvvie chleba / y Modlitvvach. Act. 2. Vwáżáć tu iż właśność iest Duchá S. wieść Spráwiedliwych ludźi ktorych nápełnił / do trzech miánowićie vczynkow. Naprzod do słuchániá Kazánia y czytánia Ksiag nabożnych / áby śie wiecey vgruntowáli w Wierze y lepiey náuke Ewángeliey ś. poieli. Druga / do Komuniey ś. kedy chleb niebieski rozdáia ludźiom / áby śie w nich pomnażał żywot

Ducho-

Duchowny. Trzećia do Modlitw trwáłych/ do Psalmow y Hymnovv y Pieśni Duchovvnych na kazdym mieyscu. Te były zabawki troiákie wiernych po wßytkie dni. Bo te trzy rzeczy záchowuia łáskę y pomnażáia dáry Boże/ áż do otrzymánia zupełnośći Duchá S. A ták w dźieiách Apostolskich czytamy/ że Duchá S. záwße bráli wierzący álbo przepowiedánia słucháiąc; álbo gdy bráli Sákrámenty/ álbo gdy śię modlili. Wszyscy tez ktorzy vvierzyli byli pospołu, y vvszytko mieli spolno. Vważáć

II. iż własną też Duchowi S. nádchnąć doskonáłość Ewán-

Act. 2. gelicką. Iáko tu pirwßym Chrześćiánom nádchnął/ áby z nich przykład wźięli przyśli Zakonnicy.

Naprzod nádchnął im żyćie społne o wielkiey iednośći y zgodźie złotey/ iż byli pospołu: Mnostvvà vvierza-

Act. 4. cych było iedno serce y dusza iedna Bo choć ich wiele było/ y z rożnych narodow/ kondycyey rożney/ ośiádłośći/ tálentow/ nieiednákich; wßytkich iedno vczynił Duch S. iáko dußá wßytkie członki w ciele choć rożne złącza. O ktory iedne obyczáie mieszkaiacym daiesz vv domu, day też serc iedność wßytkim Chrześćiánom/ y wßytkim Zakonnikom/ áby Vwielbione było imię twe ná świećie. Tu się zyiśćiły cudá ktore opowiedźiał Isáiaß/

Isa. II. Będzie mieszkał Wilk z iagnięćiem/ Levv y owca, ćielę y Niedzvviedz będą się paść społem/a Lew iako vvoł będzie iadł plevvy. Bo Duch S. Vcznie Báránki Chrystusowe złączył z Wilki y Lwy ktorzy Chrystusá Vmęczyli: A kto był iáko wilk łákomy/ gniewliwym iáko Lew/ stucznym iák Niedźwiedź/ z ćicha/ pokorna/ y prosta mießká trzodą/ w Zakonie wßyscy śię ákomoduia sobie/ iednęż potrawkę iedzą/ Lew skłáda swe obyczáie/ y stáie śię iák wożek: zacny ie káßą z vbogimi/ y wßyscy słucháia Pásterzá/

ktoremu

ktoremu ich Bog gnáć poruczył. O cudá wſzechmocne Zbáwićielowe. Podźćie a obaczćie dźiwy Pańskie że Lwow y Tygryſow owce y ćiche báránki : Potym nádchnął / áby ſprzedawſzy ośiadłośći znieśli wſzytke máietność poſpołu / á żyli w vboſtwie Ewángelickim doskonale. A w dźiale dobr odſtepowáli woley ſwey. Bo Apoſtołom kłádli ao nog zapłaty dobr / áby oni po ſwey myśli dźielili. Trzećia ták wſzelką własność odrzucáli / iż żaden nie mowił to moie to twoie / lecż vſty / ſercem y vczynkiem wyrzekáli sie wſzytkiego. Zátym ſzło iż choć wſzyſcy byli vbogimi y nic niemieli / potrzebny iednak żaden nie był. Bo wſzytkie rzeczy ſpolne mieli / dom ſpolny / ſzáty / potráwy / cnoty / prace / nagrody. O ſczeſliwy żywoćie od Chryſtuſá podány / od Duchá S. nádchniony / Od Apoſtołow pochwalony / słuśnie ieślim w Zakonie tych pirwſzych Chrześćian náśládowáć ſprágnę / ktorzy z nádchnienia Duchá S. ślubowáli vboſtwo / áby wárownieyſze y milſze Bogu było. Przetoż Ananiaſz gdy viał z pieniędzy zà rolą / nagłą śmierćią skarány ieſt / iż nie skłàmał ludźiom / àle Bogu A ieślim nie ieſt w Zakonie z ſercá przynamnieyw yżuie rzecży wſzytkie / bez czego bydź nie może. Ktory nie odſtępuie wſzytkiego co ma, nie może bydź Vczniem moim. Psal. 45. Luc. 14.

Ieſcze / trwáli iednomyslnie w Kośćiele / y po domiech pożywàli pokármow z ràdośćią y w proſtośći ſercà. Rozmáite środki inne nádchnął Duch S. wybránym do záchowánia iedności / áby śie iednomyślnie do Kośćiołá ſchodźili / iáko do ſkoły Chryſtuſowey / w dom modlitwy / y ná plác służby Bożey : A ná tych świetych rzecżách ſtrawiwſzy dobrą cześć dniá / záprąſzał ieden drugiego w dom y z weſelem Duchownym pokármy ćieleſne bráli / kedy sie

pirwſze pełnili one słowá Dawidowe, Spráwiedliwi niech záżywáia y ráduia się przed obliczem Bożym. A do rádośći proste ſerce przydawáli / nie ſzemránia / álbo ſkárgi iákie przećiwko drugim / lecz miłośći braterſkiey dáli nam przykład / iáko mamy pokármowáć y z ćieleſney spráwy Duchowną czynić.

Ztąd ſzło iż záwſze sławili Bogá zwielkiem zbudowániem wſzytkiego ludu / ktory ich miłował y ſzánował dla świątobliwośći y miłośći oney znakomitey: O IESV Oblubieńcze spráwiedliwych / iáko ſłuśnie mowić możeſz teraz / ná żywot młodego Kośćiołá twego pátrząc / zránitáś ſerce moie śiostro moiá oblubieńco iedynym okiem twoim / to ieſt iednośćią spráwiedliwych twoich. Ale bowiem iáko oczy podobne ſą ſobie / rázem śie otwieráią y zámykáią / rázem tam álbo ſám pátrzą / rázem czuią y rázem śpią / ták ći Spráwiedliwi poſpołu śie modlą / poſpołu słowá twego ſłucháią / vczynnośći ſobie wyrządzáią / bo wſzytkich ſerce iedno y Duch ieden. O Duchu Przenaświętſzy / ſerce niewidome Kośćielne / puść po wſzytkich członkách iego wielką zgodę / áby śię ná wſzytko co do służby twey należy zgodzili / á godnymi czynili miłośći twoiey ogniſtey Amen.

MEDITACYA XXVI.

O wielkich dárách ktore od Duchá S. powziął S. Sczepan y iego męczeńſtwie.

O Przednieyszym miedzy Vczniámi czá-
sow onych S. Szczepanie Dyákonie/ cztery rzeczy Te 4. punkty y ná inne święta służyć mogą.
Lukasz S. pisze/ ktore do tego rozmyślánia służą. Pir-
wsza/ Dáry ktore mu dał Duch S. Druga Jáko ich
záżywał. Trzecia Jákiey łáski zá dobre záżywánie dostą-
pił. Czwarta Chwálebny iego koniec.

Vwáżáć naprzod iáko był hoyny Duch S. ná Szcze-
paná / o ktorym piszą iż był pełen Duchá S. / á zátym pe-
łen Láski / Mądrośći / Wiáry / Stáłośći / y ták skrom-
nych obyczáiow/ że twarz Anyelską zdał śie mieć / prowá-
dzacy w ćiele żywot Anyelski. Wźiął te bogáte dáry od
Duchá S. dárem iáko inni Apostoli ; lecz bez pochyby
pilnie śie do nich zgotowił Mąż S. / zá ktorego przyczy-
ną y ia mogę szczodrobliwośći záśiąc Duchá S.

Potym vwáżáć / iáko pilnie záżywał dárow powźię-
tych Szczepan zá pomocą tegoż Duchá S. Mądrośćią I.
obdárzony / przepowiedał ták potężnie Zakon Chrystu-
sow/ iż iego rácyi zbić/ áni śię sprzećiwić Mądrośći y Du- Act. 6.
chowi ktorego pełen był/ Mędrcy Zydowscy nie mogli /
Z wiáry wielkiey czynił nieládá cudá y známioná / ludo- II.
wi náukę swą vdawáiąc / á wiernym pokázuiąc iż cudá
czynić / nietylo Apostołow iest / ále y innych wiernych. III.
Trzećia ná Seymie miedzy adwersarzámi y świádki fał-
szywymi áni śię sturbował / áni zmienił twarzy/ y o-
wszem ták skromnośćią roziáśniáłá dla sumnienia dobrego Wesołe.
y wesela że dla Chrystusá prześladowánie ćierpiał/ iż y
nieprzyiaćiele sámi/ widźieli oblicze iego iako oblicze An-
yołá niebieskiego. Bo áni potwarzy/ áni fałsze / wdźięcz-
ney wesołośći iego niezáćmiły / żeby iáko Káim od wstydu IV.
spuśćić miał twarz w źiemię. O bym náśládowáłá An-

yotá tego w niewinności / nie czyniac tákowego nic / dla czego bym prze wstyd ponura bydź miálá. Y moca wielka twárdość ich / sprzećiwiánie Duchowi ś. okrućieństwo ná Proroki y Chrystusá strofował / choć ádwersarze kràiàli się nà sercàch, choć zęboma nań zgrzytàli / on iednák námniey śie nie bał / moca z wysokośći obleczony. O chwálebny Stefánie / że ták mężnie o cześć Mistrzá swego czyniß / wesele śie: czćia oddáieß cześć ktorać dał / ná śmierć śie ofiáruieß zá tego / ktory vmárł zá ćie; vproś że mi tákaż moc.

II. A pátrzac pilno w niebo vyzrał chwałę Boza y IESVSA stoiacego po práwicy Bozey y rzekł. Oto widzę niebiosà otworzone. Vwáżáć zá iáka okáśia / y z

Act. 7. ktorych przyczyn miał to dźiwne widzenie. Iż pilno pátrzył w niebo / nie ták ćielesnymi iáko Duchownymi oczymá / tám teśknił / wzdychał / modlac śie to zá śie / to zá wßytkich. Bo tákowa łáska tych obsyła Bog pospolićie / ktorzy śie modła Bogomyślna báwia / iż biora wielka świátłość ná to / co Troyca Przenaśw. / á co iest Chrystus Chwálebny.

I. Przyczyny widzenia iego trzy rozbieráć. Aby mu y tu ná świećie nágrodźił, Bog posługi / y wyznánie Chrystusá ktore z niebespieczeństwem żywotá w rádźie vczynił. Albowie zwyczáyna Bogu / osobliwemi łáski / osobliwe posługi

Mat. 10. nágrádzáć / y oddáwáć záwczáśu stokroć. Skad śie do służby goracey Bożey pobudze / widzac iż nie inßa miára

2. nagrody mierza iedno ktora vsługi oddáiemy. Druga przyczyná aby mocny był ná przyßłe potykánie trudne. Bo nagrodá oczywista wielka pobudka do pracey. Hetman obecźny sercá dodáie żołnierzowi / y pewna o pomocy Bożey wiádomość śmiáłośći ná niebespieczeństwá. Przeto

Sczepan Hetmáná swego y pomocniká / nie siedzącego lecz stoiącego po práwicy Bozey widźiał / że obecznie pátrzáł ná mężne poiedynki iego / pośiłkowáć obiecował / y wieniec gotowy vkázował. O IESV nász wspomoż lichą wiárę mą / bym to choć ćiemno widźiáłá / ná co ták iáwnie Sczepan pátrzył / ná ten wieniec obiecány / ná twoie oko / y pomoc ktorą ofiáruiesz / á żadne mię od ćiebie nie odłączy prześládowánie. Trzećia áby oczywistym był świádkiem táiemnic onych ktore przepowiedał. Przetoż ie obaczywszy záraz wyświadczył mowiąc gorąco. Oto widzę niebiosá otworzone y Syná człowieczego stoiącego po práwicy Bożey / prawdá com mowił / bo ná to oczymá pátrzę / teraz iuż otworzone niebo w Chrystusá wierzącym / widzę Syná człowieczego ktoregośćie Vkrzyżowáli / wierzćie y wy á pátrzayćie. Skąd widzę / iż nie ná to fawory czynią sługom Bożym áby ich sámi záżywáli / lecz ná pożytek dusz obrácáli / áby toż widźieli co oni / wierzyli y miłowáli co sámi wierzą y miłuią. O by on lud vwierzył był Sczepanowi y oczy podniosł tymże Duchem / bez pochyby zostałby oświecony. 3.

A krzyknawszy głosem wielkim zátulili sobie vszy. y rzućili się nań iednomyślnie. Iáko Bog dopuszcza / iż iego fawory okásią są prześládowánia wybránym vwáżáć. Iosef ze sny dziwne powiedał Oycu y bráćiey / złáiány od Oycá / od bráćiey znienawidźian y záprzedány był. Toż Sczepaná podkáło: bym wiedźiáłá / ieśli Bogu miła iestem / że mam ná wielkie trudnośći gotowá bydź / ktore snadź początek wezmą od vprzeymośći Bożych ku mnie. O Zbáwićielu przenasłodszy y trudnośćić dla ćiebie podiete máią sie poczytáć zá twe ku mnie przywileie / czyń coć sie zda zemną / ná twą więtszą chwałę. III. Gen. 37.

Awyrzućiwszy go z miástá Kámionowáli. Męczeństwo przeświętego Męża zelżywe y hániebne rozwáżáć. Bo nieprzyiaćiele iego miásto podnieśienia oczu swych w niebo / iáko rádźił Męczennik / podnieśli głos wielki iáko przećiwko bluźnierzowi / zátulili vszy áby słow iego nie słyszeli / ták Lwi pázńiámi y nogámi zbili / y wyrzućiwszy zá miásto tám go Vkámionowáli. A chwálebny Męczennik iáko ćichy Báránek ná rázy kámienne nieodwracał áni krył twarzy swey / iákoby dyámentem twárdem był. Kámienie z strumieniá lube mu były. Bo zá lubość niewymowną poczytał vmrzeć zá Mistrzá swegó. Więc y chwalá IESVSOWA ná ktorą pátrzył słodźiłá y cukrowáłá iego mękę. Ciáło ná źiemi ćierpiáło / á Duch był w niebie. O luby IESV iáko miło ćierpieć dla ćiebie temu / ktory pátrzy iákoś ty wiele ćierpiał / á ćierpiąc do wielkiey chwały przyszedł! O byś mię strumieniem roskoszy twey niebieskiey nápoił / áby mi vtrapienia osłodły / ktore mię vćiskáią by kámienie ná źiemi; ty vmiesz miod z opoki y oley z kámieniá twárdego wywodźić poćiechę y rádość z moich ćiężkośći.

S. Aug. Twoiá słodycz Sczepánowi kámienie strumieniá osłodźiłá.

Psalmo 35.

Deut. 3.

IV.

Kámionowáli Sczepaná wzywáiącego y mowiącego, Pánie IESV przyimi duchá mego, á poklęknąwszy wołał, Pánie niepoczytay im tego zá grzech. Pátrzyć iáko náśláduie gorący Męczennik Chrystusá Królá Męczennikow dwákroć się iáko on modląc / zá śię / duchá polecáiąc swego / y zá prześláduiące y potwarzáiące iáko Náuczyćiel kazał. Te modłe z wielką cześćią vczynił / bo poklęknął / y z wielką gorącznośćią / bo głosem wielkiem chcąc ták iáko y Chrystus skonáć. O wierny żołnierzu Chrystusow / náśláduiący Hetmáná swego: O nieprzewyćieżona miłośći / gdy kámienie miotáią áby zábili / po-

Matt. 5.

ſtrzáły modlitewne miotáć áby zábijáce wiecznie żyli: Day IESV żołnierzá tego náśládowáć iáko on náśládował ciebie/ miłowáć nienawidzacych/ prośić zá prześláduiacych.

Czemuby śie modlił zá śie ſtoiac/ zá ſwe nieprzyiacioły klecząc y głoſem/ przyczyná byłá/ iż pewien był wysłucháńia zá śie/ lecz twárdość y vpor nieprzyiaćioł widzac nie pewien. Przetoż Duchem S. roſpalony z wietſza chćia/ áffektem y głoſem śie modlił/ áby wysłuchan był. A ták pádło. Vprośił bowiem náwrocenie wielkiemu ſwemu prześládowcy Saulowi/ ktory ſzat ſtrzegł Kámionuiacych, y ſá pono ćiſnał ktory kámień/ ácz kto przez towárzyſze miota/ iákoby ſam wſzytkie ćiſnał. Vmyślnie tedy modlić śie zá nieprzyiaćiele goraco bedę/ widzac iż to naylepſzy środek áby byłá wysłuchána modlitwá.

Po tych modlitwách Sczepan S. záſnał w Pánie droga śmierćia/ vmárł w Chryſtuśie y zá Chryſtuſá/ ktory mu śie pokazał przy potykániu/ y przyſzedł w tyśiacu Anyołow áby vczćili iego zwyćieſtwo/ y obwołáli go być świetym/ ktorego ludźie dopierz názwáli bluźnierzem przeklętym/ Korona z kámienia drogiego vkoronowáli/ ktorego ná śmierć źli vkámionowáli. Wſtapił świetny vczynkámi/ iáſny ſwymi dyámentámi/ pochwalony y pośadzeny od Chryſtuſá ná tronie wyſtáwnieyſzym miedzy Seráfiny/ tám iáwnie chwałe/ iſtote/ y świátłość Boſka oglądał/ y pograżył śie w ſtrumieniách roſkoſzy niebieſkiey nieuſtawáiacey. O ſzcześliwe prace ktorych koniec wieczny pokoy: O lube kámienie z ktorych ták koſztowna Korone zrobiono: O śmierći droga/ ktora wrotá otwieraſz do błogoſłáwionego żywotá. Niech vmrze Pánie duſzá ma śmierćia ſpráwiedliwych. Niech táki moy

Psal. 115.

Sztefan z Greckiego korona znáczy ábo wieniec.

żywot

żywot będźie / bym tákiey godna byłá śmierći / ták śię niech gotuie do niey / bym do ćiebie z woyśtkiem vczynkow dobrych y prac wielkich wstąpiłá / Amen.

MEDITACYA XXVII.

O ziáwieniu y dziwnym náwroceniu Száwłowym.

PO Sczepanie nástąpił ná przepowiedánie Páwel. S. Máchiny ludzkie nie przemogą przećiwko Bogu. Bo gdy oni z świátá zniosą iednego Káznodzieię, Duch S. wzowie drugiego, ktory ostrzey przećiwko ich grzechom czyni.

Act. 1. A Naprzod rozmyślác iáko wielki był grzesznik Sáwel / ktory od młodośći swey nienawidźiał Chrystusá y Zakonu iego / mniemáiac omylnie iż posługe czynił Bogu że go prześládował żárliwie. Záczym (Sáwel pałáiac iescze groźbámi y morderstwem przećiw vczniom.) śmierć Sczepanowe rad widźiał / iż zábito goracego obrońce wiáry tey / ktorey on nienawidźiał. Rosł w tey nienawiśći burzac Kośćioł, ćiagnac męże y niewiásty do więźienia iáko wilk drápieżny z pokolenia Beniáminowego (Gen. 49.) ráno y wieczor vrywáiacy trzodę Chrystusowe. A máło máiac w Jeruzalem vrywáć / otrzymał v Arcykápłaná moc do Dámászku / kogoby tám idacego zá Chrystusem ználazł áby zwiazawszy przywiodł do Ieruzalem. Ták śie w nim pełniły słowá one / pychá tych ktorzy ćię nienawidza wstępuie záwżdy. (Psal. 75.)

Czemu tego wßytkiego dopuśćił Chryſtus Pan Sáwłowi. Pirwßa przyczyná; Aby vmiał ná potym pokorny bydź, záłożywßy fundáment ná poznániu przeßłych grzechow. Jákoż ták było gdy potym mawiał, Ktorym przedtym bluźnierca był y prześládowcá y lzywym ná Chryſtuſá niegodnym áby mię Apoſtołem zwano, bom prześládował Kośćioł Boży. Ten y iá też pożytek z przeßłych grzechow odnioſe, wielką mowie pobudkę do cnot, miánowićie pokory ś. y miłośći ku Bogu ktory mi ie odpuśćił. Druga áby w nim Zbáwićiel okazał bogáctwá łáſki ſwey, miłuiac tego ktory go ták nienawidźiał, ßukáiac tego ktory przed nim ſtronił; miękczac twárde ſerce, czekáiac vpamiętánia, przypuſzcáiac do pokuty, ślachetnymi cnoty obrzydły ſtátek nápełniáiac. Y ták onże o ſobie mowi dla tegom miłośierdźia doſtąpił, ażeby ná mnie Chryſtus IESVS pokazał wſzeláką to ieſt doſkonáłą ćierpliwość. Bo iáko ią pokazał żyiac ná źiemi nád Mágdáleną, Mátthęußem, Záchęußem, y innymi grzeßnymi, ták po ſwym Wſtąpieniu, pokazał wßelką miłość, nád Sáwłem, ábyſmy wiedźieli iż on iednák [illegible] y teráz, miłośći, dobroći, ſczodrośći ku grzeßnym [illegible], przeco vfáć mogą záwße. A trzećia áby przeſtrogą był káżdemu, żeby śię nie vnośił gorącośćią ſwoią, álbo nieroſtropną żárliwośćią, álbo ßalonym gniewem, bo ſnádno w wielkie grzechy oślep wleźiemy. A z drugiey miáry byſmy śię náwrácáli, ieśli zbładźimy kiedy, z przykłádnego náwrocenia tego, ktore Bog wielce dźiwne vczynił miedzy wielkimi dźiwy. II. 1. Tim. 1. 1. Cor. 15. 1. Tim. 1.

A gdy iechał do Damáſzku z prędká zewſząd oświećiłá go światłość z niebá, y padſzy ná źiemię vſłyſzał głos. Sàwle, Sáwle czemu mię prześláduieſz? Nie- II.

skończona miłość Chrystusowá / ktory z Tronu Niebie-
skiego wstáć / stąpić / y pokázáć się prześládowcy nie hy-
1. Cor. 15. dźi. O czym sam powiáda / ná końcu po wszystkich
widźian iest y odemnie, iákoby rzekł / ziáwiwszy się Pio-
trowi / Jákobowi y innym / mnie ná końcu iáko poronio-
nemu ktory się po nieczáśie gwałtownie / y máłego wzro-
stu rodźił. Y było to ziáwienie wielkiey miłośći znákiem /
bo nieprzyiaćielowi wyrządzone od Pásterzá onego ktory
zostáwiwszy 99. ná puszczy, idźie tey ktora zginęłá szu-
káć. O miłośći iáko pałasz w sercu Jezusowym / co
dźień nowe puszcząiąc płomienie / áby wszytkich rozpaliłá.
Wielka byłá dáć się ználeść tym ktorzy ćię nie szukali,
Isa. 65. y iawnie się stawić tym, ktorzy ćię nie pytali, lecz dále-
ko więcey tym / ktorzy ćię prześládowáli: miásto ogniá
áby złe ćiáło spalił / otáczáć świátłośćią áby k sobie duszá
przyszłá.

Własności oświecenia niebieskiego. Potym uważáć iáka to byłá świátłość / ábyśmy
własnośći oświecenia grzesznika obaczyli. Naprzod
błysłá z prędká / gdy się Száweł nie spodźiewał / y owszem
gdy iey godny nie był. Abowiem zwykł P. Bog oświe-
cáć nas gdy go zápomniemy / y gdyśmy tego prze twár-
dość nie godni. Druga / przerwáłá drogę Száwło-
II. wi gdy się przybliżał do Damaszku, gdy swe krwáwe
zamysły (bo Dámászek krew znáczy) wypełnić miał /
rzućiłá o źiemię / tłumiąc pychę / y hámuiąc popędliwość
iego zagradzaiąc drogę ácz nie ćierniem utrapienia / iá-
Ose 2. ko inszym grzesznym / lecz przyiaćielską świátłośćią. O
południu prawi nagle oświećiła się około mnie wielka
Act. 22. świátłość / iákoby rzekł / gdy złośliwa ma furya kresu
dośięgłá / ná ten czás mię poskromił Chrystus: o połu-
dniu wstąpił ná krzyż / y pokazał gorącą ku ludźiom mi-

łość /

łość / o południu Száwłá oświećił y náwroćił z miłośći osobliwey. Z czego znáć iż oświecenia Boże zwykły drogi y złe zamyśły złośliwych vćinác. Ktore ieśli sie w nich głeboko w korzeniły / potrzebá świátłośći dla nich bárzo wielkiey, dla odmiány. O śćześliwy Száwle nie máła świátłośćia z niebá oświecony / możesz tu krzyknąć z Dawidem iedno że mię Pan wspomogł, małoby była w piekle nie mieszkała duszá moiá, bo gośćiniec on twoy nie do Dámászku / lecz do piekłá ćiągnął / by go Pan był nieprzerwał / proś / że przerwie y przekáżi tákże ślady moie / wielką świátłośćią gniew y pychę ma o źiemię rzućiwszy. O Boże przy ćierniu potrzebáć y świátłośći duszy mey / żebym sie náwroćiłá do ćiebie doskonále. Trzećia własność iż zewsząd oświećiłá świátłość Száwłá / ná nie / y przez nie pátrzyć przyszło tylo: ták y oświecenie Boże bárzo od rzeczy źiemskich odćiąga oko / áby sáme tylo widźiáło niebieskie. — Psal. 93. / III.

Száwle, Száwle przecz mię prześláduiesz ? Słowá Chrystusowe przy tym ziáwieniu. Chcąc go strofowáć strofuie nie ostrymi słowy Száwle / Száwle ia miłuię y znam ćię po imieniu / á ty co masz zá przyczynę że mię prześláduiesz / powiedz mi ia / vspráwiedliwiecz sie / á ieśli przyczyny niemasz przecz mię dárem prześláduiesz. O miłośći niezmiernego Stworzyćielá / tákie tráktaty y vmowy czynisz z stworzeniem swoim / mogąc ie wniwecz słowkiem iednym obroćić. — IV.

Y w tym miłość / że Vczniow prześládowánie zá swe przyimuie / przecz mię prześláduiesz. Ná swoie prześládowánie nie vćiążał ná Krzyżu / teraz vćiąża ná prześládowánie Vczniow / czuiąc ich doległiwośći / swoich nie czuiąc. O IESV ktożby ćie nie miłował / ktory

ták miłuieß nie miłuiącego? Ktożby śmiał ſługi twe prześládowáć / ponieważ ćiebie prześláduie / kto ich prześláduie? Widzę ſtąd / iż duch dobry / áby śie zły człowiek wſtydał mawia do ſercá / człowiecze, człowiecze przecz mię prześláduieſz? O byś wiedźiáłá duſzo / kogo ty prześláduieß / y coś ty ieſt ktora prześláduieß: y co zá przyczyne maß że grzechem prześláduieß / nie prześládowáłábyś lecz náśládowáłá.

III.

Poznánie Bogá y śiebie.

Rzekł Száwel, ktoś ieſt Pánie? Uwáżáć iáko nie rázem / lecz znienagłá / po ſtopniách Chryſtus oświecá Páwłá / przez pytánia y odpowiedźi. W czym iáko w záśiewku wßytká ieſt doſkonáłość Chrześćiáńſka. Naprzod oświecony wielce ſprágnał dowiedźieć śie coby on zac był ktorego do śiebie mowiącego ſłyßał / ktoś ieſt Pánie, niech wiem kogo prześláduie. Pánem go zowie reſpektuiąc ná Máyeſtat iego. Iam ieſt prawi IESVS NAZARANSKI ktorego ty prześláduieſz: Jam Zbáwićiel á ty prześládowcá. Ztąd znáć iż przyzwoita Chryſtuſowi náucząć / co Bog ieſt á co człowiek / co ieſt IESVS ku grześnikowi / á co grześnik ku Jezuſowi? Bo śie wyda iedná ßtuká przy drugiey / niewdźięczność y podłość człowiecza / zacność y miłość Boſka. Ná tym dwoygu co naygłębiey záſádźić śie mamy / iáko tenże Apoſtoł / ktory ſobie mocno wbił te ſłowá w ſerce y ięzyk / przepowiádáiąc wielmożnośći Jezuſowe á niewdźięczność ſwoie. O chwálebny Apoſtole vproś świátłość ná to / bym poznáłá iáki był y ieſt ku mnie IESVS; á iákam ia byłá y ieſtem ku niemu / bym śie rozmiłowáłá czegom nie náwidźiáłá.

Trudno ieſt tobie przećiw ośćieniowi wierzgáć, bo nie ośćieniowi ále ſobie wádźiß / ćięße rány wierzgáiąc bie-

rzeß. Tak kto iest przeczny Bogu y nadchnieniu iego / ßkode ma cießka. Patrz tedy dußo ma / iż osoby oney nieśmiertelney nie vßkodziß / lecz siebie ciężko woli Boskiey nie słuchaiac / wßytka sie rozkrwawiß / to iest grzechami zmażeß / lubych ostnow Ducha ś. nieprzyimuiac.

A Sawel drżac y zdumiewaiac się rzekł: Panie co chcesz abych czynił? Z tego co widział y słyßał zadrżał / iż zadziałał Panu tak wielkiemu / zdumiał sie na głupstwo y śmiałość swoie / y na dobroć one iż nie tylo krzywd zścierpiał / ale y ostapił Bog wzywać y błąd vkazować ślepemu. Wßystkie te skutki wypráwuie w duszy grzeßney światłość Boska. Błyskawice twoie ziemię oświeciły, wzruszyła się y zadrżała ziemia, gdy zabłyśnie oświecenie siła ziemski człek widzi / czego przed tym nie widział. Widzi ciężkość swych grzechow / plagi ktore zarobił z dobrodzieystwa Boże rc. To widzac drży y zdumiały zostaie wßystek. O wieczny Panie ześli na Pogany światło twoie / na złośniki wßystkie aby obaczyli zadrżeli / a opuścili grzechy swe. Psal. 76.

R pyta powtore z obfitego oświecenia y doskonałego posłußeństwa. Panie co chcesz abych czynił? Roskaż co iest wola twoia / iam gotow czynić y cierpieć wßystko za przeßłe grzechy me. O dziwna odmiano! o dzielna światłości! kto iedno wßechmocny tak nagła odmiane sprawić z ktora iasność ieśli nie niebieska tak wiele błędow obiawić mogła? Dopiero nienawidział Chrystusa / a iuż go miłuie z dopiero go prześladował / a iuż naśladuie / dopiero leciał za swa wola / teraz leci za Boska. Day dobry IESV doskonałym mowić iezykiem zawße tobie y twym sługom / Panie co chcesz bym czyniła, bo mam te wola co chceß y co przez nich roska- II.

żeś czynić. Niechce bydź ták niedoskonáła / iáko slepy on ktoremuś sie przychyláć musiał. Co chcesz bymći vczynił? Moiá wola ma iść zá twoią / nie twoiá zá moią.

III. Rozbierać potrzecie respons Chrystusow wnidź do miásta tamći vmyślnie powiedzą co będziesz miał czynić / niechce Bog rzeczy ważnych strony zbáwienia náßego predko odpráwowáć / mieysce vkázuie t do czego y czásu potrzebá. Aczkolwiek bowiem predko y wßedy y záwżdy puszcza swe promienie / iáko ten ktory rozsiewa naśienie w ziemie / wßákże áby pożytek vczyniło poczekáć sie muśi.

A w mężach onych ktorzy stali zdumiawszy sie, słysząc vvpravvdzie głos a nikogosz nie vvidząc wyśtáwuia nam glebokie sady Boże w powołániu grzeßnych. Wiele miał z soba Sáwel złego towárzystwá / prześládujacych także Chrystusá / á iednák nagorßego z nich tylo Bog powołał skutecznie tym rázem / innych zániecháwßy / ábyśmy z iedney strony wynośili miłośierdzie iego w tym ktorego sobie obrał t á z drugiey dzierżeli ná spráwiedliwość iego nád opuszczonymi / zwłaßczá iż ieden tylo powołány iest / á odrzuczonych kupá? A záwße powáżáć sobie sady Boże mowiąc/ co tenże Apostoł. O czło-

Rom. 9. wiecze coś ty iest ktory odpovviedasz Bogu? Zali movvi skorupá temu ktory ią vlepił przeceś mię ták vczynił? Iżali niema lepiarz vv mocy błotá áżeby z teyże bryły naczynie vczynił iedno ku vczćivvośći / drugie ku zelżywośći! O vvysokośći bogactvv mądrośći y vmieiętnośći

Rom. 11. Bozey, iáko nieogárnione są sady iego y niedościgłe drogi iego, ktoż bovviem poznał smysł Páński, álbo kto porádnikiem iego był? Albovviem z niego / y przezeń / y vv nim iest vvszytko, iemu Chvvałá ná vvieki, Amen.

MEDI-

MEDITAC: XXVIII.

O trefunkách Szàwłowych po ziáwieniu, y Duchu S. ktorego pełno wziął.

WStał Szàwel z ziemie, à otworzywszy oczy nic nievvidział / àż go provvádzono zá ręce.

Vważáć iż po wszytkie rozmowe swa z Chrystusem Száwel / leżał ná ziemi ná ktorą go swiátłość strácitá, áby sie poniżył á słuchał ze cżćia wietsza co mu Pan mowił / w tey przygodźie nawatlił sobie ćiáłá; iáko bywa pospolićie przy tákich widzeniách. Abowiem y Dánielowi po dziwnym iednym widzeniu / osobà się zmienitá / struchlał y niemiał nic sił, áby dano znáć / iż widźiáne táiemnice Boskie watla siły w ćiele; Iakob po oglądániu Bogá chramał ná nogę / y rozmyśláć rzeczy wiekuistych ochromie ná miłość do ziemskich. O Boże pusć ná powatlenie pásy szalonych moich swiátłość twą / rzuć mna áże do prochu y Nieżeystwá mego / bym sie Bostwu áże twemu przypátrowáć godná byłá. I.

Dan. 10.

A wstał iáko syn posłuszeństwá Száwel tudźiesz ná mándat on Chrystusow wstań. Wstał ćiáłem y duchem / dźwignawszy sie z błotá grzechow y błędow swych t ocknał by ze snu ćiężkiego do żywotá nowego / iáko nas potym náucżył. Wstań ktory śpisz povvstan zmartvvych / Eph. 5.

á oświeći ćię Chryſtus. Słuchay rády Apoſtolſkiey
duſzo ma ktora wyiął z Kśiąg poznánia ſámego śiebie:
Ocżni z gnuſnośći w ktorey twárdo śpiſz / vmárłe ſprá-
wy porzuć á Chryſtus ćie łáſką ſwą oświeći. A choć o-
tworzył oczy nic nie widźiał / co śie ſtáło dla zbyt iá-
śniącey świátłośći: y áby pokazano iż świátłość niebie-
ſka otwiera duſzne á zámyka ćieleſne oczy. Záczym idźie
iż Bogomyślni ludźie ácz oczy máią / iednák iákoby niemie-
li. Przeto iż ich dwornie nie záżywáią áni wzrokowi
duſznemu nimi przeſzkadzáią. O duſzo ma zámkni y v-
martwi oczy zewnętrzne / á Bog ći wyklárnie wnętrzne.
Y był tám trzy dni niewidząc, y nie iadł áni pił. Zátrzy-
mał Pan Száwłá / áby śię do chrztu świętego / y wźię-
ćia Duchá S. przygotował. Apoſtołom kazał czekáć
dni dźieśięć / á z tym śie wybránym naczyniem pośpie-
ſzył / áby go prędzey záżył. Zabáwki przez one trzy dni
Száwel miał / Bogomyślność bo nic niewidźiał oczymá
ćieleſnymi. Potym áni iadł ani pił / od poćiechy wnętrz-
ney zápomniał iedzy. Trzećia modlił śię nieprzeſtáynie
iáko ſam Chryſtus Ananiaſzowi opowiedźiał. Ták śię
zgotowił do chrztu ś. y do Apoſtolſtwá: Bożąc mię trzech
pilnych rzeczy / ktore człowieká do wielkich dárow Bo-
żych ſpoſobnym czynią / Skromnego pátrzánia / poſtu
ſurowego / y vſtáwiczney modlitwy.

II. Potym rozbieráć nieládá łáſki y prerogátywy / kto-
re w one trzy dni dał Chryſtus Pan Száwłowi / Náucży-
ćielem iego niewidomym zoſtawſzy. Tám mu obiáwił
wſzytkie táiemnice Wiáry ś. áby ie narodom przepowie-
dał: tám poznał wolą Bożą / oglądał Chryſtusá / czer-
pał z vſt iego náukę / áby zoſtawſzy świádkiem iego oczy-
wiſtym / mowić mogł iż nie od człowieka wźiął / áni

nauczył

nauczył Evvangeliey/ lecz przez obiavvienie IESVSA Chrystusá. O szcżesliwy Męzu ktoremu Bog tákie pokazał miłośierdźie ! O Boże badź Náucżycielem duszy mey: day żywa Wiárą pátrzyć ná Chrystusá Páná mego/ y słyszeć iego słowá ktore on będźie mowił do sercá mego.

Wtychże trzech dniách/ iáko niektorzy mowią był 2. Cor 12.
dźiwnie zachvvycony az do trzećiego nieba y tam słyszał skryte słovva ktorych śię niegodźi człovviekovvi nie doskonáłemu movvić. Przez te trzy dni tedy dźiwnie go Bog wypolerował/ biorąc do wysokich rzecży/ do Ráiu roskosz Bożych/ gdźie dźiwney vkuśił słodkośći: iż kso- Gal. 2.
bie przyszedszy mowić mogł zyię/ iusz nie ia lecz zyie vve mnie Chrystus. Dźięki tobie IESV zá nieskończoną miłość ku ták wielkiemu grzesznikowi/ żeś mu nádał przywileie więtsze niż tym ktorzy niezgrzeszyli/ kędy obfito- Rom 5.
wał grzech więcey obfitowàłá łaską: żeś nád tym synem vtratnym był vtrátnieyszy w miłośierdźie: ponieważ Luc. 15.
nie tyloś mu drogę zabieżał/ áleś go przymuśił nieiáko/ áby wszedł do domu twego/ y tákieś mu száty dał/ ták roskoszny bánkiet dla niego spráwił/ iż mu brácia stárśi máią cżego z świetey zazdrośći zayźrzeć. Pociągni też gwałtowniey do śiebie wolą moię/ ábym odtąd nie żyłá ia/ lecż ty we mnie ná wieki/ Amen.

III.

A Vczeń był ieden w Dàmàszku imieniem Anániasz/ ktoremu śię vkazał Pan we śnie áby szukał y náwiedźił Szawłá iáko lekarz chorego: ná vlicy prostey bo iuż Száwel prostą drogą chodźić zácżał: w domu ludy/ co wyznánie znácży/ bo Száwel wyznawał grzechy swe y dobrodźieystwá Boże. Dźięki tobie násłedszy IESV/ iż iákoś sam z Tronu swego wstał szukáć tego grzesznìká/ ták chcesz áby Anániasz y inni sludzy wstawáli z łożká/ á

szukáli po domách zbáwienia grzesznych ludzi. Day mi Pánie/ Száwłowego Duchá ná wyznawánie chwały twey y złości mey; odżeń wszeláką gnuśność odemnie/ bym przestrzegáłá dobrá dusz/ Krwią twą odkupionych.

IV. Y odpowiedział Anàniasz, Pánie słyszałem o tym Męzu iáko wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalem &c. Vwáżáć iáko się myla ná swym zdániu ludźie zwłaszcza strwogáni. Albowiem przeto Anániasz rozumiał że Száwel iescze Tyran iáko pirwey/ á choć mu Chrystus rzekł oto się modli/ nierozumiał áby się odmienił. Z czego mam przestrogę/ bym bliżnich nie posądzáłá/ miánowicie gdy co przez słuchy tylo wiem/ ponieważ bydź może/ iż kto wczorá był złym/ dziś zá łáską Bożą został dobrym. A iáko wypátruie znákow złych/ dla złego o bliżnim mniemánia/ ták przystoi pilniey wypátrowáć wszelkich znákow odmiány iego/ bym dobrze trzymáłá o nim/ Ztąd się Anániasz ácz zrázu ochotny/ wymawiá/ przekłádáiac z boiáźni trudność/ pość w dom do wilká/ do prześládowniká iáko mniemał/ czym przerwał y rzecz Chrystusowe. Obacze/ iáko zła iest y szpetna z boiáźni sprzećiwiáć się posłuszeństwu/ ácz dobra y piekna kiedy szczyrze dowiáduiemy się sposobu y drogi/ iákoby trudnośći zwyćieżyć.

Idz práwi dokad ćię ślę/ bo o ktorym ty ták źle trzymasz/ ten mi iest náczyniem wybránym. Odmieniłem naczynie gniewu y nieprawośći/ w naczynie łáski y miłośierdźia. Obrałem instrument/ żeby nośił imię moie przed narody káżąc po wszytkim świećie. Dźiękuię I E S V/ iżeś w gliniany statek ták drogie włożył skárby/ áby ich cená tobie sámemu przypisána byłá/ nie zasługom iego. O chwalebny Apostole słońce iásne, naczynie

czynie przedziwne/ dzieło Naywyzszego w srod Kościo- Eccl. 43.
łá położone áby świát zbiegáło/ świát oświećiło/ rozgrząło/ weselie śie z fortuny tey twoiey/ prosz tego ktory ćie obrał/ áby y mnie wybornym vczynił naczyniem łáski pełnym/ ktoreby biegáiac dostąpiło Korony.

ła mu vkazę iáko wiele ma vćierpieć dla imienia mego/ iákoby rzekł. Obiáwię mu y dozna/ iż dáleko więcey dla mnie vćierpi/ niż inni vćierpieli. Y ták było w rzeczy sámey. Albowiem ledwie poczał Száwel roznośić imię Chrystusowe/ kiedy doznał/ iż ćięszkie do noszenia/ Isaiæ 30.
dla wielkiego prześládowánia; O ktorym sam/ w pracách práwi, w ćiemnicách obfito, w rázięch nád miárę/ wziąłem pięćkroć po czterdześći plag bez iedney &c. W 2. Cor. 11.
czym Chrystus Pan ná trzy rzeczy pátrzył. Pirwsza/ áby Száwel przypłáćił prześládowániem prześládowánia/ ktore czynił innym/ áby spráwiedliwość byłá w cále. Drugá/ iż wielkich przywileiow nie dáią bez wielkich trudow/ skoro dáry weźmiesz/ taż miára ćięszkośći bierz. Trzećia/ iż ma Vczeń náśládowáć Mistrzá/ Apostoł álbo legat swego Páná/ Ewángelistá podawce Ewángeliey. O Zbáwićielu świátá/ ktory vmiesz polerowáć do chwały náznáczonych/ dárny mię vtrapieniem w tym żywoćie/ bym przyszłego godná byłá.

Y poszedł Anániasz, á włożywszy nań ręce rzekł, Száwle bráćie Pan mię posłał IESVS ktoryć śię vkazał/ ábyś przeyzrał, á był nápełniony Duchem S. Wdźięczná Opátrzność Páná nászego/ iż iedni służą drugim/ á podczás mnieysży ćwiczą więtszych. Mogł sam przywroćić wzrok Száwłowi/ á posyła Anániaszá áby mu potrzebe Chrztu ś. y powinnośći Apostolskie rospowiedźiał/ by y naymedrszy y wielkie dáry Boże máiacy/ wiedźieli/

 iż czło-

iż człowieká potrzebuia / áby pokorę záchowáli. A w
Anániaßu rozbieráć miłość / iż brátem Száwłá zowie / po-
korę / iż śię poſtem ćżyni; Zwierzchność / bo ſtánawſzy
rzekł / przeyzry. Trzebá bowiem Duchownym przy
pokorze zwierzchność záchowáć. A nátychmiaſt ſpá-
dły z oczu iego łuski. Przeyzrał przed chrztem / áby z
wietßą ſwą poćiechą ochrzcon był; y áby moc Chrztu ś.
iáwna byłá / ktory ſpadza łuſki grzechowe z duße. O iáka
miał poćiechę Száwel oglądawßy Chrzćićielá ſwe° vſły-
ßawßy poſelſtwo. Nie odkłádał / przyiął Chrzeſt y
duchá nowego z nim / wźiął dar ięzykow y łáſki iáko Apo-
ſtołowie / głośno dźiekował zá wyſokie dobrodźieyſtwá:
ofiárował ſwe vſługi: podárł álbo ſpalił liſty ktore
wźiął od Arcykápłaná / żáłuiąc że ták vśilnie prośił o nie /
2. Cor. 3. obiecuiąc żywym bydź liſtem Chryſtuſowym ná wßytek
świát. O iáko śię Anyołowie vrádowáli przy náwro-
ceniu ták wielkiego grzeszniká. Chwalćie chwálebni
duchowie y winßuyćie Chryſtuſowi / że wilká trzodę drá-
piącego poimał y obroćił w Báránká / á prośćie niech ná
pomnożenie weſela wáßego co náwięcey grzesznikow
náwroći.

A Száwel nátychmiaſt wſzedſzy do boznic przepo-
wiedał IESVSA iż on ieſt Synem Bożym. Z wiel-
ką gorącośćią nowy Apoſtoł przepowiedánie záczął nie
przeſtawáiąc z ćiáłem y ze krwią / niedbáiąc ná rodaki ſwe /
choć go prześládowáć y nieſtátkiē zwáć mieli / że ták nagle
powiedał bydź Bogiem / ktore° dotąd prześládował / te re-
ſpekty nie vtrzymáły go w goſpodźie / ále iáko Apoſtoli
wźiąwßy Duchá ś. z wieczerniká do Kośćiołá / ták y on zá-
raz leći do Bożnic / áby tákże Vkrzyżowáne° opowiedał / y iá-
wnie doſyćuczynił zá błąd przeßły / nie mniey gorący w opo-

wiedániu

wiedániu Chryſtuſá/ iáko był w prześládowániu iego. A owßem więcey rozgorzał w dobrym niżeli we złym/ bo żárliwie w ſobie y we wßytkich innych świątobliwość pomnażał/ á ná ludzkie mowy y perſecucye zmacniał śię więcey y záwſtydzał Zydy twierdząc iż ten ieſt Chryſtus. Act. 9.

MEDITACYA XXIX.

O zywoćie doſkonáłym y cnotách przewyſokich S. Páwłá Apoſtołá po iego náwroceniu.

OBraz wßelkiey doſkonáłośći Ewángelickiey chwálebnego tego Apoſtołá żywot/ przeco przednieyße iego cnoty nieząwádzi rozmyśláć.

I. Vboſtwo duchowne Páwłá S.

Pirwßa byłá/ práwe w Duchu vboſtwo/ gdy odſtąpił wßytkiego iáko inni Apoſtoli/ áby wolnieyßy był ná ſłużbę Bożą. Vboſtwo iego znáć po trzech rzecząch. Naprzod kontentował śię iáko mowi ſam żywnośćią y odziezą/ bez czego trudno śię obeyść: iákoby wßytek świát miał/ z onego niedoſtátku ſwego ták był kontent y weſoł/ bo wielkie miał Duchowne bogáctwá przytym: dla czego mawiał żyiemy iáko nic niemáiący á wielu vbogacáiący. Druga/ iż ſobie vymował y tych potrzeb. Bo miedzy dolegliwośćiámi ſwymi weſoło wylicza głod, źimno, nágość, y poſtow śiłá. A dáley ieſzcze poſtąpił, mogąc bráć żywność ſłuśnie od wiernych iáko zábáwio-

1. Tim. 6.

2. Cor. 6.

2. Cor. 11.

ny Kazániem / co inni Apostoli czynili / wyrabiał sobie y swoim chleb / by nie obciążał wiernych á przykład dał doskonáłości mowiąc: srebrá y złotá, álbo szaty niczyiey niepożądałem, iáko sámi wiecie, moim potrzebom y towárzyskim służyły me ręce / wszytkom wam vkazał, iż ták prácuiąc potrzebá podeymowáć słábe. O S. Apostole ktoryś skąpy był w bróniu doczesnych á szczodry w dawániu Duchownych / vproś mi náśládowánie vbostwá twego / bym w dobrá Duchowne bogáta byłá. Opuść duszo ma wszytko / á w Chrystusie wszytko mieć będziesz.

2. Wtora cnotá Páwłá S. byłá nieládá / Czystość poślubiona przykłádna. Bo prágnął áby wszyscy czystymi iáko on sam, ciáłem y duchem, wolnymi od małżeństwá byli / niedbáiąc / choćby zátym prędki koniec świát wźiął. Wiecey ważył sobie wieczne rzeczy niż doczesne / zmierzał do czegoś lepszego záwsze. Druga strzegł tey cnoty pilnie. Bo iáko Apostołowie inni nie záżywał oney wolności / áby nabożna iáka białagłowe dla vsługi y iáłmużny z sobą wodził. Co dla ostrożności y przystoyności czynił. A trzecia iż iego czystość srogimi pokusy byłá sprobowána. Tym bowiem Czystość y káżda cnotá chwálebnieysza iest / im ciężey przyćierpi. O tym sam pisze do Koryntyan / żeby mię wielkość obiáwienia nie wynośiłá dan mi iest bodziec ćiáłá mego: áby mię policzkował, dla tego trzykroćiem Páná prośił &c. O miłośierny Oycze obroć bodźiec ćiáłá mego w bodźiec duchá bym śię modliłá gorecey. Znáć y po inszych wnętrznych potyczkách święta powśćiągliwość iego / Widzę inszy Zakon w członkách moich biorący mię w niewolą, ktosz mię wybàwi z śmiertelnego ćiáłá tego? łàská Boża tá mię wybáwi y z tą zwyćięże. Nie vstaway duszo ma

Czystość.
1. Cor. 7.
S. Aug.
S. Thom.
2. Cor. 12.
Rom. 7.

ßo ma gdy obaczyß náwáłność : Iezeli ćiáło twe pozada przećiwko Duchowi , niech y duch pozoda przećiwko ćiáłu áby gorę otrzymał t im ćiezßa woyná bedźie/ tym wieniec ślicznieyßy.

Pokutował też ſurowo y ćiáło vmartwiał áby duchá ſłucháło. Ia karzę pokutámi ćiáło moie / y w niewolą podbijam bym drugim kazac ſam odrzucony nie był. O dußo ma / ieśli Apoſtoł pewny niebá karze ćiáło ſwe / przecż ty ſłowy śie tylo kontentuiac niedbaß o vczynki ? Vſtáwicznie też ſmyſły y żadze ſwe martwił/ záwſze práwi vmartwienie I E S V S O W E ná ćiele noſzę / wßedźie / to dobrowolnie/ to od ádwerſarzow rad co znoße/ náśláduiac w tym Chryſtá Páná / ktorego żywot wyrażał / ia blizny I E S V S O W E ná ćiele mym noſzę / bo też ćierpiał co Chryſtus. O bym tákie mogłá mieć vmartwienie vſtáwiczne / długie / y doſkonále/ máiac tákie przykłády. 3. Pokutá y vmartwienie. 1. Cor. 9.

Miał glęboką y dźiwną Pokorę będąc bárzo świetȳ/ co ieſt rzadka. Bo záwße obierał mieyſce oſtáteczne/ pirwſzȳ się czyniac miedzy grzeſnymi / miedzy świetymi oſtátnim y owßem miedzy wſzytkimi wiernymi namnieyſym. Bedacy przed oczymá Bożymi ieden z wielkich Apoſtołow y przednich świetych/ w oczách ſwoich ták był máły. Czego tá byłá przyczyná / iż ſwoie widźiał grzechy / á zápominał cudzych : pomniał ná cnoty innych / nie pomniał ſwoich. Przetoż z tym pokornymdchnym meżem rzekę/ iam namnieyſza z Chrześćian/ y niegodná tego názwiſká : iam namnieyßa z Zakonniczek y niegodná tego imienia / y owßem ze wßytkich ludźim namnieyßa / y niegodná tego imienia/ grzechámi beſtya śie vczyniwßy. Ieſzcze pokorá/ iż śie nie wſtydał grzechow powiedáć iáwnie/ y 4. Pokorá. 1. Tim: 1. 1. Cor. 5. Eph. 3.

ná pi-

na pismie podáć / byłem bluznierzem, prześládowcą,
Act. 22. Krwie niewinney rozlewcą, iam stał, zezwalał y strzegł
szat kàmionuiących Sczepaná. A kiedy o swych spráwách mowić z potrzeby muśiał / przydawał pokorne słowá stałem śię głupi / wyśćie mnie przymuśili / A podcżás
2. Cor. 12. iednoż powtarzał / y zámilczywał wiele / by nie rozumiał
kto o mnie nád to co widzi we mnie, vczac nas / iż pokorny woli swe defekty y wády / niż cnoty oznáymiáć : á oznáymuiąc połykáć ie by śie niezdał bydź proznym. Nádto znáiac wielkie w sobie dáry Boże (bo pokorny nie iest ná to ślepy) nieprzypisował ich sobie / łaską Boża robi-
1. Cor. 3. łà zemną nie ia, niebędę śię chlubił iedno w wątłośćiách
moich. Chocem sczepił Wiàrę nie ten co sczepi iest co, àle Bog ktory dáie pomnozenie. A raz gdy go iàko Bo-
Act. 14. gà vczćić chćiano, rozdárszy szàty skoczył miedzy lud
wołáiąc, Co czynićie człowiekem śmiertelny wam podobny. Tác serdeczna iest pokorá ludźi świetych / ktorą znáć y po świetey boiáźni, niewiem nic ná śię / àlem nie w tym iest vspràwiedliwiony, Bo znał dobrze vłomność
II. Cor. 1. swoie. Skąd częstko prośił wiernych o Modlitwę zá
Col. 4. śię / co iest znákiem pokory. Jescze od Bogá wźiąwszy
1. Heb. 13. Ewángelia z Apostoły ią zniosł / z pokory zdánia swego vstepuiąc Kośćiołowi. Náostátek chlubił śie że gárdźił nim świát / wiecey niż drudzy że ich poważa świát / mnie świàt vkrzyzowány y ia świàtu / on mną iáko szubienice krzyżowey godnym gárdźi / ia nim tákże. Y ták
Gal. 1. dáleki od tego był áby śie świátowi ákomodował / iż mowił / zali szukam ábym śię ludziom podobał & bym tego szukał niebyłbym sługą Chrystusowym. O sługo Chrystusow prawdźiwy vproś dar pokory v Páná twego. O duszo ma podepcż pompy świátá tego / á chlub śie żeś

świátu vmárłá y świát tobie / byś Bogu żyłá sámemu ná wieki.

Piata cnotá byłá / nieprzezwyćiężona ćierpliwość w trudnośćiách rozlicznych wnetrznych zewnetrznych / ná morzu ná ziemi / od Zydow / od Pogan / od fałszywych bráćiey / czego kłádźie regestr do Koryntian / obćiążeni iesteśmy nád miàrę &c. A choć były nieznośne lekkimi y krotkimi ie zwał / áni go srogość ich vstrászyłá. Bo sie ofiárował wiecey ćierpieć. Gdy mu Agábus Prorok wieśćił, że go w Ieruzalem związáć miano, odpowiedźiał, Ia nie tylo związány bydź ále y vmrzeć w Ieruzalē gotow iestem dla imienia Páná IESVSOWEGO. Ktore serce z wielkiey vfnośći ku Bogu pochodźiło / á tey mu sam Bog w trudnośćiách dodawał, miałem vv sobie odpovviedź, bym vfał vv Bogu ktory vvzbudza vmárłych. Záczym meżnie mawiał / vmiem y podnożkiem bydź, vmiem y obfitovváć, y penurya ćierpieć, vvszytko mogę vv tym ktory mię pośila / iákoby rzekł / w szcześćiu y w nie szcześćiu iestem iáko Wszechmocny o śiłách nie swoich ále Bożych. O Boże Wszechmocny / vmocni mie też bym co każesz czyniłá / co dopuśćisz ćierpiáłá: twoiáć bedźie chwałá / ktorego iest y moc. Wielka nákoniec miał rádość w prácowániu swoim / bogáto mu Bog nágradzał vtrudzenia. Błogosłávviony Bog ktory nas ćieszy vve vvszelkim vtrapieniu nászym, pełny iestem poćiechy, opływam w vveselu vv vćiskách vvszelkich. O świátá Odkupićielu / ktoryś ná to naczynie wybráne przepuśćił wielkie vtrapienia dla imienia twego / dawszy mu wielkie przy tym poćiechy duchowne / obierz y mnie sobie zá naczynie tákowe.

5. Cierpliwość

2. Cor. 1.

Act. 21.

2. Cor. 1.

Phil. 4.

2. Cor. 7.

Szosta cnotá Modlitwá S. / ktora mu byłá vstáwiczna od náwrocenia / zá sie / y zá wierne wszytkie / świàd- 9.

Rom. 1. kiem mi iest/ právvi/ Bog, że bez przestánku vvspominam vvas vv modlitvvách svvoich. Czyniąc sámże co drugim czynić rádźił. Chcę áby mężovvie podnośili ręce
1. Tim. 2. czyste ná kázdym mieyscu. W więźieniu śię też modlił y vvielbił Bogá/czyniąc z turmy Káplicę/ z wielkim y strá-
Act. 16. ży sámey zbudowániem. A nie tylo słowy/ lecz serdecznymi
1. Cor 14. áffekty śię modlił/ duchem y myślą/ záczym oná Bogomyślność byłá ták wysoka/ iż iego obcovvánie było vvnie-bie, iáko sam mowi. Odchodźił też od śiebie y zá-
Phil. 3 chvvycon byvvał/ iáko sam raz wspomina: ále nie raz tego było/ lecz z pokory zámilczał. Z czego znáć iż wysoka iego Bogomyślność byłá/ iáko bydź w tym śmiertelnym żywoćie może. Stąd pochodźiły poćiechy iego niewymowne/ y niedośćigłe sensy ktore miał o Chrystuśie/ o iego łásce/ skárbách/ táiemnicách/ o przeznáczeniu/ opátrznośći/ doskonáłstwách Bożych/ o Anyołách y wielu rzeczách/ktorych vczy w liśćiech swych. Ták Chry-
Phil. 3. stusá ważył/ iż mowił/ vvszytkie rzeczy/złoto/ srebro/ perły/ y co ná świećie iest mam zá gnoy dla przevvyzszáiącey vmieiętnośći IESVSA Chrystusá Páná mego. O dźiwna vmieietnośći/ ktora ták wielko rzeczy źiemskich wlewasz wzgárdę/ á ták wielką o Boskich estymácyą. Co rozważáiąc wielce śię zádźiwuię ták rzadkim dobrodźieystwom dánym temu Swiętemu/ zá nie podźiękuię; sprágnę go w czym zmogę násládowáć/ miánowićie w Modłách o wielkim duchu/ y rozmyślániu o wielkiey żywośći; bo tym świętym ćwiczeniem przystęp vczynię wielkim łáskom Bożym do śiebie.

7. Cnotá miłość ku Bogu. A o miłośći y ziednoczeniu iego z Bogiem rozmyśláć co sam mowi/ żyię iuż nie ia, ále żyie vve mnie Chrystus/ z ktorym ták był ziednoczony/ iż przybity był z nim do Krzyżá/ nie żelázem w prawdźie/ lecz nieládá miłośćią y

náśládowániem / z czego śie dziwnie chlubił myślac / mowiac / y czyniac záwße wedle tego; ták iż mawiał / moy żyvvot Chryſtus ieſt / myśl moiá Chryſtus / żądza ma Chryſtus / mowá moiá Chryſtus / ſpráwá ma Chryſtus. O ſcześliwy ktorego ták ſobie przyłaczył Chryſtus. O by ták w dußy mey záwße żył Chryſtus. O Chryſte żywoćie moy / żyi we mnie y mießkay záwße / y ia niech żyię w tobie ná wieki / Amen. Phil. 1.

A ták śię wkorzenilá tá vprzeymość w Apoſtole ś. iż śmiał mowić / Kroż nas odłaczy od miłośći Chryſtuſovvey ? Pevvienem iż áni śmierć &c. Rom. 8.

Zátym miłuiac Chryſtuſá miłował bliżnich / zbáwienia ich prágnac ze wßytkich wnetrznośći / nieſłycháne prace podeymuiac dla nich / biegáiac po wßytkich Kroleſtwách / po domách / po vlicách / iáwnie / prywatnie kazac / z wielka vprzeymośćia / W nocy práwi y vve dnie nieprzeſtałem nápominàc z máćiezryńskimi łzàmi kàżdego z vvas. Wſzytkichem śię sługa vczynił, bym vvielu pozyskał, ſtałem śię Zydom iàko Zyd, chorym chory, madrym y głupim dłuzny, nie ſzukaiac co mnie ale co wam pożyteczno. O przeſtrona miłośći wßytkich zámykáiaca / poſtáć y forme wßytkich ludzi bioraca ná śie / áby wßyſcy poſtáć y forme Chryſtuſowe ná śie wzięli. Stad ßło iż ßkode bliżniego / czuł iáko ſwoie / kto choruie a ia nie choruię ? Kto śię zgarſza / a ia nie czuię ? Dla czego ſerdecznie bolał, iż Izráelitowie bráćia iego nie przyimowáli Ewángeliey ? y że od niey Gálátowie odpadáli. Synaczkowie ktorych znowu rodzę. A podczás názywa śie mámka pragnaca nie tylo Ewangelia, lecz duſzę vvłaſna dać. Svviadek mi ieſt Bog iako pragnę abyśćie byli vvſzyſcy vve vvnętrznośćiach IESVSOWYCH /

8. Miłość żárliwa ku bliżniemu.

Act. 20.

1. Cor. 9.

2. Cor. 11.

Rom 9.

Gal. 4.

Phil. 1.

álbowiem chćiał ich wcále w Chrystusá / áby go záwße
miłowáli. A choć prágnął rozwiązania á bydź z Chry-
stusem, hámował prágnienie dla postępku bliźnich / y od-
rywał się od słodkiey zabáwy y rozmowy z Chrystusem
dla zbáwienia duß. A przyßłá do tego miłość iego / iż
chćiał pozbyć chwały y widzenia Chrystusowego álbo
przez długi czás / álbo áż do końcá świátá / by tego zbá-
wienie bliźniego potrzebowáło / lepiey niżli Moyżeß mo-
Ex. 32. wić mogąc / zgrzeszył lud ten, albo im odpuść tę winę /
álbo mię zmász z Księg żywotá. A tá miłość rośćią-
1. Cor. 4. gáłá się y ná nieprzyiaćioły. Złorzeczą nam á błogo-
sławimy &c. To vważáiąc vprzeymośći tey Apostolskiey
sprágnę náśládowáć ku mym bliźnim / dobrym y złym /
przychylnym y nieprzychylnym / vpátruiąc w nich Chry-
stusá Páná / dla ktorego wßyscy máią bydź miłowáni.
9. Posłußeństwo. Zá miłośćią inne nieládá cnoty ßły. Posłußeństwo
ná wolą Bożą / y iego nádchnienia / gdy mu podał / áby
ßedł do Màcedoniey àlbo Ierusalẽ / álbo indźiey / záraz tám
ßedł / choć wiedźiał że nie ná gody : bo więtßy wzgląd
ná wolą Bożą niż ná swoy pokoy miał. Straż ięzyká :
10. choć Ewángelią powiem nie mam stąd chluby, iáko z Bo-
gá, przed Bogiem / w Chrystuśie mowimy z sczyrośći : O
prawdźiwy Zakonniku / ktoryś ták mogł vstrzedz ięzyká
Iac. 1. swego! Prágnienie postępku w cnoćie. Albowiem
po ták wielu pracách mawiał / żem iescze niedoskonáły,
11. co pozad zápominác, do tego czego iescze niedokazał wy-
Phil. 3. ćiągáć mu się przychodźiło. Dźiwna vmieietność w złą-
12. czániu cnot / ktore złączyć trudno / Pokorę z wielkiem ser-
cem / Cichość z żárliwośćią / Miłosierdźie y Spráwiedli-
1. Cor. 5. wość. Albowiem karał kiedy trzebá było grzechy / y
13. zástawiał się tym / ktorzy nie wedle iego Ewángeliey śli.
Ządza wielka áby oglądał Zbáwićielá / z wielkiey ku nie-

mu miłośći / Wzdycháiąc przysposobienia doskonáłego / śmierć za zysk poczytàiąc / bo wylećieć przez śmierć do Chrystusá ná wieki miał. Záczym gotow był zá niego y dusze ludzkie vmrzeć záwsze / dla ćiebie vmieramy cały dźień iáko owce nà rzeź czekáiący. Nákoniec gdy okázya zdárzyłá dał głowę pod miecz Neronow / ácz był gotowy dla Chrystusá y ná Vkrzyżowánie ćięższa mękę / iáko był vkrzyżowány Piotr / lecz iż tego żywot krzyż był vstáwiczny / dosyć wielką miłość ku mistrzowi swemu pokazał. O Niebieski mistrzu / ktory do niebá wstąpiwszy nowegoś teo więźniá obrał / ręką wypolerował swą / y dźiwnie odmienił w niebieskiego człeká / proszę weźmi mię zá więźniá sobie / hojną łáską wspomoż / bym ćię iáko on násládowáć / y znim ćiebie záżywáć mogłá ná Wieki / AMEN. Phil. 1. Męczeństwo

MEDITACYA XXX.

Czym śię po przyśćiu Duchá S. Błog: Pànà zábawiáłá.

NAwiedźmy koniec chwálebnym táiemnicom Chrystusowym vczynili / przydáć nam potrzebá niektore Rozmyślánia / o Zywoćie / Ześćiu / y Wniebowźięćiu chwálebney Mátki tego / ktorą po przyśćiu Duchá S. zostáwił / ná źiemi ná wielką poćiechę pierwszemu kośćiołowi nád lat piętnaśćie / áby wniebytność Synowskiey / vczniom miłośrzynią byłá / ták iáko pokażemy.

I. Jáko rády Ewángelickie chowáłá.

Naprzod vwáżáć iż Przebłog: Pánná Páni nászá/
od Duchá S. oświecona niesłá ná puszcza/ iáko Mág-
dálená/ lecż násláduiac Syná/ zlacżywszy żywot Bogo-
myślny z prácowitym/ miedzy vczniámi zostáłá/ ktorych
swym przykłádem rad Ewányelickich chowáć doskonále
Vbostwo. náucżyłá. Naprzod Vbostwá Ewángelickiego bár-
zo ściſłego/ slubem sie do niego obowiazawszy. Żyłá
Act. 4. álbowiem z iáłmużny ktora Apostołowie wdowom y in-
nym wiernym podzieláli/ kontentà lepiey niżeli S. Pá-
wel máiac żywność y odzieżo/ świeżo pomniac ná żołć/
ocet/ y nágość Syná swego ná Krzyżu/ wzgledem ktoreȝ
zá máło poczytáłá; co ćierpiáłá. Posłuszeństwo ták náka-
Posłuszeństwo. zánym w Ewángeliey vstáwom/ iáko Apostolskim Káno-
nom/ pirwsza wyrzadzáłá/ pomniac ná słowá Syná swe-
Matt. 12. go/ Ktokolwiek vczyni vvola Oycá mego/ ten moim brá-
tem/ siostra, Màtka iest/ przeto w żadney rzecży ták nie
pokázowáłá że Chrystusowa Mátka byłá/ iáko w posłu-
szeństwie. O Pánno Przezacna/ wesele sie gdy ćie widza
Mátka bydź Páná mego ze dwu miar/ cżesćia iżeś go w
żywoćie twoim poczełá/ cześćia iż też w Duchu przez ná-
śládowánie doskonáłe. Niedostáie ábyś trzeći raz zostáłá
iegoż Mátka zrodziwszy go we mnie Duchownie/ vprosże
áby sie národził y żył w niey záwsze/ Amen. Strzegłá Czy-
Czystość. stośći poslubioney Anyelskiey swoiey/ ozdobiłá ia cnoty
złotymi z wierzchu y zewnatrz/ żeby wedle Apostołá
S. Ambr. świeta byłà ćiałem y duchem. Nieláda Skromnośćia
w pátrzániu/ chodzeniu/ y mowie/ ták iż przez twarz y v-
bior wnetrzna świátłość wyglądáłá. Milczeniem dzi-
wnie rostropnym/ bo áż zá potrzeba mowiłá/ á to krocin-
chno y bárzo ćicho/ iáko z Ewángeliey dochodzim. Mier-

nośćią znáczną / w refekcyey záchowuiac miárę one nie-bieską / o ktorey S. Ambroży. Potravvy iakie dom miał, ktore potrzebie służyły nie delicye czyniły, iákie dom miał mowi / pospolite / y tyle żeby głodną posiliły / śmierć oddaliły. Spełniłá po Wniebowstąpieniu Syná swego / co on przepowiedźiał / przyida dni kiedy odięty będźie od nich Oblubieniec, a na ten czas pośćić będą / oná te-dy pośćiłá bárzo / miánowićie gdy co vprośić chćiáłá Kośćiołowi / post y pokutę do modlitwy przydawáłá / iá-ko sámá obiáwić S. Elżbiećie miáłá. Czułośćią dźi-wną. Bo wedle tegoż S. Doktorá / spánie iey było ty-lo potrzebne / y gdy snu zbyć nie mogłá; lecż y ná ten czás nie do końcá prożna byłá: bo gdy ćiało spáło czułá duszá / powtarzáiąc co czytáłá / álbo gdźie przestáłá kończąc / álbo świeżę nabożeństwem pałáłá / wedle pieśni oney iać śpię a serce me czuie. Pilna też byłá we wszytkim co do służby Bożey należáło / y záwiádowánia koło vbożuchnego dom-ku swego / y vsługi bliźnim. Serce svvoie iáko Mędrzec káże wszelką strażą opatrzyłá / y smysły / gdy z domku wy-chodźić przyszło / Boga nie ludźi za śvviadka spraw swo-ich biorąc / ktorego chwały vpátrowáłá / żądáłá / y iáko mogłá szukáłá. O niewinnieysza nád Anyoły wesele śie iżeś iest zwierćiádłem dźiewicom / Zakonnikom / y wszyt-kim doskonálcom; prosźe Syná swego bym doskonále rá-dy iego záchowáłá / Amen.

A w modlitwie / áćż záwsze / iednák zá láty w ten dar vrosłá z osobliwego przywileiu / náśláduymy iey wedle siłek nászych. Nie byłá iáko Sulamitká od Bogá oczy odwrácáiąca, ná ktorą po czterykroć wołáć trzebá było / wroć śię / wroć śię strwozona poczwornymi Aminadáb. Albowiem cztery one przeszkody modlitwy ś. vprzątnełá /

Matt. 9.
Cant. 5.
Prou. 4.
Modły.
Cant. 6.
S. Ber.

S. Bern. grzech, frásunek, nikczemność, y fántázye, żadna ią rzecz y ná moment nie odwrociłá od Bogá, á wßytkie cnoty wznośiły ku niebu, Wiárá żywa, Vfność wielka, Pokorá głeboka, Miłość iák ogień, Modrość niepośćigniona y dáry inne Duchá S. zrosły w niey te cnoty, muśiáłá vrość y Bogomyślność. Przeco dźiwnieyßa teráz Anyołom. Cant. 5. Ktoraż to wstępuie przez pustynią iáko persum z Miry, y wszytkich wonnych rzeczy? Ktora to pełná miry vmartwienia, wonney iáko kádźidło modlitwy, y trocißek cnot osobliwych, ktore ná ogniu miłośći smáżąc Bogomyślnośćią swą ták wysoko wstepuie iż doyzreć nie możem. O pánno ráduie się iż żyiąc iesżcze ná źiemi maß obcowánie twe ná niebieśiech, y ták wysoko latáß, że się cuduią Anyołowie, poćiągni mię o ślachetna, zá tobą ná wonność twoich przykłádow. Często też obchodźiłá Drogi Kálwáryskie. mieyscá pámietne táiemnicámi Odkupienia náßego. Ogrodźiec, Kálwárya, Grob S., Gorę oliwną, Wieczernik, z wielką cźcią y nabożeństwem vważáiąc, co się kedy stáło. Cant. 4. O pánno b ...ce drogi obchodźić było z tobą y wstępowáć ná gorę mirry y págorek kádźidłá, bym widźiáłá iáko ty, co ná tey gorze Chrystus moy vćierpiał, y iáko się ná págorku modlił, oświećże mię bym to obaczyłá z mym pożytkiem niemáłym.

Nádto modliłá się vsilnie, ná wßelkim mieyscu, przewłoczniey niż ktore kiedy stworzenie, we dnie y w nocy, y przy robóćie ręczney, myśl iey o Bogu swym, y śpiąc, Gen. 28. ktory iey widzenia poćieśliwße niż Iákobowi Pátryársze násyłał. Y wietße dáleko łáski, niż wßytkim stárego y nowego Zakonu świętym Bogomyślnym. Num. 12. Ziawiał się iey czesto Bog iáko Moyżeßowi, ále iáwniey twarzą w twarz, iáko bydź w tym żywoćie może. Záchwycał do

trzećiego

trzećiego niebà iáko Apostołá, y do Ráiu gdźie słuchálá słow, ktorych śię nie godźi człowiekowi mowić. Podnośił w Duchu iáko Janá Ewángeliste/ áby przyszłe rzeczy widźiáłá/ lecz iáśniey. Widziàłà nie raz chwałę Bożą iáko Szczepan/ y Syná swego IESVSA stoiącego po prawicy Bożey. A tákie iey były Duchowne delicye/ że Anyołowie z podźiwienia mowią. Ktoraż to iest, ktora wstępuie z pustynie roskoszámi opływàiąca áż ná niebo sáme/ że ná wstepie swym táki dostátek ma roskoszy/ táki fawor/ iż śie záwsze wspiera ná miłym swoim/ ziednoczona z nim miłośćią y vfnośćią? O Pánno záróbiłáś te delicye wielkim twoim vtrapieniem dla miłego podietym/ wedle mnostwá boleśći, pociechy rozweselity duszę twoię. Vdźiel áby kropie liqworow tych niebieskich słudze twoiey/ bym biegàłà drogą mándatow Bożych rozszerzywszy nimi serce moie.

Bogomyślność.

Cant. 8.

Kommunikowáłá też codźień z świeżē nabożeństwem/ z żywą Wiárą y cżćią áby sie z Synem swym świeżo ziednoczyłá. A wiele zá káżdą Kommunią łáski nábráłá/ á kto wypowie? Tám śie iey widáć dawał Syn ták iáko iest w Przenaśw. Sákrámenćie/ ktorą łáske potym czytamy/ iż niektorym sługom swȳ czynił. O pánno wińszuieć iż odnawiasz wesele ktoreś miáłá przy Wćieleniu Syná swego/ przez niego ćie proszę vpros mi przygotowánie státeczne do Komuniey ś. bym łáski tám nábierálá co nawiecey.

Komunia.

Prágnełá zbáwienia dusz poteżnie/ y wszytkimi drogámi czyniłá o nie/ to sie zá Káznodźieie modląc; to zá grześniki/ áby ich sercá Bog tknął/ y ták ich nie ieden tyśiąc náwroćiłá. Zá S. Páwłá wiecey oná prośiłá niż Szczepan S. zá Męczenniki tákże. A iáko oni zwyćiężyć

Żárliwość iej o dusze.

niemieli ponieważ ták potężny Moyżesz podnośił ręce swe zá nimi? podnoś ie zá mną Pánno gdy śie vgániam z mym nieprzyiaćielem / bo zwyćięże pewnie. Vczyłá Apostołow táiemnic Wiáry ś. iáko więcey oświecona około nich. Stałá zá Káznodźieie goracego wszytkim wiernym przykłádnym żywotem swym. Bieżeli ná swą poćiechę do niey y z Kráin dálekich / widźieć ią prágnąc iáko cud świątobliwośći wielkiey mowi S. Ignácy Męczennik. A iáko niegdy ná gory do Elżbiety z nádchnienia Bożeo ták z tegoż nádchnienia niektore drogi do Efesu y Antyochyey Kośćioły náwiedzáć miedzy Pogáństwem wyćiekłá / áby obaczyłá iesli nowe one winnice zákvvitły w nowe Chrześćiány. Miłość z zámknienia iey wstáwáć kazáłá. (Exodi. 17.) (Concil. Eph.) (Cant. 5.)

Dla czego pod ten czás wielkie vćierpiáłá prześládowánie od Zydow / ktorzy iey Syná nienawidźieli: z poćiecha iey / że kontempt dla Syná ćierpiáłá / á tać ćierpliwośćią sercá innym w prześládowániu dodawáłá. Miáłá vtrapienie y z vpadku słábych niektorych duszą iey / ktora lepiey niż Apostoł mowić mogłá / Ktoż choruie á ia nie choruię? O Pánno nie ćierpiáłáś przy národzeniu Chrystá twoiego / ćierpisz teraz dosyć rodząc mu rodzay ludzki. (prześládowánie.)

Ták codźień we wszytkim dobrym postępuiąc wszytkimi śiłámi robiłá / skąd iey śiły we dwoy naob przybywáły: Bo goracym zwykł Bog nágradzáć tudźiesz. Nikt lepiey nie wypełnił przykazánia onego będźiesz miłował Páná Bogá twego ze wszytkiego sercá twego ⁊c. Albowiem oná wszytkie śiły y moc swoie ná to obroćiłá / áby Syná miłowáłá / máiąc wielkie przyczyny do tego / o ktorych wyższey. Nikt lepiey prośby oney / Niech będźie wola twoiá iáko w niebie ták ná ziemi. Bo ią wykonywáłá ták w máłych iáko w wielkich rzeczách / z táką chu- (Postępek iey Duchowny.) (Deut. 6.) (W 4. Częśći Medit. 1.)

ćia / intencya / pilnośćia iáko ia exeqwuia Anyołowie ná niebie / y lepiey. Przeſtrzeniłá codźień ſerce ná więtſze dáry Boże z wielkiey vfnośći ktora o dobroći Bożey miáłá / bráłá piorà nowe / pomocy nowe tá Orlicá ná latánie wyſokie / biegáłà nie vſtàiac / żartká iàko obrzym nà drogę biegła áż ná doſkonáłość ſàmę. O corko Xiazęca iàko śliczne ſa tropy twoie w trzewiczkàch / ták wiela cnot dźiwnie náſádzonych? iáko fortunnie poſtępuieſz codźień iàko zorzà wſtàiaca, piękna iáko Księżyc, wybrána iáko słońce, ſtráſzna iàko obozy vſzykowáne! Zápáláia śie twe ſpráwy by zorzá / ſa w pełni bo zgodne z wola Boża / oświecáia świat by ſłońce / bo przykłádne / rozgrzewáia bo miłość widźim w nich Stworzyćielowe. Stràſzne nákoniec ſa Czartom / lube wybránym / ktoryches obrona / weźmi mie pod obrone ſwoie / bym z cnoty w cnotę idac do Syonu S. doſzłà Bogá Bogow widźieć Am̃. Iſaiæ 40. Pſal. 18. Cant. 5. Pſal. 83.

MEDITACYA XXXI.

O chwàlebnym Przenaświętſzey Pánny Ześćiu.

VWáżáć naprzod iáko śie roſpaliłj / w przedoſtojney Pánie żadze oſtátnie miánowićie wieku / gdy doſtáło to iábłuſzko / áby ogladáłá Bogá y Syná ſweğ. Co nie z vteſknienia w kłopotách tego żywotá / lecz z miłośći pochodźiło / ktora gdy potężna ieſt potężnie ćiagnie ku miłemu / vſpokoić śie áż go miawſzy nie mogac. Iáko biegła w piśmie ś. / bráłá ktore po ſobie znáydowáłá słowá. Ach

ze się mieszkànie me przedłużyło, mieszkáłám dosyć z obywátelami Cedár, długo przebywáłá duszà ma ná tym świećie: Iàko prágnie ieleń do zrodłà, ták do ćiebie Boze duszà ma zdroiu zywego/ kiedysz przyidę/ okazę się przed obliczem Bożym. & Wywiedź z ćiemnice duszę moię. A do Anyołow rzecż obroćiwszy, Poprzysięgam was obywátele Ierozolimscy ieżeli znaydźiećie kochànkà mego, byśćie oznaymili, iż wątleię od miłośći/ powiedzćieſz mu iż vſtáie duch y ćiáło me prze żadość iego.

Psal. 129.

Psal. 49.

Podobna iednák bárzo/ iż czułá w sobie Pánná woyne one ktora y Apostoł/ Iestem śćiśnion prágnienie máiąc rozwiązánym bydź, iść do Chrystusá/ bárzoby lepiey, ale zostáć w ćiele potrzebna dla was. Miłość álbowiem Boża naglilá áby Pánná rozwiązánia prágnełá/ miłość y potrzeby bliźniego záś hámowáły. A iż sie znáłá z Pánem Bogiem/ przestáłá iáko Marćin S. ná woli iego/ rzekąc: Panie ieżelim ieſcze ludowi twemu potrzebna, z pracy się niewymawiam, niech ſtanie wola twoia. O nieprzepłácona Pánno/ áni praca zwyćiężona/ áni śmierćią vſtrászona/ iáko chcąca tego sámego co Bog chćiał! O byżem ćię w tym násládowáłá/ żądáiąc y śmierći z rádośćią/ y żywot znosząc z ćierpliwośćią.

Philip. 1.

A gdy poczułá iż kilás dni tylo ſtawa żywotá/ iáko z nowu do ześćia sie gotowáć/ nieládá cnot dobywáć/ mowić do sił duſze swoiey/ obłożćie mię kwiećiem, osypćie iabłki; boć mdleię od miłośći/ iuż miłość ſtrawi żywot moy/ nowymiże zákwitnice kwiećiem y owocem niebieskim/niech sie rozwiiáia nabożne áffekty/myśli świete/ wonne spráwy/ áby vliżyły chorobie. W czym powinnám násládowáć Błog. Pánny/ gotuiąc sie ná śmierć gdy ią poczuie/ gorącymi żądzámi oglądáć Bogá/ zdániem

Cant. 2.

O ntm Błoſyuſz Opát.

woley swoiey ná Boska/ vczynkámi osobliwymi. Bo iest Czyściec miánowicie ieden ná oziebłych w prágnieniu Páná Bogá.

II. Potym rozbieráć/ przecż Bog chciał áby Pánná iáko ludzie inni pomárłá. Aby moc wyroku onego vkazał/ postanowiono ludziom raz vmrzeć. Heb. 9. Aby y w tym Syná swego ktory vmárł zá nas násládowáłá/ á śmierć przypuszcżáiac wiele zásłużyłá. Aby nam tym przykłádem śmierć osłodził. A nádto áby Pánná nád vmieráiacymi pożáłowánie miáłá/ doznawszy iáko ciáło nie rádo vmiera. Dlaczego krzyknać do niey moge. O Màtko Miłośierdźia, przytulay/ modl śie zá námi grzesznymi teraz y w godźinę śmierći nàszey.

Vwáżáć iż zácym wypráwiony Gábryel Archányoł od Chrystusá zwiástowáł Pánnie zeście/ świetno iáko niegdy przyszedszy/ á pozdrowiwszy łaski pełna/ o gotowych nagrodách od Syná/ y chući świetych Bożych iż iey wygladáia/ oznaymił. O iákie rádośći vczułá Naświetsza ná te nowiny/ vweselonam z tego co mi powiedźiano, poydźiemy do domu Pańskiego. Psal. 121. Oto służebnica Pańska niech mi sie sstanie podług słowa twego. Pomnieć y chowáć mam ten dwoi áffekt mátki Bozey ná godźinę śmierći. Bo rad Bog widźi gdyśmy ná táná nowinę weseli y gotowi. Cudownie przybyli Apostołowie y wiele Vczniow názeście Błog: Pánny/ nie ták ná iey pociechę/ ácż ia miáłá y stad/ iáko ná pożytek swoy. Płákáli wszyscy zegnáiac mátkę swa/ modlitwie sie polecáli: oná pociechy y zbáwienne nápominánia dawszy ná wzor Syná swego zá nich modliłá śie bronić obiecáłá/ blogosłáwiłá máćierzyńskiem áffektem. O mátko nasłodsza śieroty z nas zá twym odeśćiem do niebá/ iesli po-

moc iednák obiecuieß z támtąd / bespieczni zostániem ná źiemi: wstępuyże tedy iuż szczęśliwie.

III. Przybył y sam Chrystus Pan do wyprawy mátki swoiey / czyniąc co Apostołom obiecał / iz z nowu przyidę y wezmę was do śiebie. Ioan: 4. Przyßedł osobą swą y Anyołowie iego z nim: pierzcháć Szátan muśiał / áni śie tám vkázáć śmiał. A kto pośćignie iáko wzywał mile Syn Mátkę by wyßłá? Cant. 4. Wstań, śpiesz śie kochánko moia, gołębico moia, piękna moia, boć iusz źima minęła, descz przeszedł, koniec wźięły wßystkie prace. Podźże z Libanu zágáionego cnoty w ktorymes mießkálá / od podź z świátá tego / ktory iest legowisko lwow, podź po koronę spráwiedliwośći / ktoraś wysłużyłá.

Psal. 30. Widząc y słyßąc B. Pánná Syná / á pomniąc iáko on ná krzyżu skonał / odpowie: W ręce twoie polecam Ducha mego / á to mowiąc Duchá wypuśćiłá. O iáko Psal. 115. droga była śmierć tey dostoyney Pánny przed obliczem Pańskim.

Droga. Bo nie od chorob / lecż od ran ktore sercu miłość zadáłá zmárłá. Droga / iż bez boleśći wßelkiey zeßłá / nágrodźiwßy oną ktorą pod krzyżem miáłá; prze radość zobecznego oblubieńcá nie vczułá rozst. nia swego dußá z ćiáłem / w niey miáły mieysce słowá one Sap. 3. Spravviedlivvych dusze vv rękach Bożych są, y nie tknie śię ich żądło śmierći. Jescze droga / iż ią obstąpiły záraz niezliczone á ślicżne vczynki / ná ozdobę / otuchę / y rádość z wyiáwienia Bożego. Jeśli Błogosłavvieni Apc. 14. ktorzy vv Panu vmieraią / iż vczynki ich idą za nimi / iáko tá Błogosławiona ktora w Chrystuśie pomárłá? A tákie woysko iásnych spraw miáłá? Błogosłavviony Luc. 14. sługa ktorego Pan w domu czuiącego znaydźie, á ta

ktora nigdy nie záſpáłá iáko głupie Panny, áni sie zdrzymáłá iáko madre, iáko błogosłáwiona ę O by duſzá ma vmarła śmierćia teẽ Sprawiedliwego cźłeká. O święta Páńno niech odnioſe iáka ráne od miłośći/ niech żyie z nia o dostátku tákim dobrych vczynkow by sie mnie nie tknełożądło śmierći. Słuſznać by ćiáło me śmierć vkáśiłá bo ieſt karániem zá grzech / ále niech nie poſtawa w duchu zbytnia tey boiaźń / y rozpácz.

Miáło przeświete ćiáło Pánieńſkie pogrzeb zacny y grob chwalebny. Bo náchwálebnieyſzy zeſli sie z źiemie y niebá / to ieſt Apostołowie Senat Kośćielny / śpiewáiacy hymny; y chory Anyelſkie z ſwa muzyka przy grobie zoſtáły / ná cześć Krolowey ſwoiey. Grob bez cudow nie był. Bo iż zá żywotá cudow nie czyniłá z pokory / puśćiwſzy ie Apostołom / y że iey żywot wſzyſtek był cud vſtáwiczny / lepiey niż Chrzćićielow / ſkoro ſkonáłá vczćił ia cudy Syn / iáko Swietych innych; poználi vczniowie że mieli mátke y Pátronke w niebie. O chwálebna Pánno/ iáko moge prowádze twoie ćiáło duchem / y śpiewam z ta proceſſ a tobie. Słuſzna by twoy ſkarb w chwálebny grob na dni trzy złożono / gdyżeś chwálebnym grobem Słowu wiecznemu przez mieśiecy 9. byłá. Chwaliło záwſze Stworzyćielá ſwego to ćiáło/ ſluſzna że mu przez te trzy dni Anyołowie iezykiem beda. Dźieki tobie Słowo Przedwieczne / zá cześć ktora záſłużoney oddawaſz Matce niech ćie z nia záżywam ná Wieki/

AMEN.

V. Pogrzeb Bł. Pánny.

MEDITA-

MEDITACYA XXXII.

O Wniebowzięćiu B. Pánny ile do duſze, nàd chory Anyelſkie.

V Ważaiąc chwálebne Wniebowźięćie Máryey Pánny/ myślić możem iż duſzá iey święta ácż w ocżyßcżeniu/ iednák poważnie wſtępowáłá do niebá. A naprzod iáko śie przywitáli vprzeymie Mátká z Synem ná wyśćiu z ćiáłá/ z niewypowiedźiánem iey weſelem. Tám śie álbowiem ſpełniło co rzekłá Kochánká Lewá ręCant. 2.
ká iego pod głową moią á práwicá iego obłápi mię, poki w ćiele żyłá dźwigał ią iáko lewą iáko ręká/ táiemnicámi człowiecżeńſtwá ſwego/ lecż teraz iáwnie obłápiło ią iſte Boſtwo ktore práwicá znácży. O iákich nábráłá zá pierwßym obłápieniem rádośći błoga dußá oná! Záźnie rzekłá/ znàlàzłám ktorego miłuie duſzà moiá, doſtá-
Cant. 3. łám go y niepuſczę áż mię z ſobą wprowádzi wdom mátki Ieruzolimy niebieſkiey. O Pánno x vroś táká niewinnośc y miłość/ by dußá ma nápádłá tu ’źieß ná miłe go iáko śie v ćiáłá wychyli/ y z nim wſtąpiłá ... n gdźie w
2. wiecżnym weſelu z Synem przemießkuieß. Potym śie świetnym przypátrowáć rotom Anyelſkim ktore ná iey przywitánie wyiácháły/ rádźi iż ią do miáſt i ſwego prowádźili/ winßuiąc iey prerogatyw od Bogá nádánych. Wßyſcy ią zgodnie ſłowy Archányelſkimi w ktorych ieſt ſummá tych prerogátyw pozdrowili. A ia ćiſnąc śie miedzy te Hierárchy/ będę chwalić Krolową moię przy

tym

tym iey tryumfie. Tyś sławá Ieruzalem ziemskiego y niebieskiego/ tyś wesele Israelá, tyś cześć ludu nászego,ześ poczęłá sobie mężnie, boś czystość vmiłowáłá, dla tego będziesz błoga ná wieki, y przez ćie błogimi wszyscy/ ktorych ty bronić będzieß. Iudit 15.

III. Vwáżáć potrzećie iż te przeczysta duße/ nie Anyołowie ná rękách swych iáko Lázárzowe duße/ lecz sam Syn ná swych rękách niosł/ oddáiac vczynność one że go niegdy ná swoich piástowáłá y nosiłá. Stad vrosło ono podziwienie Hierárchyi niebieskich / Ktoraz to iest wstępuiaca z pustynie świátá tego, pełná delicyi, lektykę sobie vczyniwszy nie z Anyołow / lecz z miłego swego &c. Cant. 8. Ták wiáchátá pánná prześwieta ná niebo przenaywyższe z niewymownym obywátelow támecznych vrádowániem y sámey Troyce Przenaśw. Bog Oćiec corke namilßa rad przy sobie widział/ Syn kochána Mátke ; Duch S. Oblubienice pożadána. O iáko lub ... przeymośći / rozmowy tákiey cory z tákiem O... Mátki z tákim synem/ tákiey Oblubienice z tákowym Oblubieńcem były ? Jákie nárády sámey Troyce S. strzeżony wyrzadzenia honoru ták wdzięcznemu gośćiowi ! To wszytko podziwieniem skończe. Albowiem więtßa zgołá rzecz iest niż dosiac mogę. A zátym śie też wybieráć duchem w też droge pocznę. Naprzod sercem opuszczáiac świát / żeby mi był iáko pustynia żadney poćiechy nie máiaca / potym codźień z cnoty w cnotę wstępuiac/ ále o pomocy rámienia Bożego/ nie moiego. A trzećia delicye y wesele wszytko w Pánu máiac/ w łáskách y w bogátych dárách Chrystusá IESVSA, czekáiac ná obiáwienie chwały iego. Ier. 9. 1. Cor. 1.

II. Potym ná vwage wźiać istotna chwałe duße tey Krolowey / iáko miárę dobra, nátłoczona/ potrzęsiona, Luc. 6.

opływáiąca nád wßytkie spráwiedliwe wźiełá. Ktora mierzyłá miarą odmierzono iey; niemiáłá miáry w miłośći y służbie Bożey/ bez miáry wźiełá od Bogá. Záwße albowiem miárá Błog. Pánny w służbie Bożey dobra byłá, nic śie w nię złego nie przymięßáło: Pełná byłá dobrych vczynkow ze wßystkimi ich okolicznośćiámi: Náłoczona dostátkiem prac y vćiskow/ potrząśniona y opływáiąca záchowániem rad Ewányelickich/ więcey dáleko czyniącey niż powinná byłá/ y prágnącey nádto wielmi czynić bez gránice w prágnieniu. Jesli tedy słudzy Boży więcey tyśiąckroć biorą chwały od Bogá/ niż zásłużą/ iáko Mátká chwałę wźiełá? Sam Bog ktory mierzył/ á Pánná ktorą odbierálá/ zmierzyć miáre tę mogą. Zostáłá pewnie kontentá y sytá/ doznawßy co nápisano.

Psal. 116. Násycę się gdy się ziawi chwała Boża.

Iudit 12. Rzekł Bog co Judyćie Holofernes, pij teraz a śiądź z weselem, boś łaskę przedemną znalazła. A Pánná: będę piła Pánie bo dźiś iest vwielbiona dusza moia nad wszystkie dni moie. Pił tedy do sytośći Rozum Błogosł. Pánny pátrząiąc w Bogá w Troycy S. iedynego/ z morzá onego niezmiernego Mądrość ták hoyną/ iż Cherubinowie vmieiętnośći pełni/ względem niey ćźći zostáli. Jey Wola ták nábráłá wina miłośći w gmachach onych, iż Seráfinowie miłośćią páláiący przy niey zźiebli zostáli. Pámięć nieskończonym dobrem nápełniona/ po-

Isa. 65. nurzyłá śię w bezednu Wesela Pańskiego, ze strumienia roskoszy czerpáiąc/ iż względem niey Anyeli prágnieniem zmorzeni śię pokazáli. Tám dobroć y wßechmocność swą ziáwił Bog/ że tyle wlać mogł w stworzenie/ ták vpoić Mátkę zá napoy ktory mu dawáłá/ nie kubkiem zimney wody cześtuiąc go/ lecz mlekiem pierśi

swoich

swoich. Przytulił Syn Mátkę zá to do Boskich pierśi swoich / by ssáłá mleko nieskończoney słodkośći. Zá kielich on gorzki spełniony przy męce iego / podał iey dźiwnie słodki chwały swey / vkusiwszy zápomniáłá wszytkich nadz / bo więtsze nierownie poćiechy niżeli smutki były / otarł vvszelką łzę z oczu iey, śmierć daley nie będźie ani smutek, ani mizerya żadna stárego człowieká / okrasił wszystke nowym człowiekiem. O przenachwálebnieysza / ktora zá stołem niebieskiem śiedząc przy Synie záżywasz y pijesz toż co y on / nie zápominay łáknących y prágnących ná tym pádole łez: poniewasz tákowy około ćiebie dostátek / rzuć odrobiny iákie. Ap. 21.

Potrzećie ná koronácyą Błog. Pánny pátrząć bede. Naprzod wynieśiona nád chory Anyelskie Syn po práwicy swey ná wystáwnym Máyestáćie posádźił / z więtszym okazániem miłośći / niżli pokazał Salomon, Betsabei mátce svvey. Tu śie spełniły słowá Dawidá. Stanęła Krolovva po pravvicy tvvoiey vv szaćie złotey, obtoczona rozmaitośćiami, áby po Chrystuśie conalepszych dobr záżywáłá w chwale. Vśiadź fortunnie o Krolowa Anyołow wedle Syná swego. O iákoć przystoyno w száćie tey złotey / cnoty rozmáitemi wyháftowáney ! Wszelki kamień drogi ktory śie znáyduie w w mieyśćie Bożym odźienie tvvoie ! O Mátko przybrána od złotá weyzry ná moię nágość / á vproś száte godowa miłośći z cnoty kosztownymi / bym godná byłá stánąć przed obliczem Bożym. III. 3. Reg. 2. Psal. 44. Ezech. 35.

Potym kosztowne Korony Troyca Przenaśw. kłádłá ná nie: Bog Oćiec Krolewską włożył / władza iey dawszy ná wszytko stworzenie / iż iey służy psálm on / Chwałą y czćią vkoronovvałeś ią y postánowił nád dźiełē Psal. 8.

rąk tvvoich. Syn ią Vkoronował Mądrości koroną/ wielką wiádomość rzeczy wszytkich dawszy. Duch S. koroną Miłości/ wlawszy miłość ku Bogu y bliźniemu gorącą w nię. O iáko się cudowáły trzy Hierárchye Anyelskie tym trzem Koronom. Seráfinowie zdumieli ná paláiącą miłość iey/ Cherubinowie ná pełną mądrość/ inni Anyolowie ná okrásy inne. Weselże się duszo mająć w niebie masz ták przemożną Mátkę/ iż może wszelką twą nędzę ogárnąć/ ták mądrą iż wiádome wszytkie ma twoie potrzeby/żądze/ prosby. Ták miłuiącą/ iż ći więcey

Psal. 102. życzy niżliś ty sobie. O przenasłodsza Mátko miłosierdzieństvvem vkoronovvàna/ proś by mię nimiż vkoronował.

Jesżcze trzy Korony inne áccydentalne wźięłá od

Matt. 13. Troyce przenaświ. Pánieńską/ Męczeńską/ Doktorską. Bo trzydźiesty iáko dźiewicá nád dźiewicámi/ sześćdźiesiąty iáko Mistrzyni Mistrzow nászych; stokrotny iáko Męczenniczká przy obelżeniu Synowskiem pod Krzyżem owoc zrodźiwszy/ Korony te záslużyłá. O gromádo Swietych vczynkow/ iáko śliczne wiánki bierzesz!

Náostátek Vkoronowána iest Korona dvvunaśći

Ap. 12. gvviazd/ iáko stoi w Obiáwieniu/ to iest wszytkimi nagrody ktore máią Swięći w niebie: Wiárą Pátryárchow/ Bogomyslność ą Prorokow/ Zàrlivvośćią Apostołow/ Męstvvem Męczennikow/ Pokutą Wyznawcow/ dyskrecyą Doktorow/ Svviątoblivvośćią Kápłanow/ Osobnośćią Pustelnikow/ Postuszeństvvem Zakonnikow/ Nievvinnośćią Dźiewic/ Pokorą Wdowią/ y Zgodą Swiętych małżonkow. Záczym wszytkich Korony pobrałá.

Prouerb. 31. Jey tedy służy co rzekł Mędrzec/ Wiele corek nágromádźiło bogactvv tyś przeniosłá vvszytkie/ tyś więcey nábyłá cnot y zasług. Powstańże tedy duszo ma á wey-

zry ná te Mátkę prawdźiwego Sálomoná ktora Vkorónovvał vvdźień vvesela y Wniebowźięćia iey. Pátrz ná iey Mágnificat y rozrádovvánego Ducha. O Przenáchwalebnieysza iuż ćię teraz vvszytkie narody ná niebie y ná źiemi Błogosłavviona głośno zvvać będą / ktorás w possessye swe czekáne wiáchałá. Luc. 1.

Wielkieć rzeczy w prawdźie czynił tobie záwsze ktory mocny iest / lecz dźiś zápieczetował wszytko sygnetem chwały / y koronácya táka. Wszyscy Swieći náśládowcy twoi są Korona twoiá / bo przez ćie korony y zwyćięstwá swe otrzymáli / przetoż ie składaia pokornie do nog twoich / znáiac że ie przez ćie otrzymáli. O moiá oredowniczko dopomożże bym y ia była Korona tvvoiá / ták śie bijąc w tym żywoćie / żebym przez ćię zwyćiężyła y Korone vchwyćiła / Amen.

MEDITAC: XXXIII.
O Wniebowzięćiu ćiáłá Błogosłáwioney Pánny.

Niesk áżitelność y cáłość dostoynego iey ćiáłá naprzod vważáć / iż choć vmárłá / z osobliwego iednák przywileiu / nie wpadło ćiáło w ono przeklectwo proch iestes y vv proch się obroćisz / iáko y duszá nie wpádłá w pirworodna skáżę. Tego przywileiu trzy przyczyny były. Cudowne przedtym y niesłychánę dźiewictwo / ktore cudowną vczćić przystało nagroda: Nielá- I. Gen. 3.

dá świątobliwość. Bo iáko duße iey żaden mol grzechowy nigdy nienáruſzył/nigdy proch złości iákiey nie záproßył/ przyſtáło áby robaczkowie iey ćiáłá nie tykáli/ áni sie ono w ziemie y proch obrácáło. Trzećia dla czći
S. Aug. Zbáwićielowej/ ktorego ćiáło było iáko iedno z ćiáłem przeczyſtey Mátki. Ciáło Chriſtuſowe żadnej nie odnioſło ſkázy/ przyſtało y to mieć máćierzyńſkiemu. O przewielebna Mátko Jezuſowa skrzynio nowego teſtàmentu z drzewà nieskázytelnego ſpoiona, tablicàmi ſczyrozłotymi oblczona áby godnie mießkáło w tobie vbłagánie świátá wßytkiego/ ráduis ſie z nieſkáżytelności twego ćiáłá / y ze złotych cnot twoich/ wybaw proźba twa duße mo[ie] ... ſkázy grzechowey / áby y ćiáło czáſu ſwego wolne od ſkázy było.

II. Potym pátrzyć ná Zmartwychwſtánie ćiáłá Pánieńſkiego / ktore dniá trzećiego wyßło z grobu żywe y vwielbione moca wßechmocnego Syná iey; máło mu ſie zdáło áż do powßechnego Zmartwychwſtánia ćiáło Mátki ſwey nieſkáżytelne záchowáć/ ále ie vprzedźił. Naprzod áby iey żadzy doſyć vczynił. Máia albowiem duße w niebie przyrodzona żadza/áby ſie znowu złaczyły z ćiáłem: Z tad w obiáwieniu wołáia głosno y prágna o Zmartwychwſtánie
Apoc. 6. ćiał ſwoich. A iż ćiáło y dußá dźiewice Máryey zgodnie záwße były ná ſłużbie y chwale Bożey przyſtało ie ziednoczyć/ áby chwaliły zgodnie ná wieki P. Bogá. Druga áby nam potußył ná ſwey Mátce / iż zmartwychwſtániemy; byſmy wierzyli że nie tylo Chryſtus Bog / ále y mátka iego ſczyre ſtworzenie powſtálá/ á zátym wielce ſprágneli ſzukàć gornich rzeczy kędy Chryſtus ieſt, y Màrya Páná
Col. 3. po práwicy iego śiedzaca. Trzećia áby w niebie mogłá zupełnie máćierzyńſki ſwoy vrząd odpráwowáć / błágáć zágniewánego Syná / iáko Syn błaga zágniewánego

Oycá / ten rány vkázuiac / owá pierśi / by miał pomoc podobna sobie w niebie / iáko miał Adam w Ráiu. Dla tych przyczyn wskrześił Bog trzećiego dniá Swietą Mátkę swoie. O iákie było tey wesele z świeżego tego Dobrodźieystwá / iáka ponowá Magnificat gdy o- krasy chwálebne wźieło ćiáło / ślicżnieysze tysiąckroć zo- stawszy niżeli słońce / y niż kśieżyc pięknieysze / nieśmier- telne / niećierpliwe / lotne. O Słowo przedwie- czne dźiękuiemyć iżeś rádźił o swym y o máćierzyńskim ho- norze / poniewasz chwałá iest Synowska mieć chwále- bną rodźićielkę. Winszuiać Pánno serdecżnie dźiśiey- szey prerogátywy / wypełnienia żądze twey / vwielbienia ćiáłá z przyczyn śię zá mną pokázuiac pierśi swe / ktoreś podáwáłá niegdy máłutemu / áby też nápełnił żądze du- sze moiey.

III. Potrzećie wstępowánie do niebá ćiáłá onego V- wielbionego vważáć. Strzegłá grobu ćmá Anyo- łow / y muzyká Niebieska ná Chrystá Páná krzycżąca psálmę ony: Powstań Pánie ná odpoczynienie twoie, ty y skrzynia święta twoiá / w ktorey skarb niesko ńcżony przebywał; y tudźieś tá skrzyniá wstępowáć poczęłá ná rękách Cherubinow y Seráfinow nád wszystkie gory / nád wszystkie żywioły / niebiosy / áż do przenawyższego wprowadzona y przyięta kośćiołá od Sálomoná Niebie- skiego y vkoronowána iáko árká Koroną ze złota szczy- rego bo niewymowną iásnośćią po wszystkim ćiele ob- dárzona. O iáko klárownieysze zostáło niebo nowo- oświecone tákowym słońcem y tákowym kśieżycem / Chrystusem y Márya. Jáko Anyołowie z iáko vwe- seleni błogosłáwieni iż ludźi coniemiárá ośiedźie niebo w ćiáłách swoich! O co poczułá pokornuchna Mát- Psal. 131.

ka wstapiwszy z niskośći tákich ták wysoko: Wesele
Isa. 61. śie Krolowa moiá iżes wźiętà Koronę zà popioł, oleiek
wesela zà płácz / y płascz chwały zá żałobę; podnieś
Mátko S. Duchá mego ku niebu / kedy po práwicy
Syná twego śiedźisz / bo słuszna by tám kedy Mátká
y dźieći były: kędy ćiáło tám y orlice. O by
piorá orle mieć / á conabliżey vpátrzyć chwałe ćiá-
łá pániéńskiego vwielbionego. Wstań dusso
ma / źiemie zápomni / náśládny pokory iey ná
tym świećie / ábyś ná onym wynie-
śiona byłá.

MEDITACYA XXXIV.

Iàkie nabozenstwo mamy pokázowáć ku Błog. Pánnie.

ROzmàite pobudki w źiąć ná vwagę, ktore nas wioda do tego, ábyśmy Blog. Pannę ze wszytkich śił po Chrystuśie miłowali, y oney słuzyli.

1. PIrwsza pobudká iż Przenáśw. Troyca wiecey miluie te Pánne niżeli Anyoły y święte wszytkie oraz, dla przewyższáiącey świątobliwośći iej. Przeto słuszna, bym y ia one miłowáłá nad wszytkie stworzone rzeczy / y wiecey / bo wietszey miłośći godná. Z czego rozmáity áffekt wzbudze w sobie / weselac śie że ták miła iest Bogu / że táyke v niego ználázłá / że taka świątość /

táka pokore ma/ Bogu dźiekuiac że iey nieládá cnot vdźielił: prośac zás Pánny/ bym cżastke ich miáłá / bym też miłá Bogu byłá/ y łáske v niego znalázłá. Druga rácya / że Mátka iest Odkupićielowá/ ktora on vprzeymie miłuiac/ prágnie áby od wszytkich miłowána byłá y poszánowána/ iákobysmy sámego vszánowáli. Jeżeli bowiem mowi o vbogich: Cośćie vczynili iednemu z tey bráćiey moiey namnieyszey/mnieśćie vczynili, iáko słuszniey rzecże cośćie vczynili ná służbe mátki moiey/ mnieśćie vczynili? Trzećia / że też iest Mátka násza wielce nas miłuiaca / y godźi sie miłośćia oddáć miłość / á ktore dźiećie nie miłuie Mátki swey? Przetoż iáko on vczeń ktorego miłował IEZVS, tudźież iáko z krzyżá rzecżono / Oto Mátká twoiá, wziął ia zá swoie: mam y ia wźiać ia zá swoie/ miłowáć y służyć iey bárzo pilnie / zá szcześćie sobie poczytáiac te służbe. Cżwarta iż wielka iest moia dobrodźieyka w niebie. Naprzod modli sie vstáwicżnie zá nas / lepiey niż Ieremiasz zà lud y wszytko Miásto święte. Potym bárzo przestrzega dobrá nászego/ y záwcżásu nim my prośimy/przekłada potrzeby násze Bogu/ iáko vczyniłá w Kánie ná godàch. Trzećia / iż predko może dopomoc nam w nászych ráżiech/ iáko mowi ś. Anselm / że podczàs predsze wysłuchánie zá wezwániem imienia przeczystey Máryey niżeli Syná, á to z tey miáry / że Syn Sedźia bedac/ podcżás spráwiedliwośćia kroci miłośierdźie. Pánná zás święta bedac tylo Rzecżniczka / vćieka sie do sámego miłośierdźia / y predka wypráwia poćieche. Ztad konkluduiemy z tym Swietym / iż nabożne serce do Naświet: Pánny / znákiem iest przeznácżenia. Bo oná swoim środki wszytkie do niebá w rece podáie / y droge do chwały wiecżney vłácnia. Tymi rácyámi / á do tego

Matt. 25.

S. Aug. Jáko nád wszystkie św. iest możniey-sza/ták zánas pod wszytkie ś. pilnieysza.

modlámi mam wzniecáć w sobie ogień miłośći ku Błogo: Pánnie. O Mátko ktora osobliwie mieszkasz nie w domu Esaego nienawidźiánego / lecz w domu lákobá vmiłowánego / roskorzeniáiąc sie w wybrànych do niebá / cáłym ćie sercem prágnę miłowáć / służyć / y iáko corká cnot twych náśládowáć: przyimisz mie w dom ten Iákobow / roskorzeń w sercu mym twe nabożeństwo / bym iedná z wybránych byłá do niebá.

Eccl. 24.

II. Potym vważáć nabożeństwo / ktore Duch ś. nátchnął Kośćiołowi ku Błog: Pánnie. Albowiem tytuły wysokiemi / gdy ią náżywa Mátka miłośierdźia, żywotem, słodkośćią, nádźieią, fortka niebieska / okázuie chęć swą wielką ku niey. Tákże gdy prośby do niey iáko do sámego Bogá czyni, rozwiąż winnych, oświeć ślepych, Iezuśá owoc żywota twego nam pokaż. Co wszytko zá iey modlitwámi mamy. Tymiż tedy vprzeymymi słowy Kośćielnymi y duchem iego cżćić bede Przenaświetszą.

W Antifonie Salue Regina y Hymnie Aue Maris stella.

Potymtoż nabożeństwo nádchnione od Duchá ś. pokázuie stáwiánie Kośćiołow kosztownych y obrázow ná iey cześć; tákże gdy Zakony / Bráctwá / Rożáńce / postánáwia. Co wszytko Pan Bog niezliczonemi cudy y łáskámi / to poiedynkowymi to pospolitemi vtwierdza. Nie brákuie oná osobámi / kto iey służy znaydźie łáske w oczách iey / y ia sie nie záwiodę / ieśli iey státecznie służyć vmyślę.

Trzećia / iż sie często vćieka Kośćioł do niey / wiele świąt przez rok / y niemal co Mieśiąc iedno / á podczás y dwie y trzy / y co tydźień Sobotę ma dla iey Wotywy y Officium własnego / z Odpusty kto ie odmowi. Paćierze Kápłáńskie / nigdy nie są bez Aue Maria, kończą sie záwsze iáką Antiphoną tey Pánny. Dla iey pozdrowienia dzwo-

nia ná wierne raz ná dżień/á gdźie indźiey trzykroć. Chwali Rożániec ow z pułtoru set Zdrowych Máriy / że tyle iest psalmow Dawidowych / pietnaśćie przewiiány Paćierzy / iákoby pietnaśćie stopni Kośćielne / to iest wszytkie cnoty ochotnie zbiegáłá B. Pánná / áby te muzykę zá to miáłá. A dla tych ktorzy ták wiele co dźień odmawiáć nie mogą / Koronkę z sześćidźieśiąt y trzech Zdrowych Máriy chwáli / ktora lidzbá iest ná pámiątkę lat iey przeżytych ná tym świećie / y pozwala wiele Odpustow odpráwuiącym tákowe Rożáne wianki / áby nas tym powabił do nabożeństwá / ktore y nie ládá cudy Odkupićiel wczćił / chcąc ábyśmy wszyscy uprzeymość tę ku niey mieli / ktorą on ma.

O Jezu nádchni sam to nabożeństwo bym gorąco czyniłá co oblubienicá twoiá Kośćioł Swięty ná ten koniec czyni.

Rozmáite sposoby odmáwiáć Rożàny Wianek Bło: Pánny z nabożenstwem y rozmyśláną Modlitwą.

Miedzy nabożeństwy ku Naśw: Pànnie, nayslawnieyszy iest Rożàniec. A poniewasz vstna modlá bárzo iest doskonàla gdy z serdeczną złączona bywa, nabożni do Naśw. Pánny trzy miànowićie sposoby ználeźli, iákoby złaczyli to oboie w Rożànym Wianku.

Pierwszy sposob odmáwiáć Rożáńny wianek.

NApprzod oni náde wszytko podniozszy serce do P. Bogá/ prosza o pomoc áby tá modlá ná chwałe iego y Naświętszey Mátki wyszłá/ ofiáruiąc mu wszytkie słowá/ myśli/ áffekty/ y żądze swe/ ná dzięki zá dobrodzieystwá/ ná dosyćvczynienie zá grzechy/ ná vproszenie cnot potrzebnych/ sobie álbo Kośćiołowi; álbo osobie ktorey/ bądź żywey/ bądź zmárłey. Potym dźieśiątek Zdrowych Máryi/ polekku/ vważnie y przystoynie iáko do tákiey persony/ ktora widźi y słucha nas z niebá/ á iákoby stał przed oczymá ná źiemi/ odmowiwszy/ krotkie iákie Rozmyslánie przydawáią ná słowá pozdrowienia Anyelskiego. Náprzykład wezmą po dźieśiątku pierwszym słowko Zdrowás Márya/ y rozbieráią dźiwne wielmożności y słodkości ktore to imię w sobie zámyka. Po wtorym dźieśiątku rozmyśláią łáski pełná/ to iest iáko niepośćignionych łask y dárow pełná byłá. Po trzećim Pan z tobą. Po czwartym/ Błogosłàwionàś ty miedzy niewiàstámi/ y ták dáley. A z tym krotkiem rozmyslániem łączą rozmáite áffekty iedne do Páná Bogá/ drugie do Naświętszey Panny/ cudiuiąc śię iey okrásom/ weseląc śię że ię ma/ Bogá że ię dał Pánnie chwaląc. A káżdą rzecż záwiezuiąc onym słowkiem Zdrowá álbo wesołá bądź Mátko Prześwięta/ Zdrowà bądź łáski pełná/ miłośći pełná/ pełná pokory. Zdrowà bądź máiąca Páná z sobą/ Zdrowá bądź iáko Błogosłáwiona z tákim Synem etc. Y zámykáć prośbámi/ o cnoty ktorem pobaczyłá w Pánnie/ álbo sobie potrzebne rzeczy żądáiąc.

W 3. Cz. ná Paćierz w 2. rozmyślánie ná Mágnif.

Tákże y z Paćierzá po iedney álbo dwoch prośbách do rozmyślánia bráć mogę. Albo po wierszyku z Mágnificát/ gdźie rozmáite podáią śię áffekty. O czym wyższey.

Wtory

II. Sposob.

WTory sposob á ten zwyczáynieyszy odmáwiáć Rozániec iest / rozmyslàiac pietnaśćie táiemnic przednieyszych / iedne po káżdym dżiesiatku. Ktorych táiemnic trzy sa láwy. Pirwsze Wesołe; Wtore Bolesne; Trzećie Chwálebne / wiadome niemal káżdemu. Przypomniawszy tedy sobie Táiemnice álbo cząstke iey / rozbieráć co tám z Chrystusem Márya Pánná czyni / álbo ćierpi; ieśli wesele / boleść / álbo chwałe máia: co zá cnoty pokázuia / iákiego dobrá ludzkiego przyczyna sa. Patrząć iákie mam przyczyny weselić sie álbo boleć / z tego co tám przypominàta / badź krotko badź długo / iáko nabożeństwá álbo czásu stawa. Potym rozmáwiáć vprzeymo to z Pánem to z Pánna / to z Troyca Przenáśw. Jeśli iest wesoła Táiemnicá náprzykład Wćielenie / godżi sie vczuć táki áffekt znienaglá. Dżiekuiec Boże Oycże żeś dla nas chćiał mieć Syná człowiekiem / wesele sie z twey nieskończoney dobroći / miłośći / lutośći / ktoraś świátu pokazał. O by ćie świát zá to wszytek poznał y pochwalił! O Słowo przedwieczne dżieká tobie żeś Pánne zá Mátke wżiął y dżiećiateczkiem w niey został. O Naświetsza wesele sie / iżeś wybrána zá Mátke żeś witána od Archányołá nowiny dżiwne słyszáłá / iżes táka rostropność / pokore / czystość y gotowość przy tey legáciy okazáłá. O by cząsteczke iáka mieć wesela twego / twoich cnot / niech przez ćie mam czego żadam.

A kiedy Bolesna táiemnicá / Náprzykład smutek w Ogroycu / smućić sie też mam tym sposobem. Dżieki tobie Boże Oycże żeś tákie dopuśćił ná Syná ćiesżkośći dla mych grzechow. O wdżieczny Zbáwićielu / żáluie że ćie ták smutnego / vtrapionego / Krew ná łáźnia mo-

ie toczącego widzę. O byżem nigdy nie zgrzeszyłá byłá / Obym tákim mękom nie dáłá przyczyny. Boleię nie pomáłu Boże moy żem ćię obráźiłá / rádábym ták boláłá iáko boleieß ty / ták hoynie lálá łzy iáko ty leieß krew. O Pánno iáko sroga boleść byłá twoiá / gdyś te boleść Ogroycowa poznáłá: O coś o grzechách nászych rozumiáłá. Vproś áby mię do tych bolow przypuśćił.

A dokończywszy Rożánego Wianká exáminowáć krotćinchno iáko mi wyßedł / żáłowáć zá rostargi / ośchłość / y inne defekty. Dźiękowáć zá kożdźiuchną święta myśl / y postánowić nabożniey go iutro odmowić.

Trzeći sposob modlić się Rożáńcem nabożnym iest / rozmyśláiąc cnoty Przebłog: Pánny dla iey náśládowánia / y ná tym či wszytko nabożeństwo násze ku niey sadźić by mieli. Po káżdym tedy dźieśiatku w Wianku wźiąć ktorą iey cnotę do rozważánia / Pokorę wprzod / potym Czystość / po trzećim Posłuszeństwo / po czwartey Cierpliwość ábo Miłość / oczy ná trzy rzeczy obroćiwszy przytym. Ná dźiwne ákty iey przy tey cnoćie / z podźiwieniem tákiey doskonáłośći. Ná defekt ktory iest we mnie tey cnoty / y ná wády iey przećiwne / bárzo się ich przed Pánną wstydáiąc / y o co trzebá oneyże proßąc. Ná przedśięwźięćia nákoniec moie ktore vczynić mam / pewną cnotę Błog: Pánny zámierzywszy sobie w ktoreybym ią wyráźiłá / nie wątpiąc o iey pomocy y przyczynie.

Kto chce tey formie przywyknąć / pomoże sobie przeczytawszy o iey cnotách więcey przy iey Ofiárowániu y Oczyszczeniu / gdźie znaydźie lilią o sześći bieluchnych listách y sześći złotych promyszczkách / ktore rozmyśláć może / przy odmawiániu iey Koronki.

Index Meditàciy Piątey Częśći.

Med: 23.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0011513